

**Ceny prenumeraty:**

**we Lwowie**  
 bez doręczenia do domu miesięcznie . . . . . zł. 4.—  
 z dostawą do domu . . . . . zł. 4.20  
**Na prowincji**  
 z przesyłką poczt. . . . . zł. 4.20  
 Za granicą . . . . . zł. 8.—

**Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji**

**15 gr.**

wychodzi codziennie rano

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetrowym: w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadesłanem i w nekrologii gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 50, po kronice gr. 40, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 70. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 3, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej

**Słowo Polskie**

Biblioteka Jagiellońska  
 KRAKÓW

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłat i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Ne Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

**Wydawca: Inż. Władysław Hucharski.**

**Naczelnny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.**

**ciągłość historyczna.**

==□==

Uchwalone w lipcu ustawy o języku rządowania władz i instytucji państwowych oraz samorządowych i nauczaniu w szkołach państwowych, samorządowych i prywatnych w województwach wschodnich narodowo-mięszanych — określiły kierunek polskiej polityki państwowej wobec ruskiej i białoruskiej ludności tych województw.

Państwo polskie nie dąży do wynarodowienia rusinów i białorusinów, nie chce przymusowo narzucać im polskiej mowy i cywilizacji. Ale nie chce też i nie może uznać separatyzmu narodowego rusinów czy białorusinów.

Nasze województwa wschodnie nie są bowiem zabraną przemocą przez państwo polskie ziemią ruską lub białoruską. Są to terytoria odwiecznego współżycia ludności polskiej z polskimi szczepami słowiańskimi, ziemie, które, jak Małopolska Wschodnia i zachodnia część Wołynia, wchodziły w skład państwa polskiego już za Bolesława Chrobrego albo też na mocy do browolnej unii closerniej od pięćdziesiąt lat z górą żyły i żyją wspólnie z Polską życiem państwowym i cywilizacyjnym.

Od końca 14-go stulecia, od chwili małżeństwa Jadwigi z Jagiellą po koniec 18-go wieku zrosła się i zespałała coraz silniej Litwa i Korona w jeden organizm narodowo-państwowy typu niewątpliwie zachodniego, a nie wschodniego, w jednolity naród i w jednolite państwo polskie — a nie litewskie czy ruskie.

Nie było to całkowanie narodu i państwa polskiego z różnicami etnograficznymi elementów, jakąś osobliwością naszej historii. W ten sam sposób równocześnie całkowały się narodowo-państwowe organizmy Francji i Anglii zespalając w jedną całość normansko-anglijskich, normandów, bretończyków, burgundów w jeden naród Francuzów, szkotów, walijszczyków w jeden naród angielski. Nie inaczej też powstał naród niemiecki, hiszpański i włoski. — Wszystkie wielkie współczesne narody i państwa są wytworem cywilizacyjnej i państwowej asymilacji pokrewnych etnicznie czy jednością geograficznego terytorium do współżycia zmuszonych grup ludności przez grupę najsilniejszą, najczynniejszą, państwowo najbardziej tworzącą.

Etapami tego historycznego procesu asymilacji litwinów, białorusinów i rusinów z Polską było zamieszkanie Wielkiego Księstwa Litewskiego na Wawelu, przyjęcie bojarów litewskich i ruskich do polskich rodów szlacheckich, przenikanie prawnopaństwowych pojęć szlachty polskiej i polskie go mieszczaństwa do szlachty i mieszczaństwa litewskiego i ruskiego, dalej wspólny Sejm Litwy i Korony wreszcie ostateczna unifikacja przez konstytucję 3-go Maja Rzpltej „oboje narodów“ w jednolite narodowe państwo polskie.

Jak głębokie, jak całkowite było to zjednoczenie państwowego terytorium Rzpltej w narodowe terytorium pol-

skie świadczą fakty, że po rozbiorach centrami polskiej cywilizacji i nauki mogły być przez ćwierć wieku Wilno i Krzemieniec, a kolebką największego wieszczki patriotyzmu polskiego był No wogródek

By ocenić znaczenie tych faktów, trzeba je tylko zestawzić z faktem odwrotnym, że zmi jeden wielki pisarz nosyjski czy niemiecki nie urodził się i nie wychował się w Warszawie lub Poznaniu, a nawet w Wilnie, Bytomiu.

Zrastanie się w jeden narodowo-państwowy organizm ziem i ludność Rzeczypospolitej powstrzymały dopiero rozbiory. A cofnęło je przeprowadzenie przez państwa rozbiornicze uwłaszczenie włościan, wysuwające na front życia społeczno-politycznego masy ludu wiejskiego, etnograficznie niepolskiego, a narodowo i państwowo z Polską nie zasymilowanego wskutek poprzedniej cywilizacyjnej i obywatelskiej zupełnej ich bierności. Wielka odrębność dążeń kulturalnych, społecznych i politycznych ludności ruskiej czy białoruskiej, współżyjącej z nano-

dem polskim na terytorium Rzpltej — jest wytworem świadomej, nad rozbiorem jedności Polski konsekwentnie przez 100 lat pracującej polityki Prus, Rosji i Austrii.

Nie potrzeba chyba tłumaczyć, że pierwszym zadaniem polityki państwa i narodu polskiego jest te ślady usunąć, przywrócić zatrzymany i częściowo nawet cofnięty przez rządy zabornicze proces zespalania się terytorium Rzpltej w narodowo-państwowe terytorium polskie

A zespalanie to w ciągu czterech stuleci od chwili małżeństwa Jadwigi z Jagiellą po Konstytucję 3-go Maja szło dwoma drogami: przez przenikanie na Wschód polskiej kolonizacji rolnej i miejskiej oraz przez asymilację polityczną, kulturalną, obyczajową, a także i językową ludności ruskiej i białoruskiej z państwem i narodem polskim. Była zaś ta asymilacja wytworem i wspólnych praw i urządzeń a więc wytworem państwa, ale też i przyciągającej siły polskiego obyczaju, polskiej gospodarki, polskiej nauki i polskiego

piśmiennictwa, a więc wytworem polskiego narodu, jego cywilizacyjnej ekspansji;

I dziś tak samo w podstawie naszej polityki w województwach wschodnich musi stanąć harmonijne połączenie ekspansji polskiej na wschód, coraz silniejszego przenikania z przedmiotnych województw zachodnich do mniej zaludnionych i słabiej zagospodarowanych województw wschodnich polskiego rolnictwa, przemysłu, handlu, z asymilacją państwową i cywilizacyjną ludności ruskiej i białoruskiej, upadaniem jej dążeń kulturalnych i politycznych, jej pojęć prawnopaństwowych i społeczno-gospodarczych, jej piśmiennictwa i mowy z dążeniami, pojęciami, nauką i literaturą narodu polskiego.

Leż tę pracę asymilacyjną można skutecznie przeprowadzić tylko konsekwentnym, zgodnym a równocześnie do działania władz państwowych przez dziesięciolecia prowadzonym wysiłkiem ogółu polskiego w województwach narodowo-mieszanych.

Różne są pod wieloma względami warunki w Małopolsce, a na Wołyniu, Polesiu, Nowogrodzkim, Wileńszczyźnie. Z tą różnicą warunków leż musi skrupulatnie polityka polska.

Ale choć różne w szczegółach muszą być metody pracy polskiej asymilacyjnej i polskiej gospodarczej i kulturalnej ekspansji w poszczególnych województwach — jedno jest w nich wszystkich zadanie tej pracy i ekspansji, nierozdzielne ich zespolenie z Polską. I wszędzie zadanie to musi wypełnić przede wszystkim samo miejscowe społeczeństwo polskie.

Trzeba nie tylko zgodnego jednolitego działania społeczeństwa polskiego, któremu powinniśmy się podporządkować wszystkie stronnictwa polskie, w każdym z województw narodowo-mieszanych. Trzeba zharmonizowanej, jednolitej planem objętej, wzajemnie się uzupełniającej i wspomagającej akcji kulturalno-politycznej społeczeństwa polskiego wszystkich naszych województw wschodnich.

Stanisław Grabski.

**Wydawnictwo Księgarni Marjana Hasklera**

w Stanisławowie

5176

**JEDYNE ZBIOROWE WYDANIE DZIEŁ NASZEJ TRÓJCY KLASYKÓW:**

- Pisma**  
**A. Mickiewicza** 4 tomy opr. . . . . Zł. 20.—  
**Pisma**  
**J. Słowackiego** 10 tomów opr. w 6-ciu . . . . . „ 35.—  
**Pisma**  
**Z. Krasińskiego** 4. tomy opr. . . . . „ 15.—

w opracowaniu krytycznym prof. Kallenbacha na pięknym, bezdrzewnym papierze w stylizowanych półpłóciennych oprawach.

**Do nabycia we wszystkich księgarniach.**

**A. Stoniewski i J. W. Schmidt**

Kraków, ul. Bernardyńska L. 2. Telefon Nr. 4593.

**WYŁĄCZNI PRZEDSTAWICIELE**

na Małopolskę, Śląsk Górny i Cieszyński

**Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich S. A.**

na „Targach Wschodnich“ w pawilonie pierwszym sala na lewo polecają

Płótno liniowe i bawełniane wszelkiego rodzaju, bielone, surowe, krawieckie, oponowe. Chodniki Płachty do pokrycia **maszyn i wozów**, worki, sienniki. **Tkaniny filtracyjne**. Drelichy materacowe i na ubrania robotnicze.

**Bielizna stołowa**, biała i kolorowa zwykła, dla restauracji i wykwiłtna. Ręczniki kuchenne, toaletowe i kąpielowe. Ścierki. Kapy pikowe na łóżka. Chusteczki do nosa. Pończochy damskie i dziecięce. Skarpety męskie. 5088

**Koce i Pledy Pluszowe.**

**Z DNIA.**

**PREZES GŁABIŃSKI U PREMERA.**

Warszawa. (Tel. wł.) 6 września. Wczoraj popołudniu odbyła się dłuższa konferencja pomiędzy premierem Grabskim a prezesem ZLN. p. Głabińskim. W rozmowie poruszono najaktualniejsze zagadnienia polityczne, między innymi sprawy pozostające w związku z sytuacją w Genewie.

**Magazyn kapeluszy damskich Chic Parisien Akademicka 5**  
 Zaopatrzony w wielki wybór kapeluszy i najnowsze modele paryskie. 5038

## PRZED WPROWADZENIEM MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 września. W Nr. 78 „Dziennika Ustaw” z dn. 4 września opublikowano ustawę o monopolu spirytusowym.

Część pierwsza tej ustawy, dotycząca zakupu i sprzedaży spirytusu, wyrobu i sprzedaży czystych wódek i obrotu z zagranicą wchodzi w życie z d. 1 stycznia przyszłego roku. Część druga, dotycząca gorzelnii, wysokości odpędu spirytusu, fabrykacji wódek gatunkowych, wyrobu spirytusu nieprzeznaczzonego do picia, sprzedaży detalicznej trunków oraz trzecia część, dotycząca nadzoru skarbowego wchodzi w życie w ciągu 30 dni po ogłoszeniu.

Sposób wprowadzenia państwowego monopolu spirytusowego określi specjalne rozporządzenie ministerstwa skarbu, które oznaczy kolejność wprowadzenia monopolu w poszczególnych województwach.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 września. Wczoraj premier Grabski odbył konferencję z dyrektorem monopolu państwowym p. Głowackim w sprawie monopolu spirytusowego.

## ODZNACZENIE MIN. SKRZYŃSKIEGO

Genewa. 6 września. Premier francuski Herriot wręczył polskiemu ministrowi spraw zagr. Skrzyńskiemu odznaki Wielkiej Wstęgi Legji honorowej.

## BISKUPSTWO KRAKOWSKIE ARCYBISKUPSTWEM.

Warszawa. 6 września. „Echo War.” donosi, że biskupstwo krakowskie podniesione ma być przez stolicę apostołską do godności arcybiskupstwa. A biskup Sapiela ma być mianowany arcybiskupem. (AW.)

## ODKRYCIE FABRYKI FAŁSZYWYCH PASZPORTÓW.

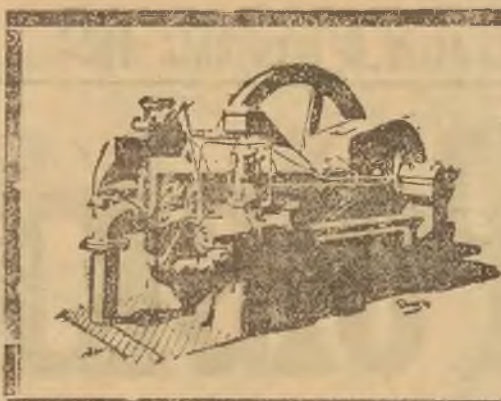
Warszawa. 6 września. Policja wpadła na ślad wielkiej organizacji komunistycznej zajmującej się fałszowaniem paszportów i innych dokumentów osobistych. Fabryki fałszywych dokumentów znajdowały się w Mińsku, Smoleńsku i Charkowie dokąd dostarczano odnośnych pieczęci. (AW.)

## ORGANIZACJA KORPUSU STRAŻY POGRANICZNEJ.

Warszawa. 4 września. „Echo War” szawskie podaje szczegóły o organizacji korpusu straży pogranicznej. Organizacja korpusu będzie ściśle wojskowa a liczbowo dorównywać będzie kontyngentowi policji granicznej. W korpusie będą służyć żołnierze, którzy wysłużyli już jeden rok w wojsku i rezerwiści, którzy po ukończeniu 4-0 miesięcznej służby mieli być wypuszczeni do domu. Fłaty oficerskie i podoficerskie będą uzupełniane na zasadzie ochotniczej. Czas służby w korpusie za liczony będzie do wysługi lat. Wyposażenie w korpusie wyższe będzie o 25 proc. niż w oddziałach linjowych. Baony korpusu będą skoszarowane. — (AW.)

## WOJNA DOMOWA W CHINACH.

Londyn. 6 września. „United Press” z Szangaju: Wojska Tsin Sun Suanga posunęły się naprzód i stoją w odległości 15 klm. od Szangaju. Na całym froncie rozgrywają się walki. Setki ramnych przewieziono do szpitali. Samoloty obryzują okolice Szangaju bombami. Obecnie okręty wojenne zajmują 15-to kilometrowy front. Trzy amerykańskie torpedowce zostały wysłane do Wasung. Są one gotowe wysadzić na ląd w każdej chwili żołnierzy marynarki w celu ochrony Europejczyków na wybrzeżu w razie, gdyby wojska ochronne łądowe były zmuszone do odwrotu. (PAT.)



## MOTORY DEUTZ

Pol. Sp. Akc.  
LWÓW  
Romanowicza 1

Oddział: KRAKÓW, SZEWSKA 4  
dostarczają motory z fabryk: Langen Wolf, Wiedeń  
i Motorenfabrik Deutz A. G.  
wszelkich rodzaj typów i siły dla wszelkich celów i rozmaitych rodzaj paliwa. 5045

Spec. Motory Diesla pracujące bez kompresora

## Wspólna rezolucja Angli i Francji w sprawie rozbrojenia.

Genewa. 6 września. Premierzy francuski i angielski spotkali się dzisiaj o godz. 18. Przedmiotem konferencji będzie wyszukanie pojedynczej wspólnej formuły, która by pogodziła tezy francuską i angielską w sprawie arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia. Jak podaje Agencja Havasa, delegacja francuska przygotowała wniosek, streszczający punkt widzenia Herriota na wspomnianą sprawę. Delegacja angielska za komunikowała o północy swój wniosek, wyrażający tezę angielską, która wysuwa zasadę konieczności arbitrażu-obowiązkowego oraz rozbrojenia, ponijając milczeniem zasadę bezpieczeństwa. Delegacji francuskiej i rzeczoznawcy zbadali wniosek angielski, zredagowany we formie bardzo pojedynczej i wyrazili nadzieję, że spotkanie obu delegacji doprowadzi do opracowania wspólnego wniosku, umożliwiającego porozumienie. (PAT.)

Genewa. 6 września. Dziś wieczorem jako uwieńczenie dyskusji w sprawie bezpieczeństwa i ograniczenia zbrojeń przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję zredagowaną za wspólnym porozumieniem premierów Francji i Anglii:

Zgromadzenie przyjmując do wiadomości oświadczenie reprezentowanych przez Zgromadzenie rządów, widzi w tych oświadczeniach zadowoleniem podstawę do porozumienia w kierunku ustalenia definitywnego pokoju. W związku z tem postanawia istniejące

między niektórymi punktami widzenia różnice doprowadzić do uzgodnienia tak, aby po ewentualnym ich uzgodnieniu móc zwołać w najbliższym terminie, za pośrednictwem Ligi Narodów międzynarodową konferencję w sprawie zbrojeń. Komisja I i II. zostaną powołane do zbadania dokumentów, dotyczących bezpieczeństwa i redukcji zbrojeń a w szczególności uwag poszczególnych rządów w sprawie projektu traktatu o wzajemnej pomocy, opracowanego na podstawie rezolucji trzeciego Zgromadzenia Ligi Narodów oraz innych planów, przygotowanych i złożonych w Sekretariacie od czasu opublikowania projektu traktatu. Zatem komisje te mają zająć się zbadaniem zawartych w statucie Ligi Narodów zobowiązań, dotyczących gwarantcji bezpieczeństwa, których potrzeba mogłaby się wyłonić w związku z odwołaniem się do arbitrażu, lub też z redukcją zbrojeń. Pierwszej komisji powierza się zbadanie a ewentualnie wprowadzenie pewnych poprawek artykułu statutu, dotyczącego powiadomienia zatargów oraz rozpatrzenie, w jakiej mierze treść ustępu 36 paragr. 2. statutu Trybunału międzynarodowego mogłaby być uzupełniona w celu ułatwienia przyjęcia tej klauzuli, a to mając na względzie wzmocnienie solidarności i bezpieczeństwa narodów świata do rozwiązywania w drodze pokoju wszelkich mogących się wyłonić pomiędzy państwami zatargów. (PAT.)

## Sukces Herriota w Genewie.

Paryż. 6 września. Prasa wyraża jednomyślnie zapatrywanie, że przemówienie Herriota wywarło olbrzymie wrażenie — i jak pisze „Le Journal” stworzyło wspaniałą i niezapomnianą dzień dla Francji. Zdaniem prasy przemówienie premiera było magistralną od powiedzią na mowę Mac Donalda. „Petit Parisien” stwierdzając, że przemówienie Herriota było nie tylko sukcesem osobistym pisze: W przeciwieństwie do Mac Donalda Herriot umiał trwać stale na solidnym terenie rzeczywistości. Dziennik stwierdza, że Herriot przeciwstawił przekonującą argumentację suchej i mistycznej argumentacji Mac Donalda. Inne dzienniki zaznaczają, że małe narody rozentuzjuszowane przemówieniem Herriota grupują się jeszcze skwapliwiej niż dawniej pod skrzydłami Francji. (PAT.)

Berlin. 6 września. Omawiając w dalszym ciągu mowę Herriota „Berliner

Tageblatt” podkreśla owację, z jaką mowa Herriota spotkała się ze strony delegacji francuskiej. Dowodzi to wielkiej zmiany w polityce Francji, gdyż Poincare nie byłby oklaskiwał mowy wzywającej Niemcy do wstąpienia do Ligi Narodów. Bardzo ostro atakuje Mac Donalda za jego mowę nacjonalistyczną „Deutsche Zeitung”, która oświadcza, że w 24 godzin po mowie Mac Donalda stwierdzić musi, że zbyt zyczliwie potraktowała ją początkowo. Mac Donald zląkł się własnych słów i odwołał je (Górny Śląsk). Mac Donald, tak samo jak w Londynie, gotów jest poświęcić swoje przekonania, gdy Francja tego zażąda. Taki człowiek, który używa podwójnej miary, nie może żądać od Europy zaufania. Mac Donald nie jest człowiekiem szlachetnym i uczciwym. Przeciwnie jest podstępny i cierpi na manję wielkości. (PAT.)

## Niemcy uchylają się od odpowiedzialności za wojnę.

Genewa. 6 września. Mac Donald, Herriot i Theunis otrzymali od kanclerza niemieckiego Marxa pismo, w którym zawiadamia ich, że widzi się zmuszonym do ogłoszenia niezwłocznie deklaracji rządu niemieckiego, odrzucającej w sposób uroczysty wszelką odpowiedzialność Niemiec za wywołanie wielkiej wojny. W dalszym ciągu kanclerz Marx zaznacza, że powstrzymał się dotąd od ogłoszenia tej deklaracji, aby nie zakłócać rokowań londyńskich i dodaje, że deklaracja ta nie wywołała zmiany w polityce Rzeszy wobec przyjętych zobowiązań. (PAT.)

Genewa. 6 września. Herriot niezwłocznie po otrzymaniu pisma kanclerza Marxa, zapowiadającego ogłoszenie oświadczenia, uchylającego odpowiedzialność Niemiec za wywołanie wojny, zawiadomił rząd niemiecki o złem wrażeniu, jakie wywołałoby ogłoszenie podobnego oświadczenia. Jednocześnie premier francuski polecił poczynić wszelkie zastrzeżenia dotyczące następstw, jakie mogłoby spowodować ogłoszenie tego oświadczenia. (PAT.)

## NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

## Zakład Zanderowski i ortopedyczny Dr. Kaz. Wyrzykowski

powrócił z Truskawca i jest otwarty  
codziennie 8—12 i 15—18

ul. Batoiego 38.

Leczy wszelkie skrzywienia, niedowłady, porażenia nerwów, atonię jędr, ischias i t. o. Masaże wszelkiego rodzaju ręczne i elektryczne. Zaopatrzony obficie w najnowsze przyrządy zanderowskie i ortopedyczne. Naświetlania lampą kwarcową, „Solux”, kąpiele elektryczne częściowe i całkowite, elektryzacja. n5159

## Rok zał. 1878.

Już nadeszły kapelusze męskie na sezon

jesienny i zimowy w najmodniejszych fasonach słynnej marki P. C. Habig Wiedeń i z wielu innych pierwszorzędnych fabryk.

bryka i skład Kapeluszy

ANTONI KAFKA  
Lwów, ul. Halicka 4.

F-a przyjmuje kapelusze męskie i damskie do czyszczenia i przerabiania na najmodniejsze fasony. 4679n

Dla wygody P. T. Publiczności dostarczamy znaną ze swej dobroci wodę mineralną ze źródła

## „Dewajtis”

po 40 groszy z dostawą do domu.

Za próżne flaszki zwrot 10 ar.

Biuro zamówień Robert Grebel  
Asnyka 3. Telef. 583. n5189

## Helena Krasnopolska

zmarła w Łataczu dnia 6-go września b. r.

po długich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami; w 64 roku życia

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 8-go września rano w Łataczu do grobowca rodzinnego. O czem zawiadamia

Rodzina

n5160

# Prezydent Rzeczypospolitej we Lwowie.

## Drugi dzień pobytu

### WŚRÓD MOGIŁ I KRZYŻÓW.

Program wczorajszego dnia pobytu Pana Prezydenta Wojciechowskiego we Lwowie rozpoczął się złożeniem wieńca na grobie Nieznanym Żołnierz, śpiących snem wiecznym na cmentarzu Obrońców Lwowa. Moment ten był jedną przepiękną modlitwą bez słów, która rzeźnym akordem zadrgała we wszystkich oczach i sercach.

Przed godziną 8-mą rano młodzież męskich szkół średnich mościła od bramy cmentarza Lyczakowskiego aż po cmentarzyk Obrońców Lwowa szpaler po obu stronach alei. Na samym cmentarzyku zbity się gestymi szeregami uczennice zakładów żeńskich, bliżej zaś grobu Nieznanym Żołnierz — Związek Powstańców górnośląskich, — Związek Obrońców Lwowa, Sokolstwo, panie ze Straży mogił itd.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zajął autem. U bramy przywitał go trzykrotny gnomik ołtarzyk młodzieży, poczem zapadło milczenie. Wzdłuż całej alei cmentarnej żaden okrzyk, żadne słowo nie zmąciło ciszy miasta umarłych. W milczeniu przeszedł Pan Prezydent długą drogą, przeprowadzany oczyma młodzieży, wierzchołkami w twarz Dostojnego Gościa.

Przed wielkim krzyżem Nieznanym Żołnierz, stojącym naprzeciw powiżorycznej kapliczki cmentarnej, P. Prezydent przystanął chwilę, złożył na mogile wieńiec z liści laurowych, poczem ukląkł i schylił głowę przed prochami walczących. Ze wzgórek cmentarza porównywały w wolności, coraz wolniejszym tempie przyciszono dźwięki hymnu państwowego.

Wszyscy obecni kłęczeli.

Pan Prezydent powstawszy, przeszedł w jednym miejscu przez otaczający go kordon ludzki, między mogiły i krzyże. Przed niefortunnie zatrzymywał się.

W pewnej chwili zapytał brygadiera Maczyńskiego:

— Ilu ich tu spoczywa?

— Trzy tysiące — brzmiała odpowiedź.

Wróciwszy do mogiły Nieznanym Żołnierz, Prezydent skinął na chorążego Związku Powstańców górnośląskich.

— Chłopczy ze sztandarem do mnie.

Trzy kordki żołnierskie i chorąży stanął przed P. Prezydentem, wyprężony jak struna. Ten łagodnie obrócił powstaniec frontem do mogiły:

— Pochyl sztandar — mówił po ojcowsku.

A gdy nad mogiłą schylił się w niskim pokłonnie amant rycerskiego znaku, P. Prezydent powtórnie ukląkł, opuszczając siwą głowę. Rzekłbyś, pochylił się drugi sztandar — biały.

W czasie uroczystości cmentarnej odśpiewał chór żeński pod batutą ks. Adamiaka pieśń „Boże Piastów”.

W drodze powrotnej P. Prezydent zapytywał o ciekawsze pomniki. Pokazał mu grób Kesselinga, a córeczka pastora wręczyła P. Prezydentowi bukiety białych róż.

W zborze odprawiono modły za zdrowie P. Prezydenta, poczem udzielono Gościowi błogosławieństwa. W przemówieniu, wygłoszonym od ołtarza, podkreślił pastor Kesseling uczucia miłości Ojczyzny, ożywające tutaj ewangelików, tak Polaków, jakoteż Niemców. Wszyscy — mówili — czujemy się tu, jak dzieci jednej Matki Ojczyzny i wszystkie obowiązki, które Ojczyzna dyktuje, my chcemy wypełniać. Chcemy i będziemy je wypełniać.

Przed chwilą był na cmentarzu Obrońców Lwowa Tam, w tej ziemi, są także mogiły naszych braci. W tym dniu radości i chwały, która jest dzisiaj w sercach wszystkich, ewangelicy tutejszego zboru, Polacy i Niemcy wołają: sanguinem et laborem Patriae — krew i trud dla Ojczyzny.

— To ślubowanie — kończył pastor — składamy przed Tobą, któryś jest najwyższym włodarzem Rzeczypospolitej.

Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem jednej zwrotki „Boże coś Polskę”.

### POŚWIĘCENIE SZTANDARU

40 P. P.

W wiązance przepięknych uroczystości, które w obu dniach pobytu P. Prezydenta Rzeczypospolitej w murach starego grodu Lwowszczyków spłoty się w całość pod każdym względem wspaniałą — wczorajsza uroczystość wojskowa na pl. Mariackim, wiążąca poświęcenie sztandaru 40 pp. z rewją wojskową, załogi Lwowa, wyrosła do granic podniosłej manifestacji ku czci żołnierza polskiego.

Wśród promiennej pogody jesieni wczesniej już przed przyjazdem P. Prezydenta stanęły szpalerem zwarte i karne zastępy młodzieży szkół średnich pełniące straż obywatelską a za nimi — jak oko daleko sięgnąć mogło — bawiła je barwna mozaika tłumy, tworzącego w nieprzejrzaną ilość żywe ramy pięknej sceny placu Mariackiego.

Przed ołtarzem polowym zgromadzili się szefowie władz miejscowych, Górnoślązacy, przedstawiciele organizacji i towarzyszt, liczny zastęp korpusu oficerskiego i sporo publiczności. Około 10-tej od wylotu placu porwał się hasło trębacza, zwiastujące zbliżanie się P. Prezydenta i jego świty. Dostojny gość odebrał raport od gen. Thulliego, poczem odbył przegląd załogi pozdrawiając żołnierzy, gromkim głosem odpowiadających. Po przeglądzie P. Prezydent usiadł na fotelu a Biskup polowy, ks. Gall odprawił mszę św., podczas której nader udanie przygrywała orkiestra 40 pp.

Po nabożeństwie nastąpiło uroczyste poświęcenie sztandaru, ofiarowanego przez mieszczan lwowskich 40 pułkowi piechoty.

W dźwiękach krwi i chwały powstał ten dzielny pułk w rozgwarze wojennym na polach krwawych starć pod Jaryczowem, Kościarnią, Oświęciami, Lopatynem, Buskiem a potem hen na wschodzie pod Nowym Konstantynowem, No wyn Chwastowem i w tyłu innych w bohaterkich zmaganiach zdobywał szczyble dla swej chwały a sławy grodu. Nie z poboru wyszli jego pierwsi szermierze, lecz z ochotniczych wyrosli drużyn, które na kartach dziejów za rysowały pamiętny czyn listopadowy a przyspieszając dzień wskrzeszenia związały gród i kresowe rubieże na zawsze z macierzystą ziemią, z którą od zamierzonych czasów był zjednoczony.

Ten dzielny pułk lwowski otrzymał w dniu wczorajszym przepiękną chorągiew, dar mieszczan. Uroczyste wręczenie chorągwi odbyło się na Wałach Hetmańskich. Poprzedziło go wbiłanie gwoździ w drzewce. W imieniu Min. Sikorskiego, Szefa sztabu gen. gen. Stan. Hallera wbił gwoździe dowódca korpusu, gen. Malczewski, a po wbiściu gwoździ przez gen. Malczewskiego, gen. Thulliego, płk. Rostworowskiego i

pułk. Langnera dopełnili tego tradycyjnego zwyczaju, rodzice chrzestni prez. Neuman i p. Jędrzejewska, gen. Jędrzejewski i p. Neumannowa, g. Linde i p. Michalska, p. B. Lewicki i p. Poratyńska, p. Włodzimirski i p. Barwiczowa, dalej ks. Arc. Twardowski, ks. Arc. Teodorowicz, kurator St. Sobński, dyr. dr. Próchnicki, dr. Godlewski, r. Höflinger, dr. Poratyński i wielu innych, w końcu żołnierze poszczególnych kompanii 40 p. p.

Chorągiew wręczył P. Prezydentowi jeden z mieszczan, poczem P. Prezydent oddając chorągiew pułkowi zaznaczył, że Polska liczy na dzielnych oficerów i żołnierzy 40 pp. i wyraził przekonanie, że sztandar, ofiarowany pułkowi nigdy nie znajdzie się w ręku wroga.

Po płocinnym kazaniu kap. ks. Bem basy nastąpiła chwila, nad wyraz uroczysta i wzniósła: przysięga pułku, która na uczestnikach wywarła nieopisane wrażenie.

Zakończyła podniosłą uroczystość defilada lwowskiej załogi. Dumną napawały serca te dziarskie i walne szeregi, które kolejno przed P. Prezydentem przepływały. Doskonale wyszkolone i wyekwipowane radość nieciły ogólną i podzw. wzbudzały u wszystkich. Przesunęły się kolejno trzy pułki piechoty, utani jazłowieccy, lekka i ciężka artylerja, kompanje korpusu kadetów, dalej Związek Obony Lwowa, konne i piesze drużyny sokole, liczny zastęp MSO. Entuzjastycznie żegnany przez ty sięgające rzesze publiczności — odjechał P. Prezydent do pałacu wojewódzkiego.

### PRZYJĘCIE W KASYNIE OFICERSKIM.

W południe odbyło się przyjęcie w Kasynie oficerskim, naksztalt jakiejś starej zbrojowni przystrojonej.

Podczas śniadania Dowódca O. K. gen. Malczewski wygłosił przemówienie następującej treści:

Panie Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i nasz Najwyższy Zwierzchniku Wojskowy wszystkich sił zbrojnych Państwa Polskiego.

Po wręczeniu osobistem dziś rano 40 p. p. sztandaru, mamy obecnie to wielkie szczęście i honor widzieć Cię Panie Prezydencie wśród nas w ognisku korpusu oficerskiego garnizonu lwowskiego.

Witamy Cię Dostojny, z radością oczekiwany Gościu, z całym należytym Twojej osobie i stanowisku uszanowaniem — skromnie, lecz szczerze i serdecznie.

Bądź przekonany, że tak, jak na obszarze całej Rzeczypospolitej, tak i tu w centrum oraz największym nieście i garnizonie południowo-wschodnich województw, gdzie życie oraz godziwa praca wre i kipi, żołnierze i całe wojsko — ci zdrowi na ciele i duszy obywatele spełniający czasowo swój święty obowiązek należytego przygotowania się w razie potrzeby do skutecznej obrony swojej ojcowizny — starają się również pożytecznie i usilnie swój czas i swoją codzienną bardzo znojną pracę ku dobru ogółu i ku chwale i bezpieczeństwu naszej wspólnej ukochanej Ojczyzny w pełni wykorzystać, aby tak czas służby wojskowej, jak i grosz obywatelski złożony na nas nie były stracone i na darmo wydane, przeciwnie najlepszą inwestycją i najlepszym zabezpieczeniem przyszłości, gdyż wiemy wszyscy, ile

walka przegrana oprócz zniszczeń wartości kulturalnych i doczesnych — nie mówiąc już całkiem o wolności — kosztuje.

Melduję i raportuję Ci Nasz Najwyższy Zwierzchniku wojskowy, że ze wspólnej, chętnej i lojalnej, zgodnej, stałej, konserwatywnej i wyteżonej pracy prawie wszystkich bez wyjątku oficerów, podoficerów i szeregowych jestem zadowolony; a współzycie ze społeczeństwem kształtuje się zadawalająco. Spotykamy się z wielkim zrozumieniem naszych potrzeb i częstą pomocą, a nawet serdecznością i wdzięcznością.

Panie Prezydencie! Nie będzie to zwykły komunalny tyk, jeżeli ośmię się w tej chwili w imieniu nas wszystkich bez wyjątku wyrazić zapewnienie i złożyć na Twoje ręce u stóp Majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej ślubowanie, że na Twoich tutejszych wiernych i posłusznych, zdrowych, wytrzymalych i dobrze wyszkolonych żołnierzyków zawsze w każdej potrzebie bezwzględnie rachować możesz.

Wyrażając usilne i pobożne życzenie, aby nasza armja już swoim istnieniem nas od wszystkich zawieruch uchroniła, a pod jej osłoną wszystkie nasze ziemie, grody i wsie, rolnictwo, przemysł, handel, kultura i sztuka stale dalej rozwijały, a wszyscy obywatele swoją codzienną pracą do rozkwitu naszego kraju przyczyniali, oraz nowe wartości tworzyli, wnoszę toast:

Pierwszy Obywatel Kraju, Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i nasz Najwyższy Zwierzchniku sił zbrojnych Państwa Polskiego — niech żyje.

W odpowiedzi p. Prezydent wygłosił następujące przemówienie:

Niejednokrotnie w przemówieniach swych podkreślałem, że zawsze z wielką radością i zadowoleniem obcuje z wojskiem, nie tylko dlatego, że w wojsku widzę najlepszą gwarancję niepodległości Polski i zabezpieczenie Jej rozwoju na przyszłość, ale również i dlatego, że w wojsku polskim każdy obywatel przechodzi szkołę obywatelską, ja kiedy nie mieliśmy za czasów niewoli. Żołnierz uczy się być twardym dla siebie i innych, a tego nam bardzo potrzeba. Wielu, którzy w czasach niewoli uczyli się przystosowywać do woli obcych i ich nakazów, cechuje słabość charakteru, to, co ja często nazywam kiwaniem się. Wojsko narodowe uczy stać twarde na posterunku i wykonywać nawet to, co się wydaje niemożliwym. Gdy na stąpił rozkaz, każdy z oficerów i żołnierzy musi go wykonać, choćby na drodze do wykonania widział same przeszkody. Pragnąłbym, aby całe społeczeństwo polskie tak zmeźniało i stwarzało, jak to wojsko, by stał się takim, jak tego nasza godność i dumna narodo-wa wymaga.

Jeszcze jedno o garnizonie lwowskim. Widziałem tu wielką ilość oficerów, których piersi zdobia krzyże Virtuti Militari. Cieszyło mnie to niezmiernie, że ci, którzy zasłużyli się w bojach o niepodległość, mimo ciężkich warunków, w jakich dzisiaj jeszcze znajdują się oficerowie, pozostali w szeregach i szczerze pełnią swą służbę dla wychowania takich obrońców, jakimi sami w bojach się okazali. Dziękuję im za to i wam wszystkim za to, co dzisiaj w czasie przeglądu widziałem.

### AUDJENCJE.

Między godz. 16-18 udzielał P. Prezydent audjencji w pałacu województwa. Z powodu braku czasu część delegacji P. Prezydent przyjmował osobno, resztę zaś zbiorowo w sali recepcyjnej. Poszczególne delegacje ustawi-

**Kompletne wyposażenia oraz wszelkie przybory i aparaty do LABORATORJÓW CHEMICZNYCH**

i FIZYCZNYCH.

Odczynniki i preparaty chemiczne czyste, barwniki i chemikalia techniczne w witkim wyborze — stale na składzie.

BIURO INŻYNIERSKIE

**CHEMOTECNIKA**

4871n

Spółka z ogr. odp.

Centrala: Kraków, Rynek gł. 29, Telef. 4370. Oddział: Lwów, Kopernika 9, Tel. 669

Zastępstwa najwzrost. i silnych firm fabryk i górnictwa.

— Wystawiamy na Targach Wschodnich w Pawilonie Banku Małopolskiego. —

CZYTAJ CIE

# ŻYCIE WOŁYŃIA

Czasopismo bezpartyjne, myśli i czynowi polskiemu na Wołyniu poświęcone.

ŁUCK.

## Sprawy zagraniczne.

Obawy litewskie o Kłajpedę. — Niemcy wobec konwencji polsko-niemieckiej. — Walka w Chinach i o Chiny.

Wychodzące w Kłajpedzie pismo litewskie „Kłajpedos Žinios” podaje szereg ciekawych, choć niewątpliwie pod wpływem strachu przesadzonych wiadomości w związku z ostatnim pobytom Hindenburga i Ludendorffa w Prusach Wschodnich.

Podług doniesień z doskonale poinformowanych źródeł — zapewnia pismo litewskie — utworzyli niemieccy ultra-narodowcy pod kierunkiem Ludendorffa i innych generałów oraz przywódców nacjonalistycznych w Prusach Wschodnich t. zw. „ośrodek niemieckiej narodowej akcji”, który przy pomocy Związku Organizacji narodowych, będących pod kierunkiem Ammona, zorganizował ostatnio w Tyłży obchód „Dnia Wschodnich Prus”. Podczas tej uroczystości opracowany został projekt dokonania nacjonalistycznego zamachu stanu i ogłoszenia „Wschodnio-niemieckiej Republiki” pod dyktando Ludendorffa.

Pierwszym czynem nowej Republiki ma być ogłoszenie niezależności Wschodnich Prus od państwa niemieckiego. Dalej przewiduje projekt wzmocnienie i rozwój wschodnio-pruskich „sportowych” organizacji, co oznacza oczywiście organizacje wojskowe oraz stworzenie żelaznej armii, której zadaniem będzie ochrona granic nowej republiki, oraz wyzwolenie Kłajpedy, która wejść ma w skład Republiki Wschodnio-pruskiej jako autonomiczna prowincja.

Dalej plan opracowany w Tyłży przewiduje następujące etapy:

Po odzyskaniu Kłajpedy, Wschodnio-pruska Republika zawrze umowę z Polską (?). Na mocy tej umowy Polska zobowiąże się do ścisłej neutralności względem Wschodnio-pruskiej Republiki, w zamian za co otrzyma zgodę na podbój Litwy Kowieńskiej od strony zachodniej.

Skoro Litwa zostanie złamana, Wschodnio-pruska Republika w przemyśle z Polską okupują czasowo Łotwę (?).

Skoro Prusy staną silną nogą w kraju Nadbałtyckim zerwą stosunek swój z Polską i połączą się z obozem nacjonalistycznym w Niemczech. Wtedy kurytarz Gdański zostanie Polsce odebrany, byłe prowincje Pruskie (Poznańskie i Śląsk) powiększone jeszcze, powrócą do Niemiec, poczem w całych Niemczech wprowadzona zostanie dyktatura. Dyktatorzy niemieccy zawrą przymierze z sowiecką Rosją, zniszczone zostaną ideały niemieckie.

Ogłoszenie Republiki Wschodnio-pruskiej miało nastąpić przed 2. września, o ileby to dla jakiegokolwiek przyczyn nie dało się w tym terminie uskutenić. nastąpi to niechybnie jeszcze w ciągu września. Napad na Kłajpedę nastąpi najpóźniej w trzy dni po proklamacji Wschodnio-pruskiej Republiki.

Na zakończenie swych niezwykłych rewelacji pisze „Kłajpedos Žinios”: „Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż ultra-nacjonalistyczne organizacje niemieckie, działające na gruncie Prus Wschodnich, posiadają dyscyplinę wojskową, że organizacje te, co do swej liczebności stanowią sporą armię, że są całkowicie pod wpływem Ludendorffa i że generałowie niemieccy, którzy zjechali się obecnie do Prus Wschodnich, urządzają tam formalne przeglądy wojskowe, to nie będzie przesadnym nasze twierdzenie, iż w Prusach Wschodnich coś się dzieje, coś wrę. Nic zresztą w tym dziwnego niema, iż niemieccy ultra-narodowcy właśnie w Prusach Wschodnich pragna

Medi Christjans

po raz pierwszy we Lwowie

## Przygoda Miłosna — Co może Kaprys Kobiety

Werner Kraus

Sensacyjny dramat sal. w 7 aktach

5184

Harry Liedtke

Alfred Abel

rozżarzyć ogień ogólnie niemieckiej reakcji”.

Podpisana w Wiedniu na zasadach arbitrażowego orzeczenia p. Kackenbecka umowa polsko-niemiecka w sprawie obywatelstwa i opcji nie zaowocowała naszej mniejszości niemieckiej.

„Deutsche Rundschau” z góry uznało było arbitraż p. Kackenbecka za niesprawiedliwy.

„Pomimo Wiednia i p. Kaekenbecka —

pisze „Deutsche Rundschau” — trzymamy się jasnego faktu, że traktat pokojowy mówi o możliwości a nie o konieczności wyjazdu optantów.

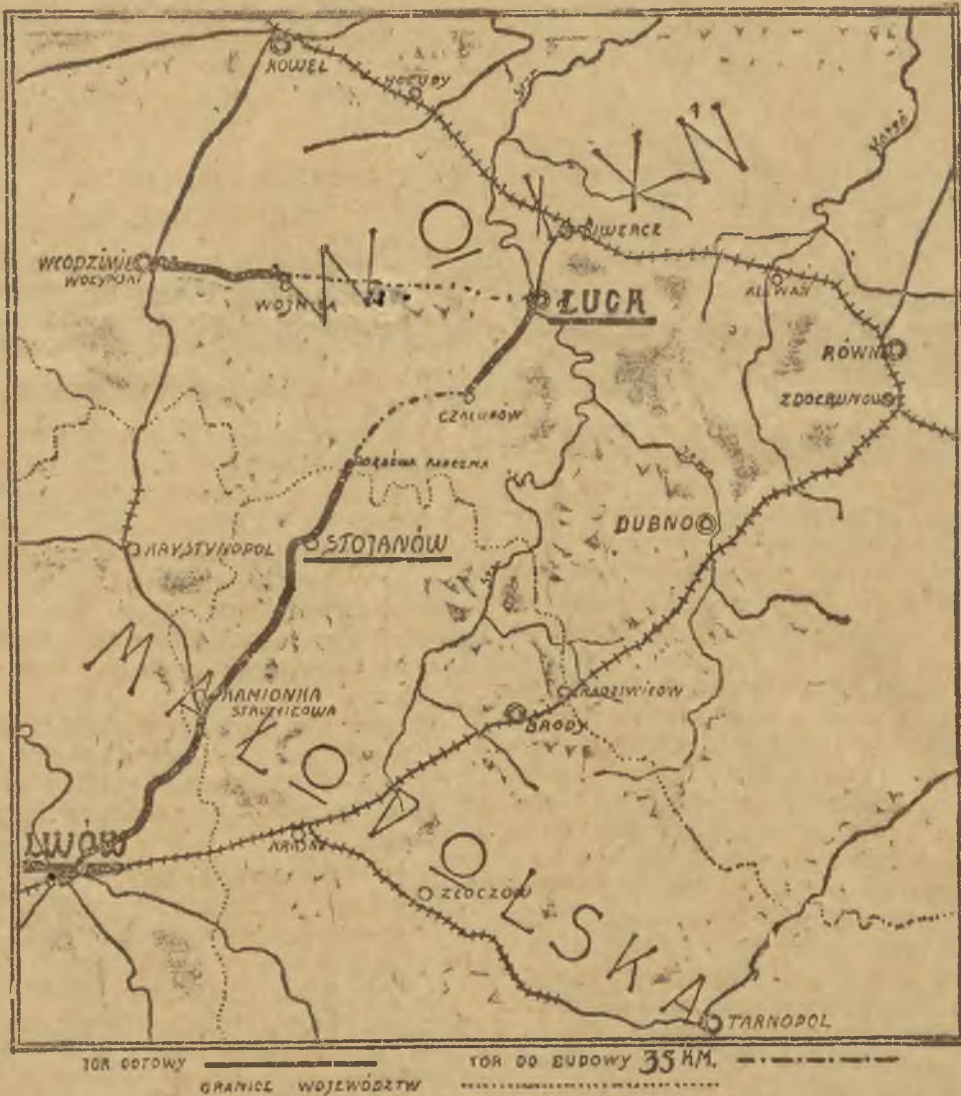
Dalej idące postanowienia nie są już interpretacją, lecz zmianą traktatów, co przekracza ramy konwencji wiedeńskiej (!) i dlatego także musi być przez Ligę Narodów uznane za niedopuszczalne”.

A więc od umowy podpisanej przez przedstawicieli rządu niemieckiego ap-

## Kolej Lwów-Łuck.

Łuck leży na prastarym Jagiellońskim szlaku Warszawa-Kijów o 90 do 100 km. od granicy wschodniej, zaś od danej granicy austriackiej o 50 km. Miasto położone jest na obu brzegach rzeki Styr, łączącej go z Polesiem i

jego leśniami skarbniami ze strony północnej, z południowej zaś strony, wraz z wielowodnym swym dopływem Ikwa — wiążąc go w żywym i bogatym w cenniejszą dębinę Wołyniem czarnoziemnym.



Odległość Łucka od Lwowa wynosi w prostej linii załedwie 120 km, od Lublina 220 km.

Wołyn — jak obecnie, połączony jest z resztą Rzeczypospolitej załedwie linią kolejową Zdobunów-Brody-Lwów, przechodzącą od Łucka w najbardziej zbliżonym odcinku o 60 km. i linią Zdobunów-Kiwerce-Brześć-Warszawa odległą o 12 km.

W obecnych zatem stosunkach oddalony jest Lwów od Łucka — droga przez Kowel — o 289 km., drogą zaś na Brody i Zdobunów — o 291 km.

Przez dokończenie brakującej jeszcze części trasy między Stojanowem a Łuckiem odległość między stacją Lwów-Podzamecze a Łuckiem wynosić będzie około 150—160 km.

Dziś podróż ze Lwowa do Łucka trwa pełnych 12 godzin (!). W przyszłości połączenie przez Stojanów skróci podróż do pięciu (!) godzin, a zatem więcej niż o połowę.

Znaczenie zatem kolei Lwów-Łuck leży na dłoni. Zarówno względy gospodarcze, jak narodowe, wreszcie strategiczne, czynią tę kolej najważniejszym problemem w zakresie kresowych spraw komunikacyjnych.

Realizacja tej kolei jest bliska. Zależy ona tylko od szybkości z jaką społeczeństwo swój — nieznaczny zresztą — udział w kosztach budowy trasy przez zakupno 10-procentowej pożyczki kolejowej.

Pożyczka kolejowa, jest krótkoterminowa, szybko oprocentowana i płatna w zlocie. Nigdy jeszcze — przy budowie jakiegokolwiek kolei — nie były dane stronom zainteresowanym — tak łatwe i lekkie warunki w ponoszeniu części kosztów budowy.

Dlatego nabywajmy 10 procentową pożyczkę kolejową z przeznaczeniem na budowę kolei Lwów-Łuck.

lują Niemcy choćby do Ligi Narodów, byle tylko móc pozostać w Polsce. Już teraz zanim znana jest dokładna treść umowy wiedeńskiej, biada Niemcy, że stała im się krzywda, bo

„dziesiątki tysięcy, które optowały nie z własnej woli, lecz, częściowo z głupoty, częściowo pod niesłychaną presją duchową, wydała wyrok wiedeński z ojezyny ku szkodzie kraju i zwiększeniu przepaści dzielącej dwa narody”.

Wkońcu prasa niemiecka występuje z ciekawą zaiste pretensją do rządu i narodu polskiego; oto „Deutsche Rundschau” żąda nie mniej nie więcej tylko takiego wykonywania postanowień wiedeńskich, aby stało ono w zgodzie z poczuciem prawa niemieckiej mniejszości; znaczy to poprostu, abyśmy wykonywali te postanowienia, które uwzględniają życzenia Niemców, a zrezygnowali z prawa wydalania optantów, jedynego postanowienia odpowiadającego naszym postulatam.

Rozwijająca się wojna między północnymi a południowymi Chinami, jest faktycznie walką Stanów Zjednoczonych i Anglii o utrzymanie dotychczasowej przewagi swej w Chinach, przeciw próbom wywołanym, jakie w ostatnich czasach, opierając się o Rosję i o Japonię, podejmował coraz wyraźniej centralny rząd Chin w Pekinie.

Powstanie w Chinach południowych jest odpowiedzią Waszyngtonu na podpisany w czerwcu przy pośrednictwie Japonii traktat rosyjsko-chiński, mocą którego Mandżuria stała się z powrotem prowincją Chin, Rosja zaś za zrzeczenie się Mandżurii uzyskała z powrotem zarząd koleją mandżurską.

Agenci amerykańscy podniecają przeciwko Pekinowi nie tylko separatyzm południowy Dr. Sun-ya-sena ale i mandżurski ruch separatystyczny Czang-tso-lina. Obaj ci wodzowie porozumieli się przy pomocy agentów amerykańskich i akcja ich zbrojna przeciw Pekinowi jest organizowaną niewątpliwie przez Waszyngton.

Jeśliby się powiodła, upadłby obecny prezydent Rzeczypospolitej chińskiej, dążący do wyzwolenia Chin z pod przewagi gospodarczej i politycznej Stanów Zjednoczonych, a miejsce jego zająłby o obecny namiestnik Mandżurii Czang-tso-lin, będący na usługach Ameryki.

Wojna domowa w Chinach jest walką prowadzoną przez Stany Zjednoczone przeciw Rosji i Japonii o utrzymanie swej przewagi w Chinach i na morzu wschodnio-chińskim.

Ameryka w akcji tej umiejętnie wygrywa chińskie prądy separatystyczne i federalistyczne, przeciw tendencji centralistycznej, jaką reprezentuje z natury rzeczy Pekin.

NADESI ANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

# „INDRA”

najtańsze źródło zakupu

HERBATY

KAWY

n4801

KAKAO

CZEKOLADY

Największa palarnia kawy  
PLAC KAPITULNY 3.

# Sprawy Wołynia

## Przenikani kulturalne.

Nie osiągniemy tak bardzo potrzebnej i ważnej łączności gospolanczej z Wołyniem bez wciągnięcia tej polacji Rzeczypospolitej w orbitę wpływów kulturalnych, duchowych, wychodzących ze Lwowa.

W wypowiedzeniu tego postulatu nie ma naprawdę jakiegokolwiek megalomanii. Prawda jest, że Wołyń w początkach ubiegłego stulecia wytworzył w Krzemieńcu ognisko własnego szeroko na Polskę promieniującego życia umysłowego, że zasilił kulturę narodową szeregiem wybitnych pisarzy, uczonych i myślicieli. Niemniej jednak ten złoty okres Wołynia trwał krótko, a po nim nastąpiła cisza, wyjąłowanie i bezruch, rytmizowany zresztą staramiami przez zaborcę. Dopiero w ostatnich latach dzięki inicjatywie rządowej do nurn „Aten wołyńskich“ zaglądać zaczyna światło mające na nowo rozniecić i odrodzić życie duchowe w wskrzeszonym Liceum Krzemienieckim.

Lwów natomiast w tym okresie, w którym Wołyń zapadł w duchową martwość, rozwijał i kształtował własne, mocne życie kulturalne które odróżnionej Polsce dostarczało żywych wzorów w instytucjach i ludziach. Wskutek znacznego odpływu cennego materiału ludzkiego ze Lwowa do centrów życia państwowego, miasto nasze również zubożało wewnątrz, tak, że i przed nami staje problem duchowej regeneracji. A właśnie nawiązanie silnych nici i wspólnoty z tak małym znanym Wołyniem jest i dla nas pierwszorzędnym warunkiem, żywotności duchowej. Wymiana zatem i przenikanie wzajemne Wołynia i Małopolski Wschodniej ludzmi posiada dla obu tych dzielnic znaczenie ogromne.

Podzielmy się z Wołyniem tem, co stanowi nasz własny dobytek i obfitę. Zasiliły go naszym nauczycielstwem, odwiecznymi naszymi uczonymi, polityków, dziennikarzy, pracowników oświatowych, społecznych naszymi bibliotekami, naszym doświadczeniem w robocie kulturalnej. I na odwrót: ściągajmy do Lwowa młodzież wołyńską do szkół średnich, wyższych i zawodowych, zachęcajmy i ułatwiajmy tamedzemu społeczeństwu wycieczki do nas, otwierajmy przed nimi szeroko serca, umysły i podwoje naszych kulturalnych instytucyj. Posyłajmy na Wołyń naszą prasę, umieszczajmy w niej jaknajliczniejsze głosy z Wołynia, starajmy się, aby dzielnica ta nie mogła się obejść bez czasopiśmiennictwa małopolskiego.

Nie ludźmy się, aby Warszawa zdolna była w całości i w szczególności rozwiązać pomyślnie problem polityki kulturalnej na Kresach. Doświadczenie uczy, że nawet decydujące czynniki w centralnych władzach mało mają albo zgoła niemają zrozumienia i zgodnych z rzeczywistością i interesem narodowym wiadomości o Kresach. Typ zgodnego z rzeczywistością i interesem naszym życia kulturalnego na południowo-wschodnich Kresach Rzplitej stworzyć może tylko Lwów. To jest jego naczelną bodźcą w zmienionych politycznych warunkach zadanie, którego wypełnianie leży zarazem w jego własnym rozwojowym interesie.

### NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**KAROLINA KURZBAUEROWA**  
4078 lekcje gry na fortepianie  
zgłoszenia 2-4 - ul. Kadecka 8, II p.

Konc. szkoła muzyczna S. HANSEN  
ul. Kochanowskiego 4 n3022  
przyjmuje wpisy od godziny 12-2 i od 5-7

Niechaj hasło „zjednoczenia“ nie będzie tylko odświętnym fajerkworkowym frazesem, niechaj postulat jego wejdzie naprawdę w krew i żyły rodaków z Małopolski i Wołynia i stać się z dnia na dzień na oczach, w co-

dziennej życiu potężniejącym wysiłkiem, dobywanym z rozmiękających się dobrze i młujących się gorąco serc, umysłów i rąk w interesie obu krajów, a dla potęgi i szczęścia całej Rzeczypospolitej.

## Oczy Lwowa na Wołyń!

Budowa kolei Lwów—Lwów zamiast przez Komisarza rządowego miasta Lucka p. Zielińskiego poza względami ekonomicznej natury, które prawdopodobnie dostatecznie umotywowane zostaną przez protektorów tego tak ważnego przedsięwzięcia ma głębokie polityczne znaczenie. Lwów odegrać musi swą rolę historyczną, którą już tykroćkrotnie spełnił w zespoleniu Wołynia z Rzeczypospolitą.

Dotąd penetracja Lwowa na Wołyń i jego metropolję Luck z powodu znacznych odległości kolejowych, a z tem połączonych kosztów była niemożliwą, gdyż ogólne zubożenie inteligencji nie dozwalało jej na tak znaczne wydatki. Z chwilą dokonania budowy w mowie będącej koleji przejazd ten będzie tańszy i krócej będzie trwał niż do niejednego z miast Małopolski Wschodniej, a Lwowianie będą mieli możność oddziaływania i pomocy w organizowaniu społeczeństwa polskiego na Wołyniu.

Jak przedstawiają się stosunki narodowe i narodowościowe niech posłuży pewne zestawienie dat statystycznych, ustosunkowanie się grup narodowościowych do Państwa i położenie Polonii, które poniżej podaję:

Urzędowa statystyka ludności województwa wołyńskiego z roku 1921 wykazuje: Polaków 165.000 (10,9 proc.), Rusinów 1.091.000 (71,6 proc.), Rosjan 14.000 (0,9 proc.), żydów 188.000 (12,4 proc.), Niemców 34.000 (2,3 proc.), Czechów 28.000 (1,8 proc.), Innych 2.500 (0,1 proc.).

Cyfrы powyższe dają nam przybliżone pojęcie o stosunku ilościowym poszczególnych grup narodowościowych z punktu widzenia stosunku ich do Państwa.

Z pośród wszystkich wymienionych grup narodowościowych tylko żydzi, Czesi i Niemcy stanowią pod względem stosunku ich do Państwa jednolite ugrupowanie.

Sprawy żydowskiej poruszać tu szczegółowo nie mam zamiaru, gdyż takowa posiada obszerną literaturę, która wystarczająco oświetla stosunek ich do Państwa.

Drugą jednolitą pod względem politycznym grupę stanowią Czesi. Osadnictwo czeskie rozwinęło się na Wołyniu w drugiej połowie 19-go wieku. Czesi zjawili się tamże nie jako jednostki, lecz jako zrzeszone gromady rozporządzające znacznym kapitałem i nabywali przeważnie skomasowane większe obszary ziemskie, na których tworzyli wyodrębnione zupełnie od miejscowej ludności kolonie z własnymi świątyniami, szkoła, sklepem i przedsiębiorstwami przemysłowymi. O ile koloniści czescy nabywali grunta z istniejącym tam dworem, to zachowywali takowy na „dom ludowy“.

Kolonie czeskie wyróżnia od wsi obolichnych wyższy poziom kultury, a wskutek tego znacznie wyższy stopień zamożności. Ta zamożność i kultura Czechów, a nadto bezwzględna solidarność miały do poważnego traktowania sprawy czeskiej na Wołyniu mimo stosunkowo szczupłej ilości tej narodowości.

Jeżeli za rządów potężnej przed wojną Rosji na lojalności czeskiej uważać się dawały pewne szczyty, to w okresie kiedy sympatje rosyjskie mogły być wykrywane w stosunkach politycznych czesko-austriackich, to tembardziej do ludności czeskiej na Wołyniu odnosić się musimy dziś z największą rezerwą.

Uważać ją musimy ani za przychylną ani zasadniczo wrogą dla Państwa. Musimy natomiast uświadomić sobie, że Czesi w każdej okoliczności pójdą wyłącznie tam, gdzie ich własny interes tego wymagać będzie. Kolonie czeskie, które żyją zwartym wewnętrznym życiem podtrzymywane są zewnątrz przez państwo czeskie, liczyć nie można na to, że dadzą się kiedykolwiek zasymilować lub ideowo zjednać.

Wobec tego opieranie programu politycznego na możliwości osiągnięcia trwałego życiowego stosunku Czechów do Państwa Polskiego narazie nas może jedynie na zawód. Kolonie czeskie są właściwie państwem w państwie. Przedstawiają one poważne warstwy produkcji o znacznej sile podatkowej uzależnione w zupełności od interesu materialnego, a następnie od dyrektywy z zewnątrz.

Jednolitą pod względem politycznym masę stanowią osiedli na Wołyniu Niemcy Niemiecka ludność wołyńska składa się w ogromnej większości z drobnych pracujących na roli kolonistów. Chronologicznie biorąc kolonie niemieckie z reguły są starsze od kolonii czeskich i różnią się tem, że Czesi są właścicielami gruntów, Niemcy zaś czynszownikami, względnie drobnymi dzierżawcami. I tu widzimy jaką „przysługę“ oddały państwowości polskiej na Wołyniu ostatnio uchwalone przez Sejm ustawy o uwłaszczeniu czynszowników i ochronie drobnych dzierżawców. Kolonizacja niemiecka miała od ranejwiej charakter wybitnie polityczny, obliczony przez rząd niemiecki na wypadek wojny z Rosją. Ustalono między innymi, że kolonie niemieckie ciągną się przeważnie wzdłuż wielkich szlaków strategicznych, które w ewentualnie posuwać się miałyby ofensywa niemiecka na Rosję. Z tego też powodu w początkach wojny świątowej w 1914 roku rząd rosyjski ewakuował Niemców wołyńskich w głąb państwa. Z chwila powstania Państwa Polskiego zaczęli Niemcy kolonistów powracać do opuszczonych kolonii, znamiennym zaś jest, iż znaczna ilość Niemców wygnanych na wschód Rosji powraca do Polski nie ze wschodu, lecz z zachodu, z „Vaterlandu“, z którym też otrzymuje ożywione stosunki.

Zdawałoby się wobec tego, że rzecz rządu, jak i ciał ustawodawczych byłoby w pierwszym rzędzie zlikwidowanie żywiołu niemieckiego, tymczasem niektóre stronnictwa semowite stawały w obronie czynszowników i drobnych dzierżawców, nie czyniąc żadnych wyjątków dla tych niepożądanych przybyszów. Stronnictwa narodowe jaknajbardziej wykazywały niebezpieczeństwo tego elementu na naszych Kresach, niestety jednak inne stronnictwa przekładały popularność wyborców nad bezpieczeństwo Państwa. Czyż ci koloniści niemieccy rozlani po całym Wołyniu nie są znakomitym materiałem agitacyjnym i organizacyjnym dla wschodnich i zachodnich wrogów Państwa?

O ludności rusyjskiej nie wspominać, gdyż problem ten jest znany i niejednokrotnie podlegał analizie politycznej. Także nadmienić nie zamierzam stanowiska Rosjan na Wołyniu, gdyż zagadnienie to w obecnej chwili traktowane być winno z punktu widzenia stosunku naszego do przyszłego Państwa rosyjskiego.

Przystępując z kolei do położenia ludności polskiej na Wołyniu, zaznaczyć należy, że przeszła ona w ciągu lat ostatnich przez bardzo głęboko sięgające ewolucje, które niestety, niezmierznie ujemnie wpłynęły na siłę wewnętrzną żywiołu polskiego i co zatem idzie osłabiły w porównaniu do okresu przedwojennego moralny wpływ Polaków na miejscową ludność rusyjską.

Przed wojną ludność polska Wołynia mimo różnic społecznych, które ją dzieliły, była bardzo jednolitą pod względem poglądu na swoją misję dziejową i swoje ideały polityczne, a wskutek tego wyjątkowo solidarna. We wszystkich wystąpieniach na zewnątrz ujawniała ludność polska bezwzględna, nakazująca szacunek przeciwnikom solidarność, której jej szczere zazdrościliśmy. Imponującym wprost przykładem tej solidarności były wybory do Dumy.

Drugim bezwzględnie obowiązującym Polaka kresowego przykazaniem był obowiązek utrzymania ziemi.

Trzecim przykazaniem obowiązującym Polaka kresowego było podtrzymanie autorytetu imienia polskiego, zwłaszcza wobec ludności miejscowej.

Oceniając zasługi polskiego społeczeństwa kresowego, przyznać należy, iż wszyscy ci, którzy do końca wielkiej chwili zamartwychwstania przetrwali chlubnie obowiązek swój względem Polski spełnili.

Zdawałoby się, że od chwili powstania Państwa Polskiego wszystkie siły zarówno rządu, jak i całego społeczeństwa winno być skierowane ku temu, aby powracającym na zgłiszcza Polakom kresowym dopomóc do odzyskania i utrzymania tych tak wytrwałych i skutecznie bronionych w ciągu półtora wieku placówek i od nich rozpocząć budowę państwowości polskiej na Wołyniu i aby w tej robocie wyzyskać ich znajomość ludności miejscowej i ten hart, który tyloletnia walka o polskość Wołynia im dała.

Niestety stało się inaczej. Od pierwszej chwili złączenia Wołynia z Polską zjawily się z zewnątrz znajdujące przemożnych protektorów wpływy wnoszące do samego polskiego społeczeństwa miejscowego pierwiastek walk społecznych i partyjnych. Przeniesione zostały na grunt wołyński organizacje polskie których robota zmierzala do rozbicia społeczeństwa polskiego. Robota poszła dość gładko. Z jednej strony podnieczone przez rewolucję rosyjską niezdrowe apetyty stworzyły podatny grunt dla tego siewu. Z drugiej strony wyczerpane i zubożone przez wojnę i rewolucję miejscowe elementy twórcze nie były w stanie dać narazie tym prądom destruktoryjnym należytego odporu.

W tych warunkach rozbite dziś sztucznie, trawiące swe siły w walkach wewnętrznych miejscowe społeczeństwo polskie nie tylko nie może uzyskać tej przewagi w kraju, którą przedstawicielom ludności panującej w państwie posiadać przystoi, lecz o ile warunki nie ulegną zasadniczej zmianie, nie może nawet myśleć o odzyskaniu tego wpływu, którym się przed wojną szczyciło.

O ile dopuścić, że robota o wanczości której już na podstawie wyniku wyborów 1922 roku właściwy sąd wydać możemy, prowadzoną była w dobrej wierze, to fakta same dowodzą, że wychodząco z zasadniczo błędnego założenia Sądzone, iż ludności miejscowej nakazane być może poszanowanie dla abstrakcyjnej idei państwa z pominięciem żywych tej państwowości przedstawicieli — ludzi. Dla niepolskiej ludności wołyńskiej Państwo Polskie to ci żywi Polacy, z którymi oni się stykają. Narzawa obecnych stosunków na Wołyniu rozpoczęta być winna od bezwzględnego zwalczania prądów, które do wewnętrznego rozbicia miejscowego społeczeństwa polskiego.

ceństwa polskiego umarza i od dążenia do bezwzględnej konsolidacji. Każdy Polak bez żadnego wyjątku zależnie od jego sił i ułożenia wciągnięty być winien do wykonywania w dalszym ciągu tego historycznego posłannictwa do utrwalenia idei polskiej, kultury polskiej i polskiej państwowości.

Wykonanie tego posłannictwa to nie tylko wielką pracą, krwią i znojem nabyte prawo, od korzystania którego nikt odrzucenym być nie może, to obowiązek, z którego spełnienia każdy Polak kresowy zdać będzie musiał sprawę przed potomnością.

Lutki zapamiętać winni wszyscy bez wyjątku Polacy, którym całość i dobro Państwa leży na sercu. W pierwszym szeregu znajdują się Lwowianie, którzy od zarania zamartwychwstania naszego Państwa umieli wskazać drogę, po której myśl narodowa knoczyć winna. Obrona Lwowa przeciw woli utopistów narodowościowych stworzyła zasadę armii polskiej przeciw propagowanej idei miłicji ludowej. Obecnie zaś Lwowscy szermierze idei narodowej muszą stworzyć zdrowy kierunek myśli narodowej na Wołyniu i pokonać warcholską nobilitę, zmierzającą szybkim krokiem do obniżenia powagi Państwa.

Nie obawiamy się zarzutu, że dość pracy mamy we województwach naszych, a więc nie podaliśmy rozszerzając teren pracy naszej na Wołyni. Obroń nas Boże od opiekunów i znawców samozwańczych naszych stosunków, a podaliśmy podjętemu zadaniu, jak potrafiliśmy i potrafimy obronić Lwów.

Konrad Luszczewski, pos. na Sejm.

## Praca oświatowa na Ziemi Wołyńskiej.

Ziemia Wołyńska nie może się poszczycić takimi sprawozdaniami drukowanymi z działalności oświatowej, jak inne ziemie. Największy ucisk biurokracji rosyjskiej tutaj szalał. To też materiałów do historii prac oświatowej na Wołyniu trzeba szukać w aktach policji i władz rosyjskich, w dziejach wysiedlonych ludzi na Sybir. Szkoły prowadzono tu tajnie pod osłoną szwalni, warsztatów czy jadłodajni. Kursa niedzielne czy wieczorne prowadzone były w tajemnicy, książki pożyczane u księdza, nauczyciela czy też panienki z dworu ochowano troskliwie przed okiem władzy. Dopiero za czasów polskich mogli dzielnicy pracownicy tutejsi pokazać swą pracę.

A jednak mimoto sprawozdanie Macierzy za rok 1923 wykazuje na Wołyniu 2 szkoły średnie w Dubnie i Korcu, księgarnia w Korcu, szkoła kowalsko-ślusarsko-stolarska w Włodzimierzu, kursa maturalne w Łucku, 6 szkół powszechnych, cały szereg odczytów, obchodów, 4 klasy gimnazjum w Łucku, szkoła im. Król. Jędrzejki w Łucku, kursy dla analfabetów i dorosłych, kursa oświatowe, zakład freblowski w Łucku, gimnazjum w Równem, bursy w Włodzimierzu, Kowlu, Łucku, Równem i Dubnie, szkoła handlowa w Łucku. Nadto biblioteki ruchome i stałe. Dnia 13-go marca 1918 urządzono w Łucku zjazd oświatowy przy udziale 65 delegatów z powiatu, a z wiosną 1920 odbył się w Łucku zjazd delegatów Polskiej Macierzy Szkolnej, który wybrał Zarząd okręgowy PMS. Ziemi Wołyńskiej.

Niestety cyfry podane wyżej nie są dokładne. Brak w nich wielu szkół powszechnych i średnich przez Macierz powołanych do życia, a następnie upaństwowionych.

Chlubnie zapisuje się w dziejach Wołynia Towarzystwo Rolnicze. Jeśli się zważy, że rok 1920 zniszczył dorobek pracy lat poprzednich, gdyż przez Wołyn przeszła nawała bolszewicka, że cały szereg pracowników, którzy uszli stąd, już nie wrócili, zostawszy powołani do pracy w innych

dzielnicach, to naprawdę podziwiać należy hart ducha, tężytnę tutejszego społeczeństwa, które tyle uciierpawszy, jednak zawsze potrafiło odbudować i rozbudować warstwy pracy oświatowej. Nie mogą rzeczą jest pisać panegiryki na rzecz tych lub owych osób, to też nie pomuszam zupełnie nazwisk tutejszych zasłużonych pracowników.

To pewna, że Ziemia Wołyńska żyje i chce żyć, że zwraca swe tęskne oczy ku kulturze zachodniej. Ludzi tu nie brak. Są to ludzie zahartowani w pracy, ludzie, którzy przeszli przesładowanie rosyjskiej biurokracji, którzy mimo największych trudności umieli nieść oświatę kaganiec. Potrzeba jednak środków materialnych, potrzeba pieniędzy.

Pieniądzy potrzeba na Domy Pol-

skie, które winny stanąć w Łucku, Kowlu, Włodzimierzu i Równem — na Domy Ludowe w całym szeregu polskich wsi zwłaszcza powiatów zachodnich, jak Luboml, Włodzimierz, Kowel i uowy powiat Kostopól, wreszcie potrzeba pieniędzy na szkoły, kościoły i książki. Nie wątpimy, że Rzeczpospolita cała będzie pamiętać o Kresach Wschodnich. Zarząd Gł. Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie i Sekcja Wschodnia Zarządu Gł. TSL. we Lwowie zarządziła zbierkę książek dla Kresów Wschodnich. Otóż korzystając ze sposobności kończę ten artykułik wezwaniem:

„Pamiętajcie o Kresach Wschodnich! Przesyłajcie jak najwięcej dobroczynnych książek dla Ziemi Wołyńskiej!”

Celestyn Galasiewicz,  
czł. Zarz. Gł. TSL.

## Uwagi o rzece Styrcze jako arterji komunikacyjnej.

Nie rozminę się z prawdą, gdy powiem, że dziś w Polsce zamało poświęcamy uwagi rzekom i komunikacji wodnej i że niegdyś było inaczej, lepiej.

Cała nasza troška poświęcona jest tylko drogom lądowym, a z wodnych nawet te, które są zaraz do użycia, leżą bezużyteczne, czekając niepotrzebnie na jakiś przyszły, szczęśliwy okres wielkiej rozbudowy wodnych szlaków, najprawdopodobniej muzykę bardzo odległej przyszłości.

Taką porzuconą rzeką jest i wołyńska Styrcza. Na całej przestrzeni od Beresteczka po Polonne i dalej po Pińsk jest odrazu żeglownym dla holowników i barek, ale mimo to nikt się dotąd sprawą komunikacji na Styrcze nie zainteresował. Nikt nie pomyślał, że w kraju tak bezdrożnym, jak Wołyn, posiadającym wszystkiego około 700 km. szos i niesłychanie skąpą sieć kolejową struga wodna przecinająca województwo z południa na północ na przestrzeni setek kilometrów i mająca związek z potężną arterją Prypeci, to skarb, którego pozazdrościłby nam mogły różne narody. Tem więcej, że ta struga krzyżuje się dwukrotnie pod Polonem i Rożyszczami, względnie Łuckiem, z dwiema głównymi magistralami kolejowym, idącymi z zachodu na wschód, a na samym Wołyniu łączy leśną północ z względnie bezleśnym, ale obfitem w zboże południem. Wszak głównie Styrcem, niegdyś za czasów rozkwitu na-

szej kolonizacji ziem ruskich płynęły na północ plony bogatej ziemi wołyńskiej. Nawet jego poboczna w górnym biegu, Ikwa, odegrała ogromną w tym względzie rolę. Dawniejszy rozwój Krzemieńca w znacznej części odnieść należy do Ikwy. W herbie miasta Łucka jest znówu okręt jako przypomnienie, którym to czynnikiem zawdzięcza ono swój rozwój. Ale i inne punkty nad Styrcem są jak najściślej z tą rzeką związane. Sterczący nad Styrcem w wyniosłym i obszernym pagórku wśród wołyńskiego Polesia Czartorysk, kolebka rodu Czartoryskich stał się już w 1100 siedzibą książąt z domu Rurykowiczów, a potem Konstantego Olgierdowicza, przyrodniego brata Władysława Jagiełły, głównie dlatego, iż doskonała droga wodna zapewniała łatwą komunikację zarówno w kierunku północnym ku Litwie jak i w południowym.

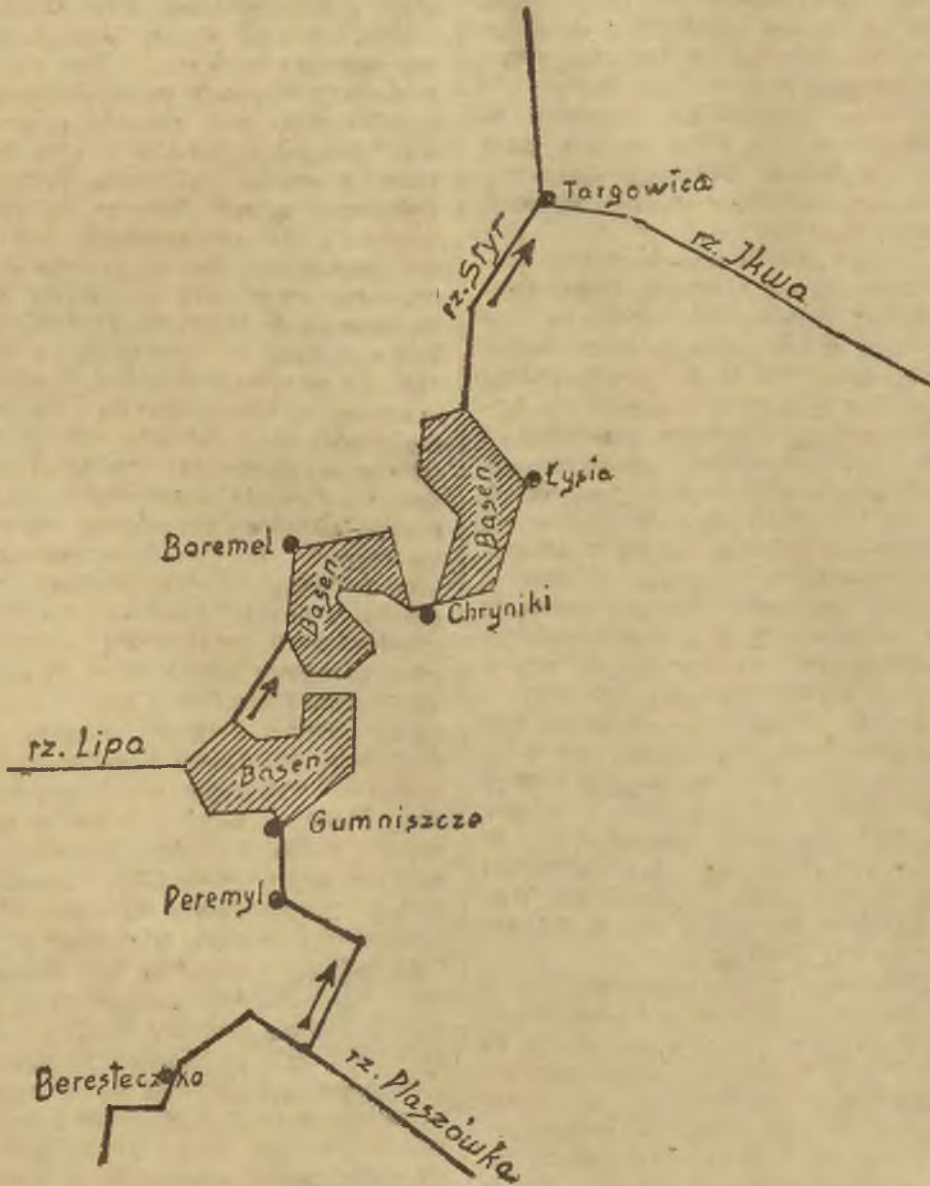
Podobnie miała się rzecz z Sokulem, który otrzymał prawo miejskie od Zygmunta Augusta w r. 1564, z starożytnym miejskiem osiedlem Kolkami, które zwało się niegdyś Romanowem, a które podobnie jak Łuck niesłychanie wiele uciierpało od nawały kozackiej za czasów Chmielnickiego i już więcej nie dzwignęło się nigdy do dawnej świetności. Jarmarki kofecko, mianowicie na św. Piotra, do 2 tygodni trwające, przez całe wieki zaopatrywały sporą część Litwy w sól, którą tu dowożono drogą wodną z województwa ruskiego

i z Wołoch i dalej spławiano do Pińska. Wogóle Styrc był długo szlakiem ekspansji litewskiej ku ziemiom ruskim, zwłaszcza ku Wołyniowi, zanim przez przyłączenie tych krajów do Polski nie nabrał znowu charakteru drogi eksportu ku Bałtykowi, aby w czasach najnowszych zmienić tę rolę na jedną z najważniejszych zapór naturalnych między dwiema walczącymi armiami. Ów walor walnej przegrody strategicznej przypadał Styrcowi zresztą niekiedy już i dawniej. Wszak głównie dzięki Styrowi i pobocznicy jego, bagnistej Plaszczycy pod Chmielnickim swą ciężką klęskę pod Beresteczkiem. Utonęło tam wbagraci i ogromnych głębiach do 30 tysięcy kozactwa i czerni. Kto Styrc widział pojmie bez trudu jak się to stać mogło, toż samo zrozumie zażarte boje, jakie nad brzegami rzeki toczono całymi miesiącami podczas wielkiej wojny światowej.

Dziwną bowiem struga jest Styrc. Na odcinku wołyńskim rozpada się ona na kilka części. Od Beresteczka po Peremyl płynie szeroką doliną erozyjną, aby następnie po przebyciu słabo zaznaczonego przełomu między Peremylem a Gumniściami wejść w system trzech po sobie następujących basenów, dziś wypełnionych bagnami i podmokłymi łąkami, niegdyś atoli najprawdopodobniej jezior. Poniżej Łysina, po przebyciu nowego przełomu wchodzi Styrc znowu w szeroką dolinę, tylko, że mniej podmokłą niż w odcinku Beresteczko-Peremyl, i ten charakter zatrzymuje stale i dalej. Bystre oko nie może atoli nie dostrzedz, iż poniżej Kolek, w miarę jak Styrc opuszcza okolice pokryte loessem, zjawiają się w jego korycie przy brzegach na zakrętach nigdzie wyżej nie spotykane piaskowe odniedły. Wyraźny ślad, że wchodzimy w okolicę, gdzie powierzchnia gleby jest już niepodzielny wytworem działania dawnych lodolodów skandynawskich.

Gdzie oba brzegi doliny zbliżają się do siebie, tworząc przełom, tam najczęściej wyrasta większa osada. Tej okoliczności zawdzięcza swe powstanie Beresteczko, prawdopodobnie Peremyl i Borenel, Krasne, miasteczko Targowica, leżące u spływu Styru z Ikwą, wreszcie Łuck, który się rozsiadł na półwyspie, i Rożyszcze. Wogóle część Styru poniżej Rożyszcza do Wiszenki gdzie starożytny kościółek drewniany, gdy idzie o lustro wodne przedstawia się najbardziej zwężone, miejscami prawie jak sztuczny prostoliniowy kanał, obrosły po obu brzegach wikliną.

Co najwięcej uderza przy Styrcze, to okoliczność, iż obfitość wód w korycie całej rzeki od Beresteczka po Polonne i dalej na północ jest prawie jedna i ta sama. Naprzykład zdawałoby się że po ubytku potężnej strugi Ikwy pod Targowicą, zarówno głębia jak i szerokość koryta w górę rzeki mocno uciierpła. Tak jednakże nie jest. Ubytek wód jest prawie nieostrzegalny. Stanowi to dowód, że Styrc swoje masy wodne zawdzięcza nie tylko bogatym źródłom leżącym u stóp północnej krawędzi płyty podolskiej, ale także ciąglemu dopływowi zasobów wodnych z źródeł bijących w jego korycie. Podobnie ma się zresztą także rzecz z rzekami zachodniego Podola, zwłaszcza zaś z Seretem, który dzięki tym właśnie obficie z dna bijącym wodom, posiadającym nawet i w zimie temperaturę około 10 stopni C. na znacznej przestrzeni jest wolny od lodów. W każdym razie Styrc jest dość mało czuły na przybytek wód atmosferycznych, grających taką decydującą rolę w rzekach górskich. Dopiero potężne opady, trwające czas dłuższy, zwłaszcza zaś na północnych stokach płaskowyża podolskiego, wypełniają jego koryto i powodują od czasu do czasu wylew, najczęściej z końcem czerwca lub w pierwszej połowie lipca. Poza tym inny okres wielkiego przyboru wód mamy na wiosnę w związku z taniem mas śnieżnych w górnym bardzo obszernym dorzeczu rzeki. Łuck wygląda wtedy jak wąski, sierpowaty półwysp, rzucony na ogromną tailę wody. Owa obszerność górnego dorzecza rzeki, którego kształt jest podobny do koła, odróżnia też Styrc od wielu innych strug rzecznych, po-



wstających często z bardzo niskich zaczątków i dopiero stopniowo rosnących w miarę przybywania dopływów. Pod tym względem Styr podobnym jest do afrykańskiego Nilu. Wszystko prawie zawdzięcza swojemu górnemu dorzeczu.

Zastanawiają imponujące wprost głębokie. Dość powiedzieć, że jeszcze pod samym Beresteczkiem jest rzeka miejscami do 16 mtr. głęboka, nigdzie zaś płytsza jak półtora do 2 mtr., stając wszędzie niezamoczone niczem, zwarte lustro wodne. Tylko tu i ówdzie zbyt rozplenione wodorosty, oplatające się naokół śmigła statku działają hamująco na jego bieg. Przy statkach kołowych i ta przeszkoda odpada. Owych punktów jest najwięcej na odcinku Chrymki-Beresteczko, kilka poniżej Sokula i Kołek. Na całych atoli dziesiątkach kilometrów nawet i tej niezmiernie łatwo dającej się usunąć przeszkody wegetacyjnej niema. Co najwięcej atoli upośledza żeglowność Styru, to jego przeliczne zakręty, tak, iż statki, zarówno parowe holowniki jak i barki muszą być do tej właściwości rzeki zastosowane. Przed przekopaniem bodaj w kilku miejscach koryta w celu osiągnięcia więcej prostej linii biegu, mogą znaleźć zastosowanie tylko mocne, choć drobne rozmiarami holowniki i krótkie barki, nie większe niż 50 tonnowe. Dla ruchu pasażerskiego narazie nadaje się najbardziej odcinek między Targowicą a Połonnem i dalej do Pińska. W górę rzeki poza Targowicą, gdzie piękność widoków walczy o lepsze z najbardziej estawionymi pejzażami rzeczynymi Europy, gdzie imponują stronie i na kilkadziesiąt metrów pionowo piętrzące się ściany iessowe, gdzie prześlicznie dąbrowy na kształt parków schodzą do samej rzeki, gdzie w powietrzu unoszą się całe roje ptactwa a soczysta zieleni pasie zmęczony wzrok mieszczucha, powinni raz po raz docieść turystyczne wyprawy wiosłarskie, harcerskie i inne. Stanowczo jest to jeden z piękniejszych zakątków polskiej ziemi kresowej. Podróż w górę rzeki, wobec niezmiernie łatwych spadków jest równie łatwą jak w dół, zwłaszcza za czasów dla łodzi motorowej. Pod Beresteczkiem koryta rzeki leży w poziomie 188 m., w basenie lipskim 185, boreńskim 184, łysyńskim 182, pod Targowicą 180, pod Łuckiem 177. Gdybyśmy się liczyli tylko z głównymi zakrętami rzeki, dawałoby to na jej przestrzeni biegu 0.128 m. spadku na 1 km., czyli mniej więcej trzy razy mniej niż n. p. przy Wiśle między Krakowem i Dębliem. Faktyczny atoli spadek wobec przeliczonych drugorzędnych i trzeciorzędnych zakrętów jest bezporównania łagodniejszy. Oceniam go na 0.05 do 0.06 na km. Z drugiej strony nie ulega prawdopodobnie wątpliwości, że Styr niegdyś, już za pamięci ludzkiej, miał znacznie większy spadek niż obecnie. Świadczy o tem choćby tylko sama nazwa rzeki, ogromnie stara, oparta o praaryjski pierwiastek „str“, który zjawia się także w takich słowach jak „ostrzy“, „bystry“, „Bystrzyca“, „strzała“, „struga“, „Ister“ i w wielu innych. Wszystkie one oznaczają pojęcie czegoś albo szybkiego, albo też gwałtownego, przenikającego, przebijającego. I grecka nazwa Dunaju „Ister“ tyczyła się głównie części rzeki przy przelomie Orsowy i poniżej niego, gdzie Dunaj płynie szczególnie bystro.

Dodać wypada, że nie mniej starą i charakterystyczną jest także nazwa drugiej źródlanej rzeki systemu Styru, Ikwy. Odpowiada ona dokładnie łacińskiemu słowu „aqua“ t. j. woda. Ikwa zatem, to poprostu „woda“. I rzeczywiście musiała to być niegdyś imponująca i żeglowna struga wodna, skoro n. p. splawiono nią w XIV wieku i później z Krzemionka cały materiał kamienny potrzebny do wzniesienia potężnych murów zamku Lubarta w Łucku. I dziś jeszcze Ikwa, choć powyżej Dubna gdzieś tam pozostawiana młynami, mogłaby być bardzo łatwo skanalizowana i oddaną komunikacji.

O tę komunikację po Styrze i Ikwie, o jej umożliwienie i zorganizowanie, proszą mnie ludność wzdłuż całej prze-

Wieki film  
cyrkowy p. t.:

Najmniejsza pogromczyni lwów 3-letnia LILI we wspartałym sensacyjnym dramacie 6-aktowym 5165n

## „Wśród Ognia i Dzikich Bestji”

strzeni oglądanej przezennię rzeki.\*) Nie było literalnie nikogo, kto by tam żywił jakiegokolwiek w tym względzie zastrzeżenia. I zaiste rzecz powinna być jak najszybciej urzeczywistniona.

\*) W czerwcu i lipcu 1924 w dwóch podróżach, przedsięwziętych przezennię łodzią motorową, najpierw do Beresteczka a potem do Połonnego miałem sposobność zapoznać się osobiście z całą strugą Styru na jej odcinku wołyńskim. Ciepka Łódź, lubo zanurzająca się 1.20 m. względnie 1.50, a zatem głębiej niż przeciętne parowce rzeczne, nigdzie przy ówczesnym normalnym stanie wód nie natrafiła na przeszkody. Wszak kilka statków holowników, kil-

ka pasażerskich i kilkanaście barek a następnie postawienie kilkumastu pomostów do ładowania i ładowania oto cały wydatek, jaki narazie wypadłoby ponieść. Byłby on wprost nikłym, choćby tylko w porównaniu z kosztami wybudowania szosy 100 km. długiej, nie mówiąc już o równie długiej linii kolei żelaznej. Otworzenie wśród istnych bezdroży kresowych arterii komunikacyjnej wodnej Pińsk-Beresteczko stałoby się walnym krokiem naprzód na drodze pozyskania sobie ludności kresów wołyńskich i podniesienia jej dobrobytu. Pisałem w Margoninie, w sierpniu 1924.

Stanisław Srokowski  
wojewoda wołyński.

## Ludność ruska na Wołyniu.

Ukraińska reprezentacja parlamentarna, jak i prasa tegoż obozu w swoich enuncjacjach i działalności politycznej, często lubi powoływać się na rzekomą wolę ludu. Owe właśnie modne manifestowanie tzw. „woli ludu“, szczególnie nazewnictwa państwa sprawia wrażenie, iż mniejszościom narodowym w Polsce dzieje się źle i że one „żywiłowo“ protestują przeciwko naszej państwowości. Skwapliwe powoływanie się na tak szacokie i rozciągłe pojęcie, jakim jest wola, żądanie, dążenie ludu, lub ludów na Ziemiach Wschodnich Rzeczypospolitej, a w szczególności na Wołyniu, bliździe jednak tembardziej i tem skuteczniejsz, im bliżej i dokładniej przyrzedz się z bliska tenu, o czem szeroko głosi propaganda wroga zdała od kraju tego uprawiana.

Na wstępie zaznaczyć należy, iż reprezentacja chociażby ludności ruskiej na Wołyniu, tj. pp. posłowie w Sejmie albo Senacie pozostający, na terenach tych wybrani, a właściwi rzeń kraju, tj. sama ludność — to czynniki wręcz różne i mało cechy wspólnych posiadające. Poseł wołyński i lud, włościanin z pod Dubna, Ostroga, czy Kowla a pp. Paszczuk, Prystupa — to dwa żywioły rozumiejące się doskonale wówczas, kiedy chodzi o zgodny i wspólny krok przeciwko państwowości, szczególnie zaś — władzy tę rzecz uosabiającej, a do tego władzy słabej i niezdęcydowanej. Psychologia ludu ruskiego na Wołyniu, całkowicie różna od psychologii Rusina małopolskiego, posiada w sobie odwieczne drżenie w ukryciu pierwiastki buntu, które odzywają się tylekroć, ilekroć razy można bezkarnie przeciwstawić się temu, co się zwie prawem.

Dlatego, jeśli znajdzie się ktokolwiek bądź, kto pobudzi do ruchu tę ukrytą własność mocno wpływom bizantyjskim ulegającej ludności, ten może liczyć na jej poparcie i poprowadzić ją przeciwko każdej władzy, która jest słabą i niezdęcydowaną. Dlatego też mówiąc o pewnej harmonii pomiędzy wyborcą wołyńskim a posłem z wołyńskiej szesnastki, w tych wypadkach kiedy chodziło o wspólną akcję przeciwko władzy polskiej, to działa się to z przychylny, iż władza ta nie posiadała autorytetu, była chwiejna i popełniająca największy błąd w miejscowych warunkach — myliła się. Każda nasza pomyłka, każde nieopatrzne i niecelowe stąpienie lub wydanie niecelowego rozporządzenia, podrywało autorytet naszej władzy wśród mas wiejskich i pozwalało dzisiejszym posłom ruskim z Wołynia sprzęgać te masy przeciwko nam.

Jeśli jednakże wnikać głębiej w warunki miejscowe i przyrzedz się im możliwie obiektywnie, to czy powszechną i pospolitą niechęć ludności ru-

skiej na Wołyniu, możnaby nazwać przeciwpolkiem uświadomieniem tejże ludności? Czy sądząc jedynie po przykrych dla nas obławach niechęci, można wyciągnąć wnioski o rzekomem narodowem uświadomieniu chłopu wołyńskiego, w kierunku orientacji ukraińskiej? Bez ryzyka śmiało stwierdzić należy, iż tak nie jest.

Włościanstwo miejscowe wołyńskie w przeciwstawieniu do małopolskiego nawet dziś, tj. po trzech latach propagandy ukraińskiej ukrytej, a po dwu po wyborach, propagandy do pewnego stopnia uległozowanej i jawnej, dla sprawy, dla idei państwa ukraińskiego jest tak obojętne, jak niem było w tej chwili, kiedy w r. 1914 wojna twarda stopą wkraczała na te ziemie. Wieś wołyńska dla sprawy ukraińskiej, jako narodowej jest najzupełniej obojętne. Ona jej nie rozumie, ona nawet nie odczuwa jej potrzeby. Ludność włościańska na Wołyniu to szerokie, falujące morze nieświadome swych granic, nieczułe na hasła narodowe a jedynie reagujące na zagrożenia społeczne i program socjalny.

Chłop wołyński obojętny na to czy go nazwą Rusinem lub ukraińcem, porusza się natychmiast i reaguje całą swą istotą kiedy chodzi o program społeczny. On go najbardziej interesuje. Zrozumieli zaś tę cechę jego rzekomo narodowy reprezentanci i jedniąc go dla swych celów w pierwszym rzędzie przełicytowali Polskę programem socjalnym. Można rzec bez obawy, że gdyby którakolwiek z pośród partii polskich, mogła choć o krok pójść dalej w licytacji na obietnki socjalne, to pociągnęłaby gros włościanstwa ruskiego za sobą, tak, jak pociągnęli je agitatorzy ukraińscy z Małopolski Wschodniej przybyli na Wołyn w r. 1920, 21 i 1922. Dalej umiejętność pogodzenia ze sobą programu społecznego z wrodzonym duszy chłopu wołyńskiego dążeniem do oporu, do oszukania każdej władzy słabej, umiejętność wykorzystania pierwsi siku anarchizycznego — na zewnątrz sprawiła wrażenie, że chłop ten idzie na program antypolski i narodowo-ukraiński.

Oto są cechy zewnętrzne tego, co posłowie z wołyńskiej szesnastki zwykli nazywać uświadomieniem ukraińskiej ludności włościańskiej na Wołyniu. Umiejętność przeciwstawienia tym skłonnościom i nawykom chłopu wołyńskiego władzy silnej, zdecydowanej i sprawiedliwej, może zachwiać prestige dzisiejszych parlamentarnych reprezentantów tej ludności, tak jak ich wpływy i znaczenie podważyły pierwsze i wstępne dopiero wysiłki naszego rządu i naszej myśli politycznej, zdecydowanej do ostatecznego przeprowadzenia t. zw. sanacji stosunków kresowych.

Julian Podolski.

JAN STEFAN BLAIKE.

## Idea jagiellońska a polityka kresowa.

Polacy, jako naród o miękkich rysach charakteru w swym historycznym rozwoju, szli najczęściej po linii najłatwiejszego oporu.

Gdy na zachodnich swych kresach zetknęli się z silną organizacją państwową niemiecką — sami jeszcze słabo zorganizowani, ustąpili miejsca Niemcom i już od samego zarania państwowego życia Polski zaczyna się niemiecki „Drang nach Osten“.

O ile do XIV wieku naporowi sąsiadów zachodnich opierała się Polska, chociaż słabo i bezskutecznie — to od tego czasu ekspansja polska idzie wyraźnie ku wschodowi.

Już Władysław Łokietek nawiązał stosunki z Litwą, a Kazimierz Wielki wyraźnie wyrzeka się myśli o ekspansji na zachód, natomiast nakreślił linię polityki polskiej biegnącą na wschód. Przyłączenie Rusi do Polski, zachodniej części Wołynia oraz zhołdowanie Podola — oto pierwsze wyraźne etapy polityki kresowej Kazimierza Wielkiego.

Lecz polityka ta nie wynikała bynajmniej z dążeń imperjalistycznych Polski — przeciwnie była to praca apostołska, zdążająca do ekspansji polskiej cywilizacji i wyższych urzędzeń państw politycznych.

Ekspansja ta postępuje dalej z dużym rozmachem za panowania Władysława Jagiełły. Wpływ kultury polskiej rozszerza się na Litwę, Podlasie, Polesie, Wołyn i Podole.

Łatwość tej ekspansji tłumaczy się słabością lub zupełnym brakiem wyraźnie skryształizowanego organizmu państwowego na kresach, oraz siłą atrakcyjną Polski, płynącą z wyższości cywilizacji, celowości urzędzeń i nigdzie podówczas na świecie w tej mierze niepraktykowanej tolerancji.

Idea jagiellońska, zdążająca do ścisłego zespolenia ziem litewsko-białoruskich z narodem polskim terytorjum nie miała, jak już zaznaczyliśmy, nic wspólnego z rosyjskim czy pruskim imperjalizmem, lecz była to idea wspólnej obrony przed zachłannością i krwiożerczością wschodnich i zachodnich sąsiadów.

Należałoby się obecnie zastanowić, czy w odrodzonej Polsce należy w stosunku do kresów kierować się nadal wypróbowanymi zasadami, na których opierała się idea jagiellońska, czy też kresy wymagają zmiany kursu polityki państwowej.

Każdy, chociażby najbardziej naiwny polityk przyznać musi, że ani Niemcy, ani Rosja nie pogodziły się z utratą ziem na rzecz Polski i że chwila odwetu z ich strony nieubłagane kiedyś nastąpić musi. Jakikolwiek będą koleje Rosji i Niemiec, to jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że regeneracja rosyjskiego i niemieckiego imperjalizmu kiedyś nastąpi, czego zwiastunem jest zawarty między temi państwami ponad głową Polski traktat w Rapatlu.

Jeśli wyjdziemy więc z tego założenia, to okazuje się konieczność dążenia do stworzenia związku obronnego ludów, położonych między Niemcami a Rosją i tylko wytworzenie takiego związku będzie rękojmią trwałego pokoju.

Bez niepodległej Polski, niemożliwą jest niepodległość Litwy i państw bałtyckich, wątpliwa jest niepodległość całego terytorjum Rumunii i Czechosłowacji. Niepodległa Polska do równowagi europejskiej jest koniecznie potrzebna, czego dowodem jest traktat wersalski. By tę równowagę stworzyć i móc zaważyć na szali wypadków europejskich — musi Polska wytworzyć odpowiednią siłą materialną i moralną, by zaś ją uzyskać, konieczna jest rzecz zabezpieczenie sobie trwałego pokoju, to zaś nastąpić może przez, zawarcie lub pogłębienie szeregu sojuszy, oraz przez politykę kresową, wolną od szkodliwych eksperymentów a zgodną z polską racją stanu.

Jakkolwiek świadomość narodowa i

etnicznej odrębności ludów na kresach nie przybrała dotychczas zupełnie wyrażnych kształtów — to jednak ten proces uświadamiania wzrasta, a z nim rodzą się hasła autonomicznej odrębności, rozdmuchiwanej obecnie sztucznie przez czynniki antypaństwowe, mające swą reprezentację nawet w Sejmie polskim. Robocie tej położyć może kres wskrzeszenie idei jagiellońskiej na kresach jako idei trwałego pokoju, opartej na ekspansji polskiej cywilizacji i mądrych celowych urządzeniach administracyjnych.

By zacząć tę wielką misję polską na kresach, trzeba koniecznie oprzeć tam pracę na ludziach o silnych i niezłomnych charakterach, rozumiejących dziejowe posłannictwo Polski i jej interes samozachowawczy, a wypełnić czempredziej wszelkie chwasty trójzaborowe, które z żywnych, chlebnych piw kresowych czynią „Dzikie Pola”.

## Z WOŁYŃSKIEGO SZLAKU.

### Wspólne niebezpieczeństwo.

(Od własnego korespondenta).

Luck, we wrześniu.

Napady dywersyjne na Wołyniu, w Nowogródzkiem, a wreszcie ostatnio sygnalizowane i w Małopolsce Wschodniej, świadczą że cały pas naszego pogranicza wschodniego, od Łotwy aż po Karpaty, zagrożony został w sposób ten sam i że wobec tego obrona nasza winna zdać się na wspólnej, za przedmiotem porozumienia się wzajemnym: co do środków i sposobów przeciwdziałania atakowi wroga.

Względny powyższe dyktują wyraźnie konieczność największego zbliżenia ze sobą społeczeństw polskich kresowych aby stworzyć tego rodzaju potężny wykładnik opinii kresowej, iżby go nasze sfery międzynarodowe musiały brać stale pod uwagę i rozporządzenia swoje dostosowywały do jego wskazań.

Badamy otwarci i przyznajmy, że dotychczas tak właśnie nie było. Myśl państwowa od dłuższego czasu poszukiwała i dotychczas poszukuje sposobów rozwiązania polskiej kwestii wschodniej, jednakże postawione w tym względzie przedsięwzięcia bywały do pewnego stopnia chaotyczne i najczęściej bez szczególnego zwracania uwagi przez rząd na dezideraty ludności polskiej na Kresach. Od kilku lat utarło się przekonanie, że wskutek różnych przyczyn Kresy nie posiadają ludzi, którzyby mogli w tej sprawie udzielić z siebie czegoś wartościowego, że ludność polska na Kresach nie posiada zdolności do rządzenia i choćby myślenia politycznego, i że powyższe czynności winny wykonywać za nią rząd i tylko rząd. Iż wrażliwość, jeśli nie przeżycie tego rodzaju nie posiadało żadnych podstaw, świadczą dostatecznie oświetlone wypadki w okresie wyborczym na Wołyniu w r. 1922, kiedy właśnie, w pierwszym rządzie, wskutek całkowitej dezorientacji rządu w sprawach kresowych pomieszczeniemu haniebną porażkę. Aby tego rodzaju niespodzianek niemiłych dla naszej godności narodowej uniknąć, muszą wreszcie przetrwać same Kresy i one powinny być tem, czemś, wedle wskazań, którego czynniki rządowe powinny stosunek swój wobec Ziem wschodnich regulować i korygować.

Szeroka opinia polska poza Kresami mała wie o nich. Częstokroć nawet się czegoś o stosunkach i nastrojach dowiaduje, to że źródła, które nie tylko nie oświetlają sprawy należycie, lecz wprost wprowadzają chaos i dezorientują ogół polski w pojęciach o nas.

Tego rodzaju smutna rzeczywistość staje w obliczu z tem jasną i jasnością, im bardziej i mocniej orzają publiczna staje się wypadkami na Kresach zainteresowaną. Obecnie cała uwaga myśli polskiej zwrócona została na napady dywersyjne. Jesteśmy

## NA DOCHÓD BUDOWY POMNIKA „ORLĄT” NA TECHNICIE odbywać się będzie dalsza sprzedaż w czasie Targów Wschodnich „PUDEŁKA SZCZĘŚCIA”

z doskonałymi cukierkami z fabryki M. CZAPLIŃSKIEGO z Warszawy. Pudełka zawierają bony na nlebywale w Lwowie niespodzianki jak: koń z siodłem, 3 maszyny do szycia, 3 rowery, sto zegarków i bransoletek złotych i srebrnych, wielką ilość różnych plater itp. Spieszcie wreszcie pomnożyć fundusz Komitetu i ufundować pamiątkę Obrony Lwowa. n4971

świadomi faktu, że poczynania rządu w tym względzie nie zostały uwiecznione rezultatem pomyślnym. Bandy łutają w dalszym ciągu. Gęsto pada trup polski, a rząd nie posiada środków na zlikwidowanie afery niemal jawnie zainicjowanej przez naszych sowieckich sąsiadów. Co gorzej ośrodki polskie, bardziej odległe od właściwych Kresów, napady dywersyjne zorganizowane i przeprowadzone ręką nazwaną granic naszych działającą, poczynają identyfikować z rzekomymi ruchami, czy ruchawkami ludności niepolskiej wewnątrz granic naszych pozostającej.

Te mylne wiadomości przedostają się również i nazwaną Państwa, a sfery powołane niezbyt skutecznie kłamstwa te prostują.

Wobec względów powyższych łączy się tem wyraźniej konieczność stworzenia wykładnika opinii wybitnie kresowej. Polska tj. rdzeń Państwa musi właściwie przekonać się, że i na Kresach są ludzie, istnieją całe organizacje jedną wspólną myślą ożywione, a celem tej myśli jest po-

możenie rządowi w urobieniu tak programu, jak znaleźni najdogodniejszych dróg, po którychby nasza polityka wobec Kresów dotarła do celu dziś jedynego, tj. do sanacji stosunków na Ziemach wschodnich. Podobna reprezentacja myśli kresowej musi być stworzona jaknajszybciej. Dojść do niej należy choćby za cenę daleko idących wzajemnych ustępstw. Winna się na opierać w pierwszym rzędzie na całkowitem porozumieniu i dokładnym poznanym poszczególnych ziem kresowych. Tego dotychczas nie uczyniono w przeciwstawieniu chociażby do naszych mniejszości narodowych tj. ich oficjalnej reprezentacji parlamentarnej która bez względu na terytorjum idzie zawsze ręką w rękę, kiedy chodzi o walkę z Polską.

Bez podobnego porozumienia wszystkich ziem zainteresowanych i bez zawarcia silnego bloku, opartego na obronie dla wszystkich jednakowo zagrożonych praw do sanacji Kresów nigdy nie dojdzie.

Juljan Podoski.

## Z tysiącletniej przeszłości.

Ważny punkt strategiczny, lecz równocześnie podupadła miejscina powiatowa za czasów rosyjskich z 30 tysiącami mieszkańców w 1913 roku — w tem 24 tysiące żydów i 2 tysiące Polaków (statystyka rosyjska), — nie jest jednak Luck, garnący się dziś do bratniego Lwowa z apelem „Lwowie przewódź nam”, miasteczkiem małym i bez historii. Potężne mury zamekowe pamiętać każą, czem był Luck przed paru wiekami, a wykopaliska i zabytki stwierdzają niezbicie, że Luck jest na ziemiach słowiańskich jednym z najstarszych grodów.

Czy istniał w VII. wieku, jak chcą niektórzy, trudno przesądzać. Ale jest faktem niezbitym, że na przełomie obu tysiącleci być już musiał, bo kroniki o nim piszą.

Historia miasta, przebogata w treść, zasługuje na to, by dzisiaj zawadzić o nią, choćby w formie pobieżnej i zwięzłej wzmianki dziennikarskiej, gdy brak miejsca na uwagi szczegółowsze.

W zaraniu dziejów, (patrz A. Wojniczka „Luck na Wołyniu”) pod panowaniem książąt ruskich, Luck tylko przelotnie bywał grodem stołecznym, niemniej przeto miał dworzyszcze krójące, drewniane, które nieraz było przedmiotem napadów ze strony państw sąsiednich. W brannach swych gościł Bolesław Chrobry, gdy wielki ten król siedł na Kłówie, czasowo podlegał też władzy Bolesława Śmiałego. Ze śmiercią Lwa Rurykowicza przeszło miasto w 14-ym wieku pod panowanie Litwy. W Lucku miał stołeczną siedzibę książę Lubart, bity i dzielny książę, a kiedy później przeszedł Luck w ręce Witolda, brata Jagiellońskiego, miasto doszło do wysokiego rozkwitu, równając się w swych przywilejach i kunsztach mieszzańskich z Lwowem, Krakowem, Wilnem i Lublinem. Dla ożywienia handlu Witold sprawnie dążył do miasta masowo Korolów i Tatarów, naco się nawet użalał przed cesarzem Wielki Mistrz krzyżacki, Witold też wykonał zamek Lubarta, zregulował Styr i kanał przedkopiał.

Zabytek tych czasów, zamek Lubarta, po dziś dzień imponuje tężyzną swych murów, wysokich na 10 metrów, długości 230 metrów, odpornych i twardych jak żelazo. Zamek Lucki, zbudowany w kształt nierównego koła, rozsiadł się nad brzegiem Styru, na niewielkiej górze, przytykając wklęsłością jednej strony do błotnistej Głuszca. Wspaniała tę budowlę pomysłowość rosyjska w 19-ym wieku zdobiła ordynamentami „poprawkami”, a wola carska skazała nawet na zagładę lecz przypadek unicestwił barbarzyńskie zamary.

Zamek Lubarta gościł w swych murach za czasów Jagielly wielki zjazd monarchów. Przybył tu wówczas cesarz niemiecki, wielki książę moskiewski, władca Danii, wysłannik Papieża, moc panów polskich przy Jagiellu, oraz litewsko-ruskich przy Witoldzie, szereg biskupów i dostojników kościelnych, nie brakło też rabinów. Przez siedem tygodni zjadano i wypijano nieprawdopodobne ilości mięs i wina, głośno radzono nad dzieśniskiem problemów politycznych, a chociażem szły konszachty między Witoldem i cesarzem Zygmuntem, który stale narzucał się z koroną dla Witolda, by rozbić groźną dla germanizmu unję polsko-litewską.

Księstwo Luckie z Litwinami na krześle książęcym stałe się prowincją litewską, a później częścią Litwy, by po unji lubelskiej wejść niepodzielnie w skład Korony.

W r. 1648, gdy wybuchła rebelja Chmielnickiego, do miasta wdarło kozactwo i wyznęło 4 tysiące ludzi, pokrywając stołem trupów ulice miasta. Dziewięć razy tyle ludności salwowało się ucieczką. Od tego czasu Luck wydłubiał się i coraz bardziej podupadał. Hojną dłonią królowi polscy na podniesienie miasta do dawnej świetności, lecz napady i częste pożary nie pozwoliły dźwignąć się miastu. A kiedy przewalały się potopy i minęły czasy ognia i mroza, przy szły nowe nieszczęścia, rozbiorcy

niewola rosyjska, która zepchnęła Luck w szeregi miast drugorzędnych.

Nie szczydziła też miasta wojna światowa. Austriacy, Moskale, Słobopadczyzna, bolszewizm, petliurowszczyzna rządziły tu po kolei, lub ocierały się o mury miasta. A gdy wreszcie przeszły, jak niara te potęgi wraże: do miasta wkroczył dziedzic wielkowiej tradycji tej ziemi, żołnierz polski, miasto witało go z drżeniem radości.

„Ani oko ojców naszych nie wdziało, ani ucho dziadów naszych nie słyszało tego, co Bóg miłosierny a sprawiedliwy nam oglądać i słyszeć dozwolił. Z nami razem radując się i te mury stare że się doczekały swoich prawdziwych gospodarzy i opiekunów. Przez wiek cały każdy kamień tutaj wdychał do ciebie, żołnierzu polski”.

Te słowa, wypowiedziane przez kapłana luckiego w czasie pierwszej polskiej mszy polowej, są najpiękniejszym wyrazem nierozważnego związku, łączącego Luck i Wołyń z Macierzą. W Polsce żyć, w Polsce się rozwijać — to nakaz rozumu, instynktu życiowego, a przedewszystkiem uczucia polskiego, którem przeżyła wiekowa tradycja nawet martwe kamienie Lucka, tęskniące do polskości do polskiego żołnierza.

A w tym związku kresowego miast z Macierzą tak potrzeby życia, jakoteż piękny sentyment dźwierzgają szczególnie mocny, braterski węzeł między Luckiem a Lwowem.

Stanisław Kupczyński.

## Stan przeciętny urodzajów w r. 1924 na Wołyniu.

Urodzaj tego roku wogóle nie dopisał — poniżej podaję zestawienie powiatami urodzajów . t. r. na Wołyniu:

	ozimina :	jarzyna :
Dabno	75—95 proc.	50—75 proc.
Horochów	40—75 "	50—60 "
Kowel	40—50 "	25—35 "
Krzemieniec	70—85 "	60—75 "
Luboml	45—65 "	35—65 "
Łuck	50—75 "	50—70 "
Ostróg	30—70 "	35 "
Równe	40—60 "	25—50 "
Włodzimierz	50—75 "	40—60 "

Jak z tego widać w stosunku do zbiorów z r. stan obecny jest nieszczególny a wprost fatalny. Szczególnie krytycznie przedstawia się ten obraz na Polesiu Wołyńskim (północ pow. kowelskiego).

W województwie obiecano interwencję, aby Min. skarbu wstrzymało pewne podatki, w tem podatki samorządowe.

Będą również wstrzymane wszelkie inwestycje, ażeby pieniądze na nie przeznaczone można było na pomoc rolną obrócić. Sejniki mają się zająć dostarczeniem przez Województwo zboża na zasiew.

Specjalna deputacja rolników z Wołynia udała się tymi dniami do Warszawy i tam przedstawiła Rządowi katastrofalny stan rolnictwa tego roku. Rząd przyobiecał delegacji pomoc. U nas również nie lepiej się dzieje. Nieurodzaj wywołał już zwyżkę cen zboża, a co zatem idzie podrożenie życia. Urząd statystyczny wykazuje wzrost drożyzny tylko 7 proc. Zdaje się, że cyfra ta jest grubo niższa. O tem mogłyby coś powiedzieć same gospodarstwa.

B. E.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

## UBEZPIECZENIA AUTOMOBILOWE

od ognia, ek płozi, kradzieży, rabunku, wszelkich uszkodzeń (A) wylneil odpowiedzialności (Haftpflicht) w 1921 przeprowo NAJKORZYBIURO ASE i UJNE  
**Robert Grebel**  
Lwów, Asnyka 3. — Telef. 583

# Rozmowy wołyńskie.

Wywiady zebrane na Wołyniu dla „Słowa Polskiego“ przez Bolesława Eustachiewicza.

## Samorządzie na Wołyniu.

Samorząd powiatowy, miejski. — Samo rząd a rolnictwo. — Samorząd a oszczędności.

W całokształcie zagadnień gospodarki państwowej ważną pozycję zajmuje Samorząd powiatowy, miejski i wiejski. Pamiętne były debaty i dyskusje na ten temat nie tylko w Sejmie, ale i na zjazdach (ostatnio zjazd burmistrzów w Lublinie). Samorząd w głębi Państwa nie następcza tylu obaw i trudności, ile budzi wątpliwości samorząd na kresach.

### O samorządzie wogóle.

P. Zygmunt Skrzyński z całą gotowością i uprzejmością „podał się wywiadowi.

— Jakie zdanie ma p. Naczelnik o Ordynacji wyborczej samorządowej? — zapytałem.

— Przede wszystkim podkreślić jako konieczność, że musi obowiązywać jedna ustawa w całym państwie. Nie może być inna w głębi państwa a inna na kresach, gdzie większa tylko ingerencja czynników państwowych jest wskazana. Dalej według mego zdania, wadliwą byłoby rzeczą dopuszczenie przewagi momentów politycznych zamiast rzeczowych. Znaczy to, że Samorządy uważam za związki par excellentie gospodarcze. Przez takie Związki pociągniemy ludność pośrednio do wydajnej pracy państwowej. Ażeby jednakowoż ten pośredni program państwowy przeprowadzić, musi aparat samorządowy składać się z odpowiednio wykwalifikowanych ludzi. A tego teraz narazie niema.

— O ile mi wiadomo, wtrąciłem, w Warszawie otwarto dnia 18 sierpnia br. kurs dla pracowników samorządowych. Zgłosiło się kilkaset słuchaczy. Oczywiście tylko pewna część ich mogła być uwzględniona, gdyż liczba słuchaczy jest ściśle ograniczona. Pozostali kandydaci będą mieli pierwszeństwo do przyjęcia na następny kurs, przewidywany na pierwsze półrocze roku przyszłego. Wykłady w szkole chęli przeważnie wyżsi urzędnicy M. S. W. i Województwa oraz poważne sily fachowe.

— Powoli więc będziemy mieli — mówi dalej p. Skrzyński — podstawę z urzędników w administr. gminnej przygotowanych. Gorzej jest z członkami Samorządu. Chodzi o najbardziej wyrobionych ludzi. To można będzie uzyskać przez pewną proporcjonalność w wyborze ludzi z przemysłu, handlu, z większej i mniejszej własności.

— Zdaje się, że bolączką również samorządów to są finanse. Jak przedstawia się sprawa podatków samorządowych? — zapytałem.

— Dotknął pan istotnie bolączki. Katastry ziem dotychczas nie są przeprowadzone. To jest postulat najkorytniejszy. Opodatkowanie z tego powodu jest bardzo trudne. Dotychczas jest taki proceder, że komisynie ustala się podatki, rozkłada się je następnie na wsie, i wieś ma je ściągnąć. Zwalanie głównie ciężarów na przemysł i na większe własności nie pro-

### Samorząd a rolnictwo.

Wobec tego zwróciłem się do p. Czerwijowskiego, który oświadczył, co następuje:

Organizacja samorządu powiatowego rozpoczęła się w jesieni 1922 r. Do sejmików powiatowych weszła nieznaczna stosunkowo ilość inteligencji, wobec czego musiano 1/3 członków kooptować do Wydziałów powiatowych, gdyż inaczej groziło utknięcie na martwym punkcie.

Udział Polaków w sejmikach ilościowo jest nikły, natomiast w Wydziałach odsetek ten wzrasta.

— Jak rozwija się praca samorządowa w zakresie gospodarki rolnej?

W tej sprawie zwróciłem się do pp. Zygmunta Skrzyńskiego, naczeln. Wydz. samorz. w Województwie wołyńskim, Zygmunta Czerwijowskiego, nacz. Wydziału rolnego i weter. na dwa województwa, wołyńskie i poleskie i Bolesława Zielińskiego, prezydenta m. Lucka z prośbą, by mi udzielili informacji któremi mógłbym się podzielić z czytelnikami „Słowa Polskiego“.

wadzi do celu. Tu wszyscy sprawiedliwie muszą być pociągnięci do świadczeń. Samorządy funkcjonują od 1923 r. Był to okres prób organizacji a ten rok szczególnie trafił na sanację skarbu. Ogólny brak gotówki dał się odczuć porządnie.

Przyczem należy i to podkreślić, że wielka ilość źródeł podatkowych szezę głównie obciążających grunt (5 podatków a z państwowym 6), zdenerwowała ludność, która nie może się zorientować, czy dany podatek był płacony, czy nie oraz czy należy go powtórnie płacić. Stąd płyną nieporozumienia.

— Sprawę tę reguluje ustawa o finansach komunalnych, uchwalona, o ile się nie mylę dn. 11 sierpnia 1923 r.

— Ustawa o finansach komunalnych ma pewne wady, ale i tę dodatnią stronę, że istotnie reguluje zakres obciążenia podatkowego i normuje źródła podatkowe.

— Sejm na posiedzeniu dnia 11 lipca 1924 r. uchwalił zmianę niektórych postanowień ustawy z dn. 11. sierpnia 1923 r. A mianowicie według uchwalonej ustawy gminy będą mogły pokryć swe niedobory budżetowe w r. b. samodzielnym podatkiem gruntowym, nie przekraczającym 1 zł. z morga a tu na kresach z hektara i rozłożonego w stosunku do opłaconego przez mieszkańców gminy państwowego zasadniczego podatku gruntowego. Jednocześnie ustawa zniósła podatek od lokali w gminach wiejskich, oraz zmieniła sposób wymiaru i poboru wojewódzkiego podatku szynkarzkiego. Podatek ten ma być wymierzony i ściągany łącznie z podatkiem przemysłowym.

Jednakowoż jest jeszcze do przeprowadzenia postulat następujący: podatki muszą być płacone w dwóch terminach na wiosnę i w jesieni. Na jednym nakazy powinny być zebrane wszystkie podatki samorządowe i państwowe. Powinny być również przygotowane i dostosowane do tych terminów nakazy już gotowe przed nowym rokiem. Termin zaś wypłaty danej raty powinien być tak ułożony, aby płatnik miał czas przygotować odpowiednią gotówkę.

Oto pokrótce wszystko, co można w rozmowie poruszyć.

— Chciałbym jeszcze wiedzieć, jaki jest stosunek Samorządu do rolnictwa?

— W tej sprawie udzieli panu informacji naczelnik Wydziału roln.-weter. p. Czerwijowski.

Praca samorządowa w sejmikach rozwija się bardzo słabo, ponieważ wszystkie posunięcia ekonomiczne Rusini starają się dopasować do swoich potrzeb politycznych, umożliwiając najlepsze poczynania (sejmiki Lucki i Rówieński) w zakresie gospodarki rolnej.

Szczupłe środki finansowe również przyczyniły się do zmniejszenia zakresu działalności sejmików tembardziej, że sejmiki nieumiejętnie nimi dysponowały.

Samorządy powiatowe, naśladując ziemstwa rosyjskie, rozpoczęły pracę w wielu naraz kierunkach. Dla dokonania

tych zamiarów ustaliły liczne etaty, wobec czego pobory urzędników pochłonęły lwią część budżetu, uniemożliwiając zakonczenie rozpoczętych prac.

— Co zaprojektowały sejmiki w zakresie podniesienia rolnictwa?

— W zakresie podniesienia rolnictwa — brzmiała odpowiedź: organizację punktów kopulacyjnych, zakładanie polek doświadczalnych i pokazowych, stacji wypożyczania narzędzi oraz maszyn rolniczych. Niektóre samorządy powiatowe zwróciły swą uwagę w innym kierunku: mianowicie na organizację Kółek rolniczych (Sejmik Rówieński). Prawie wszystkie sejmiki posiadają instruktorów rolniczych, a powiat Krzemieniecki zaangażował nawet 4 instruktorów rejonowych oraz preliniował na popieranie rolnictwa najwyższą kwotę w porównaniu z in-

## Inwestycje i oszczędności.

Pcnieważ podjęcie inicjatywy budowy kolei Luck-Stożanów-Lwów jest zasługą prezydenta m. Lucka i dr. Zielińskiego i ponieważ zainteresowanie się tą sprawą objęło szerokie kregi społeczeństwa kresowego udałem się również do magistratu Lucka, celem zasięgnięcia informacji.

Poprzednio opowiadano mi o wynikach pracy p. Zielińskiego w mieście. Z rozmachem i niesłabnącą energią zrehabilitował budowę dwóch hal targowych, postawił 3 studnie artezyjskie, przerzucił most na Styrcze, drugi żelazno-betonowy w robocie.

Na zamku Lubarta postawił szkołę polską, brukuje ulice. Wszystkie te inwestycje mocno mnie zastanowiły. Na ogół bowiem magistraty uginają się wprost pod ciężarami, zadłużone są również po większej części po uszy — jakże więc magistrat lucki daje sobie radę?

Jak godzi hasło oszczędności z tak kosztownymi inwestycjami?

Po odpowiedzi na to pytanie udałem się do p. prezydenta Zielińskiego, który z daleko idącą uprzejmością dał mi wszechstronne wyjaśnienia. Podaję je poniżej.

— Jak pan pojmuję posłannictwo Polaków w pracy samorządowej na Kresach — zapytałem na wstępie.

— Na pytanie to mogę panu odpowiedzieć, jako człowiek obcy, który do dnia 1 grudnia ub. r. nie znał Wołynia. Czuję się tu jak ryba w wodzie. Pracy mało i to pracy realnej państwowo twórczej. Ludzie bardzo dobrzy i znakomici współpracownicy. Dopóki pana nie poznają trzymają się zdaleka — ale gdy się przekonają, że pan istotnie ma dobre chęci i może coś realnego dla Wołynia zdziałać, popierają bez zastrzeżeń i szczerze. Samorząd tutejszy jest najlepszym polem spopularyzowania hasła. W nim, a nie gdzie indziej mają Polacy możliwość rozwijać swój geniusz państwowotwórczy, mogą wykazać, że są nie tylko projektodawcami — ale i tych projektów wykonawcami. Kto tego nie umie, niema czego szukać na Kresach — ale kto zdola projekty swoje w życie wprowadzić ten gromadzi największe atuty w rękach polskiej państwowości, pozyskuje ludność, zaprzecza osławionemu przysłowiu „polnische Wirtschaft“. Dzięki temu, że samorząd jest handlem obliczonym na życie kolektywne, każdy z nas odczuwa, w miarę swej pracy, głębokie zadowolenie z siebie samego i odczuwa, że jest potrzebny w odbudowie naszej państwowości. I podobnie jak kupiec zdbi swoją wystawę, czyści sklepy i sklepy, zapatruje lady w jaknajlepszy towar i za to ma poparcie coraz szerszej klienteli — tak samo działacz samorządowy, zaspakajając potrzeby życia gospodarczego mieszkańców, ma sposobność ośwoić ich z zasadami higieny społecznej i przemycić urządzenia kulturalne zachodu.

Zbyt częsty arbitralizm pojmowania zasady oszczędności nie pozwala na razie asygnować pieniędzy na urządzenia kulturalne. Kto atoli wszedł na drogę pracy inwestycyjnej, ten zawsze znajdzie sposobność nadać jej charakter pracy dla kultury, wybić na nią to piętno,

które nam ludzi zyskuje i przerabia ich bez bólu na żarliwych przyjaciel Polaki, jeżeli już nie na Polaków. Poza oszczędnością stoją na przeszkodzie zwyczaje i piętna carskiego regimenu, których za życia jednego pokolenia nie można usunąć. Proszę nie zapominać, że i tutaj niejedno serduszko żywiej kołata na myśl o Aleksandrach i Mikołajach, tak samo jak u panów na sam dźwięk imienia „Franz Josefa“, lub na widok przystrzyżonych bokobrodów.

Z mojej praktyki w Lucku mogę przytoczyć następujący przykład: Krytykowanie magistrat za pomysł pobudowania hal targowych. Jakii efekt? — Hale kosztowały 9000 zł., a przynoszą miesięcznie najmniej 2000 zł. — „plus“ zdrowie mieszkańców, nie zmuszonych kupować artykułów z kurzem i błotem, sprzedawanych na starorusyjską modłę na ulicach i w brudnych straganach.

Czy wydanie tych 9000 zł. w obecnych okrzykach ciężkich czasach jest rozrzutnością czy oszczędnością? To samo da się powiedzieć o wszelkich innych inwestycjach, mających na wien realny cel, zaspakajających potrzeby duszy i ciała mieszkańców.

Idąc dalej — inwestycje nasze w Lucku, miały jeszcze i tę dobrą stronę, że mieszkańcy ulegli sugestji czytelniku zaczęli budować, malować i odnawiać domy swoje i przystępować do daleko idących planów. Jest to tak miły i pożądany skutek pracy, że choćby nie wiedzieć jakie gromy padały na „marnowanie“ grosza na inwestycje w tych ciężkich czasach, nie powinniśmy się i nie wolno ustępować — lecz z ołówkiem w ręku sięgać po „koniec dzieła“.

Ponieważ państwo istotnie jest w ciężkich warunkach i jeszcze nie może przystępować do inwestycji w szerszym pojęciu tego słowa, powinniśmy samorządy ze zdwojoną energią zabierać aby choć w części je wyrezytować. Samorządy mając obowiązek bezpośredniego pozyskiwania mas ludności dla idei państwowej, będąc dla tych mas „próbką towaru państwowego“ powinny spełniać państwowotwórcze posłannictwo.

Wobec tego nie wolno samorządom oszczędzać trudów i pracy w pozyskiwaniu tych mas, nie wolno odmawiać tej „próbki“. A ponieważ praca polega na czynie — a czyn na inwestycjach — nie wolno ani na jeden moment wstrzymać rozumnie i zgodnie z kalkulacją handlową obmyślanych planów inwestycyjnych.

— Jakże pan prezydent ma plany na przyszłość?

— Zyskawszy dla magistratu Lucka zaszczytne zaufanie mieszkańców i umocniwszy w nich wiarę, że raz powzięty plan musi być przeprowadzony — przystępujemy obecnie do założenia miejskiej Kasy oszczędności. Kasa ta, mając gwarancję miasta, które niema grosza długu, a posiada kilkaset hektarów ziemi, pozyska znaczne wkładki i kredyt. Skoro drogą specjalnie obmyślonego i z rokiem przyszłym wprowadzonego systemu ściągania podatków, wkładki te podwyższymy o wpływy podatkowe — to przy umiejętnym kierownictwie przy udzielaniu krótkotermini-

nowych załozek frachtowych, przy dyskoncie weksli itp. można będzie podatkami obracać i powoli zamieniać je na procent opłacany przez klientów kasy.

Przyjmując nadto, że pod egidą tej kasy prowadzić się będzie miejskie biuro opałowe, transportowe i miejska spółdzielnia „Jednota“ można będzie doprowadzić z czasem do zminimalizowania podatków i temsamem zaoszczędzenia podatnikom wydatków.

Gdybyśmy tej np. inwestycji nie zrobili, idąc hasłem „oszczędności inwestycyjnych“ toby kupcy i właściciele domów stracili niską stopę procentową, ogół ucierpiałby na mniejszym obrocie, a odbiorcy drzewa, cukru itp. nie mogliby oszczędzać na kosztach życia, płacąc wyższe ceny za te produkty.

Jak pan redaktor widzi oszczędzający, ale na dłuższą metę, nie niszczyć kapitału zakładowego państwa, nie odzwyczajając duszy ludzkiej od pracy.

— Czy nie obawia się pan przeszkód nieoczekiwanych w tych planach?

Nie. — Niech tylko nie będzie u nas arbitralnego traktowania samorządu, niech w ustawach i zarządzeniach będzie pozostawiona konieczna swoboda w stosunku do odmiennych miejscowych warunków, niech się nie ocenia poszczególnych potrzeb miasta i powia-

tów według z góry obmyślanego szablonu — to inne przeszkody łatwo się zwalczą.

Pozwalam sobie zaznaczyć, że państwo musi ujednostajnić swoje ustawodawstwo. Twierdzą, że koniecznym jest, aby te ustawy były ile możności ramowe, aby przewidywały różne warunki gospodarcze, jakoteż ułatwiały pracę silniejszym indywidualizmom. Samorząd to życie, a życie nie znosi szablonu, nie znosi jednostronności i ograniczeń wrodzonych mu właściwości. Skoro więc naród pragnie, aby życie rozwijało się normalnie, a życia tego przejawem jest samorząd, powinien być ten ostatni ograniczony jedynie przepisami mającymi znaczenie ogólnopństwowe, w zakresie zaś sposobów zaspokajania lokalnych potrzeb powinien mieć ile możności jaknajwięcej swobody.

Przykładem m. Łuck, zamieszkiwane przez te same narody, jak i inne miasta kresowe, a jednak różniące się olbrzymio tradycją swoich sąsiadów. Łucy żydzi np. składają się w olbrzymim procencie z rodzin od wieków w Łucku zamieszkałych i mających urodzony specyficzny patriotyzm swego miasta. Tęm się różnią od innych, należących do elementów wyznających zasadę „ubi patria — ubi bene“.

## Wielka własność na Wołyniu.

Jej rola ekonomiczna. — Horoskopy. — Handel z Rosją.

(Wywiad z p. Dworakowskim, dyr. Związku Ziemi na Wołyniu).

Kresowe majątki stały się głośnymi przez to, że warstwy tamtejsze pracy rolnej o wiele przewyższają majątki większej własności w innych częściach Polski.

Większa własność na Wołyniu przed wojną wykazywała 1.200.000 ha, w tem 650.000 ha pozostawało w rękach polskich, a mniej więcej 550.000 ha pozostawało w rękach rosyjskich. Na część rosyjską składały się przeważnie konfiskaty rządu rosyjskiego, które w formie donacji rozdał swoim wyższym czynownikom.

Obecnie większej własności jest 800.000 ha, z tego 75 proc. jest polska, a 25 proc. rosyjska. Większa własność była całkowicie zniszczona. Przyczyniły się do tego 2 pasy frontu z 1915 i 1916 r. Jeden szedł Styrem i Ikwa, a drugi od 1916—18 biegł nad Stochodem. Te dwa pasy, zupełnie zniszczone, wynosiły około 200.000 ha.

Aby zasięgnąć zdania fachowego z tej dziedziny, zwróciłem się do p. Dworakowskiego, dyr. wojew. Związku Ziemi.

— Znajac w ogólnych zarysach zniszczenie warstatów rolnych na Wołyniu, przyszedłem prosić Pana o bliższe dane w tej sprawie.

— Otóż najpierw cofały się wojska rosyjskie, a cofając się paliły wszystko i uprowadzały ludność z jakimś takim dobytkiem w głąb Rosji. Później przyszła beceremonialna gospodarka nowych okupantów. Zaczęła się ona wyniszczeniem lasów, zarekwirowaniem pozostałych resztek. Życie zupełnie zamarło. Tak było na Zachodzie Wołynia. Na Wschodzie rewolucja zniszczyła do reszty, co ocalało z wielkiej wojny. Watahy Petlurów nie ustępowały w niczem watahom bolszewickim. Rok 1920 zniwelował znowu dzwigające się życie. Odbudowa rozpoczęła się w r. 1921. Kredytów większa własność nie miała żadnych. Żyła ona i dzwigająca się z uzyskanych pieniędzy za sprzedane lasy i parcelację ziemi. To był ratunek. Rozparcelowana ziemia dostała się osadnikom z Zachodu. Około 100.000 ha zostało przejętych na osadników wojskowych.

Większa własność, aby mogła naprawdę odpowiedzieć pokładanym w niej nadziejom, musi przedsięwziąć olbrzymie inwestycje, które wobec braku kredytu rolnego mogą być wprowadzone jedynie w bardzo powolnym tempie. Budowa dróg bitych umożliwi w pierwszym rzędzie plantację buraka cukrowego oraz wogóle okopowinę na wielką skalę, następnie zaś uczyni bardzo, opłacalnymi meljoracje łąkowe, co

może wielokrotnie powiększyć ilość produkowanego siana.

— Jak z tego widzę, p. Dyrektor stawia niegorsze horoskopy dla Wołynia.

— Jeżeli chcemy stawiać horoskopy pomyślnie, to musimy, brzmiała odpowiedź, przeprowadzić komasację, co powiększy minimalnie o 15 proc. obszar ziemi ornej na koszt nieużytków i wypasów, zmniejszy ilość ugorów najwyżej do kilku proc., oraz automatycznie podniesie wydajność z hektara zasianej przestrzeni. Stworzenie spółek handlu zbożem. Przyjmując pod uwagę tylko różnicę pomiędzy giełdą oficjalną (niższą od faktycznych cen) a cenami lokalnymi na Wołyniu pozostawi w kieszeni producentów, licząc bardzo ostrożnie przy dzisiejszej produkcji na terenie Wołynia przeciętnie w r. 1921 z ha pszenicy 11.5 q, żyta — 11.9 q, jęczmienia — 12.3 q, owsa — 11.3 q, kartofli 86.6 q stat. wojew.) 10 milionów zł. rocznie, które będzie można użyć na podniesienie rolnictwa i stworzenie racjonalnego przemysłu rolnego. Reasumując powyższe jeszcze raz to najpilniejsze zadanie podniesienia produkcji rolnej uważać należy: 1) skierowanie działalności Sejmików do racjonalnych inwestycji, w pierwszej zaś linii do stworzenia sieci dróg bitych; 2) jak najszybsze skasowanie serwitutów i przeprowadzenie komasacji gruntów; 3) stworzenie szeregu spółek handlowo-rolniczych, które mogłyby ująć w swe ręce całokształt obrotu zbożem, budując jednocześnie sieć elewatorów na terenie Wołynia; 4) stworzenie miejscowej instytucji finansowej (Banku spółdziel.) któryby mógł zapobiec stałemu wypompowywaniu drobnych oszczędności z Wołynia, co czynią obecnie oddziały wszystkich funkcjonujących tu banków i co zwalnia ogromnie tempo podniesienia się dobrobytu kraju; i 5) stworzenie Woł. Tow. Kred. Ziemi.

Przypuszczać należy, że kilka lat tylko systematycznej i owocnej pracy w tym kierunku, powiększając odpowiednio teren zasiewów oraz wydajność produkcji, zdola podwoić ogólną produkcję Wołynia, co w rezultacie zniżyłby niecałego 1½ miliona q żyta, pszenicy, jęczmienia, jako eksportowej nadwyżki dafoby nam około 6 milionów q tej nadwyżki, tj. 6000 tysięcy wagonów, prawie więc połowę przewidywanego eksportu całego Państwa.

— Ależ Wołyni to prawdziwy spichierz Polski, wykrzyknąłem. — Myślny o tem wcale albo naprawdę mało wiedzieli.

— Jednakowoż tak jest — odpowiedział p. Dworakowski — wymieniona powyżej eksportowa nadwyżka produkcyj rolnej Wołynia wywozi się przeważnie w stanie nieprzerobionym. Pozostałe 4 mil. q przerabia się na miejscu w około 750 młynach wodnych, 250 mechanicznych oraz 1500 wiatrakach. Większe młyny są w olbrzymim procencie w rękach żydowskich. Tu więc otwiera się ogromne pole do popisu zrzeszonemu kapitałom producentów rolnych. Sprawa ta jest pilną i z tego względu, że dotychczasowy przemysł młynarski z natury swej jest sprzeczny z interesami producenta i w razie rozwoju związków i zrzeszeń młynarskich może się z tego wytworzyć groźne ciała pasożytnicze, zerujące kosztem najistotniejszych interesów rolnictwa.

— Panie Dyrektorze! Mówiąc tu o horoskopach ekonomicznych Wołynia, pragnąłbym usłyszeć zdanie Szan. Pana, co do roli Wołynia w handlu z Rosją. Jak ta sprawa się zarysowuje?

— Przyszły handel Wołynia z Rosją jest zagadnieniem pierwszorzędnym. Rola Wołynia w tej sprawie istotnie pominać nie można. Nie mam tu na myśli bynajmniej dalszego rozwoju dzisiejszego, przemysłowego handlu. Niezdrowy w swem założeniu jest może źródłem zysku pojedynczych jednostek i dziś poza częściowym ożywieniem Równego i Ostroga nie pozytywnego krajowi nie daje.

Chodzi tu o handel przyszły, wielki, do którego prędzej czy później Rosja sowiecka czy inna będzie zmuszona. Chodzi o import względnie tranzyt surowców rosyjskich — w pierwszym rzędzie zboża ukraińskiego. Rząd sowiecki projektował w r. 1923/24 wywóz z Ukrainy 70 milionów pudów zboża, powierając eksport zboża Tow. akc. „Chlebekspart“; zakup zaś u producentów następującym organizacjom: Kooperatywy 43 miliony, Urzędy państwowe 14 mil., osoby prywatne 13 mil.

Skupowane zboże u włościan wwozi się do portów czarnomorskich i następnie okrętami do portów zagranicznych. Na wywiezienie takiej ilości zboża w ciągu roku Rosja nie posiada ani dostatecznej ilości wagonów, ani składów w portach, n. b. wydatki organizacyjne i transportowe są olbrzymie. Znawcy obliczają na 83—160 proc. ceny zboża, co przy cenie puda żyta na miejscu przeciętnie 0.26 dol. wynosi często dużo więcej niż można uzyskać przy sprzedaży za granicę. Przy tego rodzaju stanie rzeczy część tego zboża będzie musiała wkońcu przejść przez Polskę i my tu na Wołyniu, mając idealne połączenie kolejowe z centrami zbożowymi na prawobrzeżnej Ukrainie, jesteśmy powołani najbardziej do tego. Tylko musimy mieć na miejscu gotowe elewatory, magazyny i młyny.

Nie wyzyskane naturalne bogactwa i pomyślnie warunki przyszłego rozwoju pozwalają twierdzić, że mało prowincji naszego Państwa posiada tyle nie wyzyskanych terenów dla pracy i inicjatywy ludzkiej oraz tyle pomyślnych koniunktur dla stworzenia nowych ognisk pracy, jak Woj. wołyńskie.

Na zakończenie powiem, że w chwili obecnej problem polityczny kresów wschodnich, jest jednym z najwięcej aktualnych zagadnień naszego Państwa i nasze sfery miarodajne szukają nowych prawnych i politycznych formulek dla rozwiązania tego problemu. Kto wie jednak, czy nie najprędzej i natłwaściwsze rozwiązanie tej kwestji otrzymamy właśnie na polu ekonomicznym.

Wciągnięcie wszystkich w orbite naszych ogólnopństwowych zadań ekonomicznych — najprędzej pogodzi wszystkie narodowości i włoży w nie głębokie przekonanie, że dobrobyt stał pływający jest to dar jedynie naszego Państwa. — dar, który się rozwieje, jak miraż na wypadek, gdyby, co nie daj Boże, był tego Państwa został tu zachwiany.

Bolesław Eustachiewicz.

## Stosunki rolniczo-ekonomiczne na Wołyniu.

Topografia.

Województwo Wołyńskie leży między 41°20' i 45°5' wsch. dł. od F., a 49°28' i 51°4' półn. szer. geogr. obejmując powiaty — Kowelski, Włodzimierski, Lubomłski, Horochowski, Łucki, Dubieński, Krzemieniecki, Ostrogski i Rówieński, o ogólnej przestrzeni 30.150 km<sup>2</sup>. Na zachodzie graniczy z Woj. Lubelskim, na południu i pdn. zach. z województwami Lwowskim i Tarnopolskim, na północy z woj. Poleskim, na wschodzie z Rosją.

Powierzchnia Wołynia, łagodnie-falista, miejscami nawet górzysta (pow. Krzemieniecki) wznosi się do 300 mtr. nad poziom morza.

Fizjograficznie Wołyni można podzielić na północny, poleski i południowy, wyżyny o żyznych glebach. Granicę między jedną częścią a drugą określa mniej więcej tor kolejowy Włodzimierz-Kowel-Równe.

Północną część woj. Wołyńskiego — Wołyńskie Polesie charakteryzują: błotistość, równiność i lesistość.

Zupełnie odmienny charakter nosi południowo-zach. część województwa. Pagórkowate wyniosłości, mnóstwo rzek i strumyków, obramowanych liściastymi lasami, ożywiają miejscowość — czyniąc ją malowniczą.

Na pograniczu z Podolem występuje pasmo skalne, z wapieniakami złożone, pomiędzy Ikwą i Horyniem pod nazwą gór Krzemienieckich — jako dalszy ciąg Gologór i Woroniaków.

Pod względem geologicznym Woj. Wołyńskie charakteryzują formacje trzeciorzędowe — miocen i eocen — formacje kredowe, za wyjątkiem wschodniej części pow. Rówieńskiego, gdzie występują pierwotne formacje (granity, bazyalty), podnosząc się coraz więcej ku wschodowi (Rosja) i tworząc elipsoid wołyńsko-kijowski.

Z skał wulkanicznego pochodzenia pierwsze miejsce zajmuje granit, rzadziej gnejs wśród którego znajdują się warstwy kaolinu lub grafitu (Słowa geogr. t. XIII). Następnie idą: Złóża bazaltowe i granitowe. Z późniejszych formacji Wołyni posiada wapienki najróżnorodniejszych typów, gips, piaskowce, kredę, glinę ceglana, glinę ogniotrwałą, glinę garncarską, kaolin, margiel, torfy, węgiel brunatny, rudę żelazną i hursztyn.

Bogactwa mineralne Wołynia bezwzględnie nie są wyzyskane.

Gleba.

Dzieje gleby wołyńskiej dadzą się streścić w kilku zdaniach. Przeszedł tedy lodowiec północny, niwelując wzgórza, rozszerzając i wyrównując doliny. Na północ od dzisiejszej granicy stanął Stopyni zamienił się w znaczne jezioro-poleskie, które zasiało piaskiem całą prawie Mińszczyznę północną, część Wołynia i Kijowszczyznę tj. całe dzisiejsze Polesie.

Naogół Wojew. Wołyńskie posiada glebę żyzną, właściwą całej płycie podolsko-ukraińskiej. Tworzy nanływowe, przyniesione z wyżyny południowej i osadzone w nizinach Polosia wołyńskiego, są to przeważnie namulski żyzne.

Hydrografia.

Sieć rzeczna na Wołyniu wynosi przeszło 1000 km. Spadek ich w biegu nizinym jest słaby, krzywa spadku łagodna. Wobec czego chyżość prądu jest małą i nie może unieść grubego materiału. Woda unosi jedynie drobny muł, czasem piasek, natomiast obfite w czynniki rozpuszczone.

Klimat.

W mozaice klimatów Rzeczypospolitej Polskiej klimat Wołynia nosi charakter przejściowy, stanowiąc według E. Romera i Mereckiego, część dziedziny klimatycznej północno-wschodniej.

Jest to przejście od klimatu łagodnego, żyzny polskiej łacnie z położeniem do klimatu kontynentalnego równiny rosyjskiej. Granica klimatyczna na te-

renie Woj. Wołyńskiego przechodzi między styczniowymi izotermami —4 i 5 st. C. Średnia roczna temperatura za 50-letnie (od 1815 do 1900 r.) na południowo-wschodniej rubieży w Zdobuńsku wynosi 7,3 st. C. Najchłodniejszym jest styczeń —5 st. C., najcieplejszym lipiec +19,2 st. C. W porównaniu z Poznaniem i Warszawą — klimat Wołynia odznacza się większymi wahaniami temperatury roku. Roczna ilość opadów atmosferycznych dla Łucka wynosi około 600 mm.

W porównaniu z Poznaniem mamy o 100 mm. opadów więcej w okresie rocznym. W stosunku zaś do Lwowa i Wilna o tyleż mniej.

Naogół klimat Woj. Wołyńskiego dla rolnictwa jest bardzo sprzyjający. Posucha zwykle trwa krótko i bywa bardzo rzadko; wiosna jest dość ciepła i dostatecznie wilgotna, lato niezbyt suche, przymrozki rozpoczynają się dopiero w drugiej połowie września.

#### Warunki komunikacyjne.

Drugi łądowe w Woj. Wołyńskim pozostawiają wiele do życzenia. Na 100 km. kw. przypada 2,5 km. linii kolej. normalno-torowej, oraz taka sama ilość dróg bitych. Wobec tego niektóre z miast powiatowych jak Horochów leży o 16 km. od stacji, Ostróg o 13 km., jeszcze gorzej jest z gminami.

Drugi bite znajdują się w stanie zaniedbania i częściowo są uszkodzone z czasów wojny, w bardziej opłakany stan są drogi gruntowe. Po zniesieniu powinności drogowej (szarwarki) ani dróg, ani też mostów nikt nie poprawia, gdyż mieszkańcy województwa nie mają obowiązku, a seimiki pieniędzy.

Niska sieć linii kolejowej, mała stosunkowo ilość dróg bitych i fatalny stan dróg gruntowych stoją na przeszkodzie rozwojowi przemysłu i handlu oraz nie pozwalają na intensyfikację rolnictwa. Obszerne połacie zasobnej w bogactwa naturalne dzielnicy nie mogą być wyzyskane.

Ogromnie ożywiłoby ruch dokonanie linii kolejowej Łuck—Stojanów, połączenie z magistratem cukrowni „Korzec” i „Babin”, zbudowanie linii łączącej Kwerce z linią Kowel—Sarny, oraz połączenie Krzemieńca z linią Lanowce—Zbaraż.

Zwiększenie sieci kolejowej miałyby doniosłe znaczenie ekonomiczne dla Wołynia.

#### Warunki zbytu artykułów rolnictwa.

Zbyt artykułów rolnictwa jest zupełnie niezorganizowany dzięki opanowaniu handlu przez żydów, oraz wskutek bierności miejscowego społeczeństwa. Większymi rynkami zbytu są: Kowel, Łuck, Równe i inne miasta powiatowe. Jednak większość artykułów nie trafia tam bezpośrednio, a najczęściej pośredniczą żydzi, jeżdżąc po wioskach i folwarkach, skupiają takowe. Zakupiony towar dostarczają do kolei lub składów miejskich i stąd dopiero nabywa konsument.

Ponieważ Wołyń giełdy zbożowej i lennej nie posiada, orientowanie się sprzedającego w cenach jest bardzo trudne. Pośrednicy w tych wypadkach wyzyskują klientów w niemożliwy sposób, ustalając ceny swoje własne o wiele niższe od cen rynkowych, notowanych na giełdach.

Jedynym skutecznym środkiem walki z wyzyskiem byłoby spółki rolników dla zbytu artykułów rolnictwa. Organizacje takie napotykać jednak na olbrzymie trudności w postaci braku kapitałów i ludzi z inicjatywą, oraz znających się na rzeczy. Z 16 spółek i syndykatów znajdujących się w Województwie, zaledwie 4 jako tako wywiązują się ze swego zadania. Spółki powyższe w sprawie organizacji zbytu dotychczas prawie nic nie zrobiły.

Spółdzielni mleczarskich nie mamy, wobec czego czasami odczuwa się brak nabiału. Ubój bydła prowadzony w rzeźniach, jako rytuały, opanowany jest całkowicie przez żydów. Ilość bydła zabitego w rzeźniach w 1922 i 1923 r. wynosi: w r. 1922 — 83.217 w 1923 r. — 91.863.

#### Stosunki społeczne i kulturalne.

Stosunki agrarne na Wołyniu pozostawiają wiele do życzenia. Serwituty,

szlachownice, wieczyste dzierżawy, powojenni użytkownicy uniemożliwiają racjonalną gospodarkę i zaostrzają niepojemnie stosunki sąsiedzkie. Najbardziej rozpowszechnioną formą serwitutu, jest serwitut pastwiskowy, który nie pozwala na stosowanie płodozmianu, uprawę konicyzyny, a nawet wczesną orkę.

System 3 połowy nie tylko pozostawia jedną trzecią gruntów rolnych w ugorze, ale nawet zmusza sąsiadów mających serwituty pastwiskowe do ekstensywnej gospodarki.

Czynszownicy i długoterminowi dzierżawcy są wynikiem polityki rządu rosyjskiego, który świadomie dążył do zaostrzenia stosunków narodowościowych, stawiając przeszkody przy nabywaniu ziemi.

Jeżeli dodamy do tego karłowatość gospodarstw włościańskich i niski poziom wykształcenia rolnego wśród włościan, to stanie się jasne, że przeprowadzenie sanacji będzie całkowicie uzależnione od subtelnej rozwiązania kwestii reformy rolnej. Oczywiście musi być zwrócona baczna uwaga na uprzedzenie Wołynia i podniesienie handlu, gdyż w przeciwnym razie zaspokoić głód ziemi będzie bardzo trudno.

Pogarsza ogromnie sytuację agitacja bolszewicko-ukraińska po wsiach, która jako główny atut przeciwko Rządowi wysuwa powolną działalność urzędów ziemskich, twierdząc, że Rząd musi się z zamiarem pogrzebania reformy rolnej.

Sprawy komasacji, likwidacji serwitutów, sprawy kupna i sprzedaży, ciągnące się latami, zrażają rolników do prawnego regulowania palących kwestii i bardzo często zmuszają do obchodzenia przepisów prawnych. W rezultacie cały szereg nieruchomości przechodzi do rąk niepowołanych na zasadzie długoterminowych kontraktów co w przyszłości może wywołać nowe komplikacje.

#### Melioracje.

Pod względem melioracji Wołyni był zaniedbany całkowicie, obecnie zaś stan jego jest rozpaczliwy. Śmiało możemy powiedzieć że jedna czwarta część Województwa cierpi na nadmiar wilgoci lub też wymaga zatrzymania piasków lotnych, nie mówiąc już o innych melioracjach gruntów.

Zakrojone na szeroka skalę przez generała Żylińskiego, roboty osuszające nie zostały ukończone. Zbawienne zaś skutki tych prac dokonanych w pow. Rówieńskim, części Łuckiego, Kowel-skim i części Lubomilskiego, zanikają. Uszkodzenia wojenne kanałów, szluz i mostów, spowodowały coraz większe zabagnienie okolicy.

Olbrzymie ilości łąk (około 350.000 ha) dają niezmiernie niskie plony kwaśnego siana, dzięki zabagnieniu. Osuszenie tej przestrzeni pozwoliłoby zwiększyć zbiory i jakość siana, podnieść hodowlę — ewentualnie nadwyżkę siana wywieźć do innych dzielnic.

Ustalenie piasków lotnych na przestrzeni 12.000 ha ma również doniosłe znaczenie.

#### Gospodarstwa intensywne.

Intensyfikacja gospodarstw zakreśla szersze koła w miarę rozwoju cukrownictwa. Na terenie Województwa znajduje się 5 cukrowni, które stopniowo rozszerzają plantacje buraczane. Mniejsza własność powoli zaczyna brać udział w plantowaniu buraków cukrowych, najchętniej jednak zabierają się do tego osadnicy wojskowi. Lepsze gospodarstwa posiada Wołyń w swej południowej i południowo-wschodniej części w pow. Rówieńskim, Dubieńskim, Ostróskim i Horochowskim.

W pozostałych powiatach spotykamy je tylko wśród większej własności i wśród kolonistów.

Naogół intensywnych gospodarstw folwarcznych Województwo posiada bardzo mało.

Intensywne gospodarstwa w mniejszej własności znajdujemy przeważnie wśród kolonistów czechów, uprawiających chmiel, posiadających dostatecznie inwentarze i odznaczających się zmysłem organizacyjnym i wyższym poziomem umysłowym.

Główną przeszkodą podniesienia gospodarki rolnej jest dotkliwie odczuwany brak kapitału obrotowego i na inwestycje. Dostarczenie rolnikowi kredytu długoterminowego i pod solo weksel byłoby tą różdżką czarodziejską, na skinienie której poziom gospodarki rolnej szybko koby się dźwignął.

#### Szkoły rolnicze.

Województwo posiada obecnie jedną średnią szkołę rolniczą w Białej Krynicy (pow. Krzemieniecki) i jedną niższą w Trościańcu (pow. Łucki). Średnia szkoła funkcjonuje już drugi rok, niższa zaś ze względu na brak kandydatów jest nieczynna.

#### Wytwórczość roślinna.

Ogólna przestrzeń Wołynia stanowiąca 3.015.000 ha poszczególnych użytków dzieli się następująco: ziemi ornej 38 proc., łąk i pastwisk 25 proc., lasów 24 proc. i nieużytków 13 proc. Z tego na mniejszą własność przypada 78—80 proc., a na większą 22—20 proc.

W 1921 roku z ogólnego obszaru należącego do większej własności — 50,6 proc. posiadali Polacy, 32,7 proc. było w reku Rosjan, 6,7 proc. przypadało Niemcom, Czechom i żydom.

Mniejsza własność w ostatnich paru latach dość szybko zwiększa obszar swego posiadania, dzięki ustawie z 17 grudnia 1920 roku i trudnym koniunkturom ekonomicznym dla gospodarstw większej własności.

Na terenie Województwa posiadamy przeszło 295.768 gospodarstw mniejszej własności, z których 40 proc. uciepowało od pożogi wojennej. Gospodarstwa zaś folwarczne zostały całkowicie zniszczone, przez działania wojenne, przez miejscowych włościan w okresie rewolucji i bandy rozjuszonego żołdactwa z armii rosyjskiej.

Wydatna pomoc Rządu polskiego i wielki wysiłek miejscowego społeczeństwa, pozwoliły w ciągu pięciolecia, nie zważając na najazd bolszewicki w 1920 roku, zaleczyć rany całkowicie.

Jak przedko produkcja na Wołyniu pod względem ilościowym dochodzi do norm przedwojennych dowodzą dane statystyczne z roku 1913 i 1921:

#### Przeciętny urodzaj z ha:

W roku 1913 z ha: pszenica 10,59, żyto 9,9, jęczmień 8,9, owies 9,9, ziemniaki 7,9.

W roku 1921 w całym Państwie: pszenica 12,9, żyto 11,99, jęczmień 12,39, owies 11,39, ziemniaki 8,69.

W roku 1921 w Woj. Woł. z ha: pszenica 11,59, żyto 10,99, jęczmień 12,49, owies 11,99, ziemniaki 9,69.

Najlepszym dowodem poprawy stosunków jest przemysł rolny, który się coraz więcej na Wołyniu rozwija. W Województwie uruchomiono 5 cukrowni, 16 gorzelni i 142 krupiarń, 1315 młynów i wiatraków, 22 browary, 348 oleiarni. Przypuszczać należy, że kilka tylko lat systematycznej i planowej pracy, powiększając odpowiednio teren zasiewów, oraz wydajność produkcji, podwoi ogólną produkcję Wołynia.

Oczywiście baczniejszą uwagę należy zwrócić na uprawę niektórych okopowych, jak ziemniaki i buraki cukrowe na uprawę oleistych, chmielu, oraz konicyzyny.

#### Chmiel.

Uprawę chmielu na Wołyniu rozpoczęto w 1870 r. w powiecie Dubieńskim. Chmielarstwo dzięki sprzyjającym warunkom klimatycznym, ekonomicznym i gleboznawczym rozwijało się przed wojną bardzo dobrze w 1913 roku, urodzaj wynosił około 200.000 pud. wartości 5 milionów rubli. Chmiel hodowany w Wojew. Woł. konkurował na rynku zagranicznym z najlepszymi gatunkami przywożonymi z Anglii, Niemiec, Francji itd.

Wskutek zmiany koniunktur ekonomicznych, oraz warunków meteorologicznych produkcja chmielu zagranicą pada, chociaż popyt na chmiel wzrasta. — Wytwarzania się więc warunki dla chmielarstwa na Wołyniu coraz lepsze.

Gałąz tej produkcji musi być podtrzymana, gdyż upadek produkcji chmielu, pociągnie za sobą olbrzymie straty. Ludność Województwa Wołyńskiego wyłożyła przeszło 5 milionów rb. na urządzenie chmielników. Poza tem dochód z 1 ha przestrzeni pod uprawę chmielu jest od 6 do 8 razy większy od dochodu otrzymanego przy uprawie pszenicy. Zatrudnia szerokie masy robotników, dając im dość wysoki bek.

#### Tytoni.

Sprzyjające warunki klimatyczne, również tym czynnikiem, który wodował stopniowo rozszerzanie plantacji tytoniowych na Wołyń, dobrej organizacji można było starczyć na rynek wewnętrzny zapasy tytoniu.

#### Ogrodnictwo.

Z tej dziedziny produkcji najlepiej się rozwijać sadownictwo. Podniesienia wydajności i ujednotwienia gatunków, drzew owocowych na większy obszarach, przed wojną na około 174 sady pokazowe i 24 szkółki wek owocowych u włościan w pow. Łuckim.

W roku 1911 przestrzeń zajęta sadami owocowymi wynosiła 9979,2 ha, najwięcej w stosunku procentowo posiada gmina Mizoczka, pow. Łuckiego — 675 dz. sadów.

Fabryk przetworów owocowych tytoniu nie posiada.

Warzywnictwo prowadzone jest głównie na własny użytek. Do uprawianych na szerszą skalę należą kapusta, fasola i cebula.

Zakładów przetwórczych w fabryk konserw, suszarni itd. nie posiada.

Łąki zajmują prawie 25 proc. przestrzeni tj. 753.000 ha, około tego dwie trzecie prawie znajdują się w północnej części Wołynia, a trzecia przypada na Wołyń południową.

Polesie Wołyńskie posiada wyjątkowo kwaśne, błotniste, dające względem jakościowym i ilości bardzo marne siano. Jedynie letnia Horynia ma dobre łąki zalewne, które należą do najlepszych.

Ilość pastwisk i łąk w północnej części Wojew. Wołyńskiego skłania ludność miejscową wyłącznie w kierunku hodowlanym, rolnictwo służy na plan drugi, praca w lesie, a w górnym kierunku hodowla bydła, stają się w tym kierunku zajęciem wieśniaka.

Poszczególne gospodarze trzymają w celach 30 sztuk bydła. Zamiast krowy używają wołów. Przy całym osuszeniu błot Polesia Wołyńskiego moglibyśmy z łatwością podnieść ilość bydła pod względem jakościowym, a następnie podnieść ilość sztuk produkcyjnych.

Na południu Województwa i w części trochę lepsze, ale i tu niezbędne sanacje i dobra uprawa.

#### Hodowla.

Kilkoletni okres wojny zniszczył prawie we wszystkich powiatach małe hodowle i tak stopniowo szerzą się powiatowe hodowle. Po wojnie zaś zrujnowanie gospodarstw rolnych i budynków, brak paszy i kapitału obrotowego, uniemożliwiły wybudowanie nowych hodowli. W ostatnim pięcioleciu (1919—1923) stan hodowli jednak ogólnie się polepszył.

#### Konie.

Dawniej przed laty Wołyń słynęła doskonałymi koni. Gleba, klimat i pasza sprzyjały wychowowi koni szlacheckich, cennych dla kawalerji. W stajniach dworskich przeważała krew arabska, dzięki temu, że Wołyń posiadał sławnej stada arabskie Stawuckie — ks. Sanguszki, Szełuckie — hr. Dzieduszyckiego i Artymskie — hr. Potockiego.

Obecnie sytuacja zmieniła się, że ilość klaczy w stadach, w większej własności ogromnie się zmniejszyła, natomiast sporo klaczy dobrych znajduje się w reku włościan, którzy mająszy materiał, nabierają potrosze łowienia do chowu koni. Dla p

nia hodowli koni na całym terenie Wo-  
jewództwa, oraz dla podtrzymania już  
istniejącego materiału, niezbędna jest  
pomoc Rządu w formie dostarczenia od-  
powiednich reproduktorów, ewentualnie  
zalożenia w przyszłości Depot ogierów.

**Hodowla bydła** na Wołyniu, za wy-  
jątkiem prywatnych obór, była trakto-  
wana po macoszemu. Dane z roku 1883,  
i 1921, wykazują spadek ilości bydła  
z 256 sztuk na 192 i wzrost takowe-  
go z 340 sztuk na 1000 mieszkańców w  
powojennym, po zaniknięciu  
od wschodu.

Właścicielstwo przed wojną było  
słabo rozwinięte. Brak dobrych  
ras i paszy uniemożliwiał hodo-  
wla rasowego, które przy mar-  
nym żywieniu łatwo się degenerowa-

**Hodowla świń** należy do jednej z waż-  
nych gałęzi produkcji zwierzęcej. Na  
Wołyniu mamy obecnie 390.440 sztuk.  
W gospodarstwach mniejszej własno-  
ści przeważa rasa miejscowa, która ho-  
dowana jest przeważnie na słoninę. —  
Własność hoduje yorkshiry,  
a po skrzyżowaniu z rasą miejscową  
dają bardzo dobry materiał hodo-  
wli i rzeźny.

Widzimy, że za okres 10-letnia (1911  
— 1921) nie zważając na wojnę świato-  
wą, ilość świń na Wołyniu wzrasta o  
100 proc.

**Hodowla owiec** znajduje się prawie w  
całkowitym zaniedbaniu. Przed wojną na  
Wołyniu było około 44.000 owiec raso-  
wych, cienkownosnych, hodowanych  
w większych majątkach pow. Włodzki-  
ego, Dubieńskiego, Szepetówce,  
Sanguszkii (fabryka sukna) i in-  
nych. Obecnie z tych stad nie ma zo-  
stosowania, spotykamy je tylko u włościan pro-  
rubowatą owcę, hodowaną na  
cely potrzeby (kożuchy, mięso). —  
Właścicielstwo w Województwie wy-  
nosi 100 sztuk (spis 1921 r.), co w stosun-  
ku do roku 1883 stanowi cyfrę pięcio-  
krotnie mniejszą.

**Przemysł futer** stawia dopiero pierw-  
szymi i narazie słabą rolę nadzie-  
jącą na przyszłość. Związek hodowców  
owców w Łucku faktycznie figuruje je-  
dyń w papierze.

**Hodowla bydła** hodowany jest dla własnego u-  
żytku. Gniazd zarodowych w Woje-  
wództwie nie ma.

**Przemysł drzewny** w Województwie Wo-  
łyńskim prowadzone jest rabunkowo.  
Zważając na to, że Wołyń posiada  
około 100 jezior i stawów — sztucz-  
nie hodowli ryb prawie nie mamy. Jest  
niezależnie od hodowli całkowicie nieorganizowa-  
na wobec czego musimy zaczynać od  
zaczynku.

Jeśli przejdziemy do bogactw  
leśnych Wołynia, to około 24 proc. o-  
gólnej powierzchni, tj. 615.077,5 ha po-  
wierzchni lasem, należy podzielić na dwa  
kategorie: 208.711,86 ha lasów państwo-  
wych i około 406.365,71 ha prywatnych.  
W lasach państwowych posiadają cenniejszy drzewo-  
tytuł, a w większym przyroście rocznym  
drzewnej, drugie mocno zdewa-  
niane o przyroście dwa razy mniej-  
nie.

W lasach Wołyńskich stosownie do  
wymagania kolejowej wywieziono w 1923  
około 52000 wagonów drzewa —  
szło milion metr. kubicznych.

W lasach bardziej poszukiwanym na ryn-  
kach zagranicznych jest cenny gatunek  
drzewny zego dębi i sosny.

Eksploatowane drzewo obrabia się w  
chwili obecnej, w znacznym proc. me-  
chanicznie na 70 tartakach, pozatem  
czynnie są 5 goniarni, 5 klapkarni, 5  
fabryk mebli, 3 fabryki posadzek, for-  
nitów i dychty, oraz 1 fabryka zapalek.  
Z dystylarni drzewnych posiadamy  
około 30 terpentyniarni i 1 smolarnię.

Eksploatacja prowadzona jest prze-  
nie przez miejscowych kupców ży-  
wotności ciągną stąd milionowe zy-

#### Przemysł ludowy.

Historia przemysłu ludowego na Wo-  
łyniu ma najdawniejsze czasy. —  
W jego gałęzi, jak wyroby drze-  
wne, tkactwo, znane były  
już w epoce przedhistorycznej.

Najbardziej rozwiniętym przem-  
ysłem na Wołyniu jest tkactwo, za-  
jmujące 32 proc. ogólnej ilości zaję-  
ciem ludowym.

## ZAKŁADY OGRODNICZE

### Towarzystwa Gospodarskiego

w Fredrowie (Bieńkowa Wisznia)

poczta, telegraf, Kolej RUDKI

Województwo — lwowskie

sprzedają

**drzewa i krzewy owocowe,  
róże, drzewa i krzewy ozdo-  
bne oraz kwiaty trwałe (by-  
liny), sadzonki łoży koszy-  
— — — karskiej i t. d. — — —**

**Katalogi wysyła się na żądanie,**

Drugim z rzędu jest przemysł drzew-  
ny, który zatrudnia 26,5 proc. Do tej  
grupy drzewnego przemysłu wchodzi  
różne gałęzie takowego, jak: bednar-  
stwo, wyrób naczyń, skrzyń, kół, obrę-  
czy, tokarstwo, koszykarstwo, sitar-  
stwo.

Przemysł skórzany jest trzecim z kolei  
— daje prace 19,3 proc. trudniących się  
przemysłem, uprawiany przeważnie w  
południowej części Wołynia, w przeciw-  
stawieniu do drzewnego przemysłu wię-  
cej rozpowszechnionego na północy Wo-  
jewództwa.

Przemysł żelazny zajmuje czwarte  
miejsce, zatrudniając 10,7 proc. ogólnej  
ilości pracowników.

Najbardziej rozwiniętym w tej dzie-  
dzinie przemysłu, jest kowalstwo, które  
stanowi 83 proc. wszystkich wyrobni-  
ków danej gałęzi.

Przemysłem odzieżowym trudni się  
7,2 proc. ogólnej ilości zajętych w drob-  
nym przemyśle.

Szóstym z rzędu jest garncarstwo,  
które zatrudnia 3,5 proc.

Reasumując wszystkie problemy po-  
mieszczone w powyższym sprawozda-  
niu, przychodzimy do wniosku, że obe-  
cny stan ekonomiczny Wołynia, jego  
niewyzyskane naturalne bogactwa, ro-  
kują mu dużą przyszłość.

Zygmunt Czerwijowski.

## Prezydent Rzeczypospolitej we Lwowie.

### Drugi dzień pobytu.

Ciąg dalszy opisu uroczystości).

W sali recepcyjnej, gdzie  
wojewoda Ziński przedstawiał P. Pre-  
zydentowi wszystkich obecnych.

Między innymi zjawili się następu-  
jące delegacje: 1) Rzym-kat. Kapituła  
z Księdzem Arcybiskupem Bolesta-  
wem Twardowskim; 2) Kapituła Or-  
miańska z Ks. Arcybiskupem Teodoro  
wiczem; 3) Gr-kat. Kapituła z prepo-  
zytem ks. Andrzejem Bieleckim i Ge-  
neralnym Wikarym Aleksandrem Ba-  
czyńskim; 4) Zarząd Gminy Ewange-  
lickiej z proboszczem ks. dr. Kessel-  
gem i członkami Wydz. Adm. p. Za-  
charjewiczem i Bechtlofem; 5) Przeło-  
żeństwo Izr. Gminy Wyzn. z komisa-  
rzem rządowym dr. Diamandem i pp-  
Rappaportem dr. Sokalem, dr. Parna-  
sem oraz rabinami Lejb Brande, dr. Wolf  
Guttman, Izak Ziff, dr. Lewi Frem-  
d; 6) Tymcz. Wydział Samorząd. z p. Ke-  
dziołem i członkami dr. Dwernickim i  
Włodzimierzem Decykiewiczem; 7)  
Magistrat m. Lwowa z Prez. Neuman-  
nem, oraz wiceprez.: dr. Chlaniacz, dr.  
Schleicher i dr. Leonard Stahl; 8) Izba  
handlowa francusko - polska z preze-  
sem Senatorem Szarskim i wicepreze-  
sami: Stan. Rybickim i Litwinowiczem  
9) Giełda zbożowa z dr. Szarskim, Pa-  
dewskim, Wasungiem i dr. Panethem;  
10) Zjednoczenie Zrzeszeń polskich  
społecznych i narodowych m. Lwowa

11) Tow. Gospodarskie wschodniej Ma-  
łopolski z prezesem Czartoryskim o-  
raz wiceprez. dr. Głażewskim, Bun-  
delakiem, dr. Janem Rozwadowskim;  
12) Związek Ziemiaków z prez. Głażew-  
skim, Stan. Badenim i Karolem Krus-  
sensterem; 13) Zarząd Gł. Tow. Kół-  
tek roln. z wiceprez. Albinem Jura; 14)  
Syndykat Dziennikarzy Polsk. z Bro-  
misławem Laskowickim, dr. Aleks.  
Voglem, Zygm. Frylingem, Mich. Rol-  
lem i Ant. Lechem; 15) Rusk. Instytut  
Narodowy (Narodny Dom) z ks. Ko-  
steckim, dr. Zajacem z prośbą o reak-  
tywowanie Tow.; 16) Instytut Stauropi-  
giński z Mikołajem Tretiakiem, Lis-  
kowackim i dr. Zajacem z prośbą o re-  
aktywowanie składu i zarządu; 17)  
Związek Chłopski (Zarząd Okr. Rady  
Chłopskiej) posłowie dr. Poznański,  
inż. Jan Biał, inż. Posadzki i Karol Ka-  
sprovicz; 18) Przedstawiciele Polskiej  
Spółdzielczości we wsch. Małopolsce  
złożyli Panu Prezydentowi wspomniany  
album z odpowiednią dedykacją, jako  
pierwszemu propagatorowi spółdziel-  
czości; 20) Delegacja Przemysłu Nafto-  
wego reprezentująca (Premier) „Gali-  
cja“, „Nafta“ i „Opiać“. W końcu przy-  
jął Pan Prezydent wdowę po ś. p.  
Twardochlubie, która przedstawiła pro-  
śbę pisemną

Następnie w sali recepcyjnej przyjął  
Pan Prezydent Rzpłtej deputację zbio-

rową. Przyjął między innymi: konsula  
czechosłowackiego Střilipa, niderlandz-  
kiego dr. Witkowskiego, honor. konsu-  
la austr. dr. Baczewskiego Stef., dalej  
naczelników Wydziałów województwa  
Naczelników władz cyw. we Lwowie,  
Izbę Notarialną, Związek Banków, Zw.  
Hallerczyków z p. Rolnickim, Gajda-  
czem i dr. Praunem, Związek Polaków  
wyznania mojż. z dr. Rubinstejnem,  
dr. Ruffem i Geschwindem; Pierwszy  
Radio Klub z inż. Ebenbergerem, inż.  
Snoczyńskim i inż. Libańskim; cztery  
Związki urzędników państw. z pp. Blu-  
mem, Tureckim i Kwiatkowskim; Zw.  
oficerów rezerwy; Tow. uczestników  
powstania z 1863 r.; Ossolineum z pp.  
Lubomirskim i Dębowskim którzy wrę-  
czyli Panu Prezydentowi Rzpłtej wy-  
dawnictwo „Pana Tadeusza“ we wsipa-  
nialej sprawie; Centralny Związek e-  
merytów i inwalidów kolej.; Polski  
Związek urzędników kolej.; Związek  
niższych funkcjonariuszy państwowych  
Pan Prezydent przywitał się z wszy-  
stkimi delegacjami, podając rękę każ-  
demu poszczególnemu delegatowi. Po  
skończonej audiencji podziękował o-  
becnym za przybycie.

W czasie audiencji nie obeszło się  
bez miłych epizodów.

Oto, gdy P. Prezydent przystąpił  
do rektorów wyższych uczelni, rektor  
Wątorok przypomniał P. Prezydentowi  
onegdajszą obietnicę pomocy dla II-g.  
Domu techników.

— I owszem, pamiętam o tem.

— Jeden z dyrektorów banków chce  
już udzielić pożyczki na tę obietnicę  
Pana Prezydenta.

— Oh — odrzekł z uśmiechem Pan  
Prezydent, powiedz mu pan, że to nie-  
pewna poręka, bo muszę się liczyć ze  
skarbem państwa.

Gdy ks. Lubomirski i dr. Dembow-  
ski wręczyli Panu Prezydentowi pięk-  
ny egzemplarz „Pana Tadeusza“, Pan  
Prezydent dziękując im, zapowiedział,  
że przy sposobności najbliższej bytno-  
ści we Lwowie zwiedzi niewątpliwie  
miętkny Zakład Ossolińskich.

Członkowie Pierwszego Polskiego  
Radio - Klubu prosili Pana Preyden-  
ta, by zechciał przyjąć godność hono-  
rowego prezesa.

— Dziękuję panom, ale nie lubię i  
nie uznaję godności honorowych. Wo-  
lę być czynnym członkiem. Żałuję, że  
nie widzę tu przedstawicieli Ligii obro-  
ny powietrznej państwa, tę należałoby  
z całych sił popierać.

— Jest we Lwowie oddział tej Ligi  
— odrzekł inż. Libański — i bardzo do-  
brze rozwija się.

— Cieszę się bardzo.

Inż. Ebenberger wracając do Radio-  
Klubu powiedział, że prez. Poincare  
był honorowym prezesem I. francus-  
kiego Radio-Klubu, więc możeby i P.  
Prezydent przyjął tę godność.

— Czynów, czynów nam potrzeba —  
odrzekł P. Prezydent.

#### HOLD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Miły i nadzwyczajnie serdeczny na-  
strój panował w dniu wczorajszym w  
murach gimnazjum im. Batorego, gdzie  
delegacje młodzieży wszystkich szkół  
średnich złożyły hold P. Prezydentowi.  
Aula zakładu gustownie przystrojona w  
zieleń i barwy narodowe. Obok licznie  
zebranej młodzieży i nauczycielstwa  
przybyli członkowie Kuratorium z Nacz.  
Wydz. Dr. Janellim na czele.

Drogę z pałacu wojewódzkiego do gi-  
mnazjum im. Batorego zalegały szpale-  
ry, utworzone przez młodzież wszyst-  
kich średnich szkół miejscowych. Ulicę  
Batorego zajęła młodzież żeńska, która  
tłumnie przybyła, by powitać P. Prey-  
denta. Podczas gdy tysiące młodzieży  
oczekiwały na ulicy przyjazdu Dosto-  
nego Gościa, wybrane delegacje zebrały  
się w auli, by dać wyraz swym młodo-  
ciany ucuciom. W jakimś dziwnie  
osobliwym podnieceniu czekano uroczy-  
stej chwili. Zjawiała się niebawem P.  
Prezydenta wprowadził Kurator Stan.  
Sobiński do gmachu, gdzie powitał go  
najpierw kierownik zakładu, p. Roszko.  
Wśród dźwięków muzyki gimnazjum 4.

**EMERYT** z dobrem piśmem i z dobrymi świadectwami poszukuje jakiegokolwiek posady. Adres: Nowy Świat 1. 15 u p. Adamiszyn, Lwów. 5085

**LESNICZY** żony z 2-giem dziećmi, z niższymi egzaminami ianstwem poszukuje posady. Zgłoszenia Administracji „Zaraz”. 5077

**BUCHALTER** bilansista, zaprzysiężony znawca sądowy, przyjmie zlecenie popołudniowe. Łaskawe zgłoszenia pod „Zawca” do Administracji „Słowa Polskiego”. 5074

**LESNICZY** egzaminowany, z praktyką w pierwszorzędnym majątkach z dobrymi świadectwami i poleceniami, znający się na wszelkich galeziach gospodarstwa lasowego, poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji „Słowa” dla „Leśnika”. 5069

**PRZYJME** posadę przy większym przedsiębiorstwie drzewnym i w górach. Emer. Leśniczy post. rest. Wiktowa ad Kalusz. 5089

**KIEROWNICTWO** gimnazjum przyjmie kwalifikowane siły żeńskie dla historii, przyrody, fizyki, chemii, matematyki (Mochnickiego 38 4-5). 5167

**WOLNE POSADY.**

**INŻYNIER** z działu bud. masz. młodego, zdolnego, z dobrej rodziny, sympatycznej powierzchowności przyjmie na stałe do mego przedsiębiorstwa techn. Pożądane pewne wiadomości handlowe. Zgłoszenia pod „Pomoc” do Adm. „Słowa Polskiego”. 4966

**NAUKA I WYCHOWANIE.**

**Właścicielka** zakładu **Kosmo** powróciła i udziela porad w zakresie pielęgnacji cery, włosów, rąk, biustu, godz. 10-iej do 2-iej i od 6-iej do 7-iej. 5174

**NA SKŁADZISKACH** lekcyj udziela długoletni uczeń prof. Cetnera, skrzypek Teatru mijsk. Sadownicka 15. boczna Sapiehy 1. p. drzwi 9 między 2-4. 5094

**SEUCHACZKA** III. roku fil. udziela lekcyj. Zgłoszenia do Administracji pod „Sumienna”. 5095

**LEKCI** muzyki udziela Michałowska, b. nauczycielka Instytutu Muzycznego w Rosji. Obóz 6, II. p., godz. 3-5. 4903

**PRYWATNA 4-KLASOWA SZKOŁA** Powszechna i cegrodki freblowski przyjmuje wpisy od 1-1 i od 4-7 (Łąckiego 8, II. piętro, obok Marii Magdaleny). język francuski szczególnie uwzględniony. 5093

**NAUCZYCIELKA** z matura seminarjalna poszukuje posady na wsi. „Słowo Polskie” — „Zdolność”. 4965

**FACHOWE** siły urządzają krótki kurs robót ręcznych (haft biały i kolorowy, Richeleu, siatki filet, koronki irlandzkie, aplikacje i t. p.) Zgłoszenia od 10 do 15 września. Kurkowa 17 II. p. od 4-4 popołudniu. 5056

**RUTYNOWANA** nauczycielka francuskiego (Sorbonne), muzyki udziela lekcyj. Gwarantuje szybkie postępy. Kraszewskiego 11, II. p. od 12-1. 5129

**TECHNIK** reżukuje lekcyj z zakresu szkół średnich. Zgłoszenia w Administracji pod „Pewny wynik”. 5155

**FRANÇAISE** donne leçons, conversation grammaire, littérature. Wąska 8, II. p. (początek Łyczakowskiej). 5073

**ELFONORA** Wawnikiewicz Tatarczuchowa powróciła, udziela lekcyj śpiewu ul. Chodkiewicza 8, I. p. Własy codziennie 4-6. 5072

**NA LEKCJE** fortepianu przyjmuje wpisy Kawecka, b. nauczycielka iwowsk. Instytutu Muz. pl. Jira 7, I. p. 4987

**RÓŻNE DONIESIENIA.**

**POIĄK**, zawadzowy relik, katolik, poszukuje dzierżawę 10-15 morgów z budynkami z budynkami przy koleji na dogodnych warunkach — zaraz. Pośredniczo wekcyjne. Zgłoszenia z dokonanymi warunkami do Adm. Słowa Polskiego 511 „Replik”. 4956

**Z POWODU** wady serca tylko za wiat przsze o miejsce opieki nad chorym, nadzór domu lub jako stróż nocny. Adres do Adm. „Słowa Polskiego” pod Zdemb. sierżant. 4658

**GEOMETRA** autoryzowany inżynier Szczepański wykonuje wszelkie roboty pomiarowe szybko, telfo, plac Ma Jacki 5. 4959

**TAJEMNICE** „Ekskuru na odmłodzenie” i osiągnięcie piękności wyjawiam. Na koszt przesyłki przesłać 1 złoty. Owczarz-Kabalka, Lohresin 5075

**FACHOWIEC** atomotylowy, były komendant warsztatów w Kicstineburgu znający konstrukcje wszystkich art. objmie zastęstwo ewentualnie posadę, d. try organizator i kupiec. Do Administracji „Fachowiec”. 5064

**ALEKSANDRA** Kłosiewicz ulica Cicha 3 (boczna placu Dąbrowskiego gawnel Chorążczyzny) poleca swą pracownię sukien damskich. 4953

**DAM** za swje dwie dziewczynki, 10-letnia, 12-letnia i chłopczyka 3-letniego. Stefan Kapala, organista, p. Myślenice obok Krakowa. 5117

**DIERŻAWĘ** odstąpić zaraz stumorgowa, połowa łąki, inwentarz żywy, martwy, siano krestencja. Od Lwowa 12 kilometrów szosa, od stacji 2 kilometr. Zgłoszenia ajencia. Chorążczyzna 27, telefon 16-22. 5093

**ELEGANCKO** wykonuje suknie, kostjumy, płaszcze, przeróbki. Pracownia sukien damskich św. Mikołaja 18. I. p. 5060

**KTO ZNALAZŁ** czarną, jedwabną, plisowaną suknię raczy zwrócić za wynagrodzeniem. Adamowiczówna ul. Bandurskiego 9. 5173

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych b. sekundarjusz szpitala pow.**  
**Dr. JULJUSZ ARDEL** 5171  
powrócił i ord. od 12-1 i 3-6.  
Lwów, ul. Podlewskiego 6.

**Fabryka**  
**Władysława Sykutowskiego**  
w Krakowie, ul. Szlak 1. 59.  
poleca  
znane powszechnie wyroby marki  
**SIDONIA**  
Ciasta strudlowe 5139  
Galaretki owocowe  
Budyń  
Torty w sześciu smakach  
Babki w pięciu smakach  
Krem owocowy w 3 smakach  
Proszek drożdżowy  
Proszek jajowy  
Cukier waniliowy.  
Wszędzie do nabycia.

**Zakład FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY**  
**Berty Thiel**  
Lwów, plac Trybunalski 1 Mezanin  
Masaż twarzy, Manicure, czesanie i farbowanie włosów. Roboty perukarskie. 5158

**Zawiadomienie.**  
Już został otwarty po gruntownej rekonstrukcji  
**HOTEL**  
„Pod 3-ma Murzynami”  
przy ul. Krakowskiej 1. 9.  
O liczne odwiedziny uprasza  
5171 Nowy Zarząd.

**Fabryka**  
**pilników H. MACZYŃSKIEGO**  
Lwów, ul. Wołyńska 25.  
Stacja kolei Lwów — Podzamcze. Tel. 2018.  
Przyjmuje zużyte **PILNIKI** do nasiekania oraz zamówienia na nowe  
Cenniki na żądanie darmo. 5168

**Zastępstwa generalne**  
dla poważnych firm elektrycznych reklamowych i dewocjonaji na nowe sensacyjne artykuły  
do oddania

Zgłoszenia osobiste 5172  
**Targi, Stoisko 621. Pawilon III.**  
**Fa „RADIOŚWIT”**  
lub oferty **KATOWICE**, skrytka 211.

**„ŚMIERĆ MYSZOM”!**  
Zarazek **MORU MYSIEGO** pewny środek dla wytopienia myszy: 1 litr (cena 10 złp.) wystarcza na jeden morg pola. Do każdej przesyłki dołącza się pouczenie.  
ZAMÓWIENIA: „**SEROVAC**” Lwów, Senatorska 5. Tel. 107 5099  
Wytwórnia Surowic i Szczepionek.

Magazyn i pierwszorzędną pracownią  
**FUTER**  
**KAROLA C WYNARA**  
Lwów, ul. Krzywa 10 lub ul. Akademicka 5  
w podwórzu wykonuje wszelkie roboty w zakresie kusiernstwa wchodzące po cenach najprzystępniejszych. 4869

**Aparaty i przybory fotograficzne**  
w wielkim wyborze  
poleca 4648  
**JAN BUJAK**  
Lwów, Kopernika 4.  
Telef. 18-34.



**Tak wygląda**  
**Prawdziwe mydło Jeleń-Schicht!**  
Mydło Jeleń-Schicht jest niezrównanej jakości i wydajności! Cieszy się od dziesiątek lat powszechnym uznaniem. Baczność! Istnieje wiele małowartościowych naśladownictw. Każdy kawałek prawdziwego mydła Jeleń-Schicht nosi napis Schicht i markę ochronną Jeleń. Uważajcie na to przy kupnie.

**Okazyjna sprzedaż lokomobil**  
Clauton et Schuttelworth 10 HP. 8 HP. 7 HP. 6 HP. po głównym remoncie  
**Józef Streer i Syn**  
5000 Lwów, ul. Koftłataja 1. 2.  
Warsztaty maszynowo mechaniczno-słusarskie. Naprawa maszyn parowych, lokomobil, motorów ropnych benz. Urządza: tartaki cegielnie, młyn, gorzelnie. Wykonuje roboty słusarskie, tokarniane i samorodne spajanie połamanych części maszynowych.  
**CZAPKI** wojskowe, studenckie, sportowe i cywilne przybory wojskowe i do szermierki  
**Fabryka Jana WITTMANA**  
czapek  
Lwów, ul. TRYBUMALSKA 1.  
Wielki wybór. 4649 Ceny niskie.

**Naczynia kamienne zagraniczne**  
t. j. garnki i rondle  
sprzedaje 5146  
po najniższych cenach dla sklepów i kółek rolniczych  
**KAZIMIERZ KRZYŻANOWSKI**  
Przemyśl, Rynek 11.

**Wina mszalne**  
stołowe i deserowe, węglerskie włoskie (sycylijskie) białe i czerwone, w beczkach i w fiaskach poleca  
Oddział Handlowy Ligi katolickiej we Lwowie  
ul Gródecka 2 B. 4972

**Skład Materiałów Drzewnych**  
**LWÓW-ZNIESIENIE**  
**Józef SŁOŃSKI i Ska**  
Spółka z ogr. odp.  
biura Rynek 30. Tel. 10-50  
poleca po cenach konkurencyjnych deski wszelkiego gatunku, kantówkę, łaty, rygle, etc. etc. 4646

**MAKATY buczacnie**  
z Fabryki Artura Hr. Potockiego w Buczaczu  
poleca 4444  
**PIOTR NUZIKOWSKI**  
Magazyn towarów bławatnych i kilimów  
**WE LWOWIE, UL. SZAJNOCHY 2,**  
(boczna Kopernika).  
Wystawia na Targach Wsch.: pawilon Nr. 6. Ziemiński Bank Kred. 5086

**Karol Medwecki**  
i **Jan Mikuszewski**  
Lwów, ulica Kilińskiego 1.  
Wyłączni zastępcy firm:  
**Gaudrap & C-ie** w Bordeaux  
wina francuskie białe, czerwone, koniak i wino szampańskie.  
**Lung Frères** w Algierze  
wina algierskie białe i czerwone.  
**Jules Valéri & C-ie** w Nicei  
kuracyjna oliwa stołowa.  
**Société Française des Papiers**  
Peints w Balagny sur l'herain tapety.  
Specjalne oferty przesyłają na żądanie.  
Wystawia na Targach w pawilonie francuskim. 5162

**TAPETY-MEBLE**  
**GARNITURY KLUBOWE**  
polecają  
**TEODOR KYŚIAK i Synowie**  
Lwów, Kościuszki 20. Tel. 19-85  
Wielki wybór towarów tak krajowych jak i zagranicznych 4870  
Własna pracownia tapicerska i stolarska.

Pierwsza Przemyska Wytwórnia Szczotek 5145  
wszelkiego rodzaju  
**ANTONIEGO RÓŻYCKIEGO**  
poleca po najtańszych cenach  
**PRZEMYSŁ, SIENKIEWICZA 6.**  
Biuro i sprzedaż we Firmie  
**K. KRZYŻANOWSKI RYNEK 11.**

Maszyny dla wszelkich celów przemysłowych jak:  
Maszyny młyńskie, kamlenie, turbiny, tokarnie, strugarki, gnaty.  
Fabryczne składy pieców i kuchen żelaznych, piiników, wag i pomp poleca po fabrycznych cenach  
Dom handlowy i techniczny „PILOT” sp. z ogr. por.  
5097 We Lwowie, ul. Batorego 4.  
Oddziały: w Tarnopolu i Podwoleczyskach.

**RUSKO-BALTYK**  
4-cyl. 35. HP. 6-cio osobowy samochód luksusowy typ nowoczesny, światło, starter, syrena „Bosch” z gwarancją za dobroć maszyny; okazyjnie sprzeda Inż. Stankiewicz, Lwów, Franciszkańska 11. 5086

Noście tylko obcas i zelówki gumowe  
**BERSON.**  
Ca wytrzymałsze od zelówek ze skóry i dają elastyczny i przyjemny chód.  
**BERSON-KAUCZUK**  
Reprezentant na Lwów, Klonowicza 6.

# BANK WZAJEMNEGO KREDYTU S. A.

w Krakowie

Telefony  
1310, 2014  
2012.

**Oddział Lwów**  
TRZECIEGO MAJA L. 16.

Telefony  
1310, 2014,  
2012.

## 1. Dział kredytowy

przyjmuje wkłady, dyskontuje weksle, udziela kredytu i przyjmuje wkładki na umówiony procent.

## 2. Dział giełdowy i dewizowy

przyjmuje zlecenia w zakresie papierów, dewiz i walut, kupuje i sprzedaje listy zastawne przedewszystkiem Banku Krajowego, Hipotecznego i Tow. Kred. Ziemińskiego. 5002

## 3. Dział życiowy

zastępstwo Krak. Towarz. Wzaj. Ubezpieczeń. Przeprowadza wszystkie rodzaje ubezpieczenia życiowego oraz ułatwia kredyt osobisty ubezpieczonym w swoim dziale życiowym.

## KAWĘ, HERBATE, KAKAO,

w najlepszych gatunkach

poleca

**F. Fryderyk Schubuth i Ska**  
Lwów, RYNEK 45. 4727

## Kasa chorych miasta Lwowa

ul. Brajerowska 8.

Zawiadamia P. T. Pracodawców i Członków, że składki i zasiłki obowiązujące wszystkie Kasy Chorych w Polsce, począwszy od 1 września 1924 winne być obliczane w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu o przeliczeniu statutowych kwot pieniężnych na złote, jak następuje:

Grupa I	0-14 zł. zasiłek dzienny	0-45 zł.	Grupa VI	0-64 zł. zasiłek dzienny	2-10 zł.
II	0-23 "	0-75 "	VII	0-82 "	2-70 "
III	0-32 "	1-05 "	VIII	1-00 "	3-30 "
IV	0-41 "	1-35 "	IX	1-18 "	3-90 "
V	0-50 "	1-65 "	X	1-36 "	4-50 "

Dla zarabiających miesięcznie:

ponad 200— zł.	Grupa XI.	1-55 zł. zasiłek dzienny	5-10 zł.
225— "	XII.	1-77 "	5-85 "
262 50 "	XIII.	2-09 "	6-90 "
312 50 "	XIV.	2-27 "	7-50 "

P. T. Pracodawców uprasza się o nadsyłanie wykazów pracujących z dokładnym oznaczeniem plac do 15-go bm. 5168

Czasopisma,  
Dziela,  
Broszury,  
Afisze

oraz wszelkie druki  
przyjmuje

:: po cenach umiarkowanych ::

Drukarnia „Słowa Polskiego”

Lwów

ul. Zimorowicza 11-13.

## ROZNOWSKIEGO

MYDŁO z WIELEBLADEM



UZNANE ZA NAJLEPSZE.

MAGAZYN:

**LWÓW, Mickiewicza 14.**

Najlepsza  
reklama  
dać  
ogłoszenie  
w „Słowie  
Polskiem”!

90 lat istniejące  
**FABRYCZNE SKŁADY SUKNA**

pod firmą

**JAN WALLACH i SYN**

LWÓW, RYNEK L. 33.

5003

polecają na każdy sezon olbrzymi wybór nowości krajowych i oryginalnych angielskich na ubrania męskie i kosjumy oraz plusze na płaszcze damskie

**KOCE NA KONI i ŁÓŻKA**

Towar doborowy — Ceny niskie.



PRZEDSIĘBIORSTWO WIERCENIA STUDZIEN

**Inż. Fr. DOMINIK**

LWÓW, ul. 29. Listopada I. 37.

TELEFON 18 — 55.

5051

## SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE

CENTRALNY ORGAN HANDLOWY DLA SPÓŁEK,  
TOWARZYSTW I KÓŁEK ROLNICZYCH  
SPÓŁKA AKCYJNA

## ODDZIAŁ WE LWOWIE

PLAC MARJACKI 10.

DOSTARCZA:

nasiona

nawozy sztuczne

maszyny rolnicze

węgiel i koks

cement

galanterję żelazną

KUPUJE:

zboże siewne i konsumcyjne  
nasienie koniczyny czerwonej  
i białej oraz wszelkie ziemio-  
płody

5047

Adres telegr. „SYNDYKAT LWÓW” 52 Tel. międzymiastowe 90 i 1766.

## Magazyn Nut G. SEYFARTHA

WE LWOWIE — AKADEMICKA 6.

posiada w wielkim wyborze szkoły i ćwiczenia na wszystkie instrumenty p. Pedagog. i teatralne. S. iewniki. Dzieła klasyczne i pieśni. Ustawy na o kieszy w olbrzymim wyborze. Wszelkie nowości krajowe i zagraniczne otrzymuje zaraz po wyjściu. — Wysyłka odwrotnie. Katalogi bezpłatnie. 5145

Najnowsze modele = „LINCOLN” „FORD” oraz traktory „FORDSON”  
**samochodów „E SHAPE”**

sprzedaje na dogodnych warunkach

„E SHAPE”

Spółka Handlowo-Przemysłowa, Lwów Akademicka 15, Tel 469.

5142

Wystawa Na Targach Wschodnich w pawilonie Ziemińskiego Banku Kredytowego.

**Zakup Ropy bruttowej**  
**przez Państwowe Zakłady Naftowe.**

Na podstawie art. 3 ustawy z dnia 1 maja 1923 r. Dz. U. Rzp. P. Nr. 55 poz. 387, oświadczają Państwowe Zakłady Naftowe, iż odośnie do ropy bruttowej wyprodukowanej w miesiącu sierpniu 1924 r. wykonują prawo zakupu następujących marek tejże ropy:

Borysław-Tustanowice	Harkłowa	Iwonicz
Mrażnica	Kryg Zielona	Węglówka
Schodnica	Libusza	Równe-Rogi
Urycz	Klimkówka	Wańkowa
Rypne	Zagórz	Potok
Słoboda Rungórska	Starawieś	Rymanów
Opaka	Łodyna	Ropienka ad Dukla
Paszowa	Rajskie	Grabownica-Humniska
Bitków	Krosno	Lipinki-Rużycza
Pasieczna	Krościenko	Lipinki-Grabownica
Ropienka dolna	Zmiennica-Turzepole	Kłęczany-wazelinowa
Strzelbice	Wulka	Orów

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych Państwowe Zakłady Naftowe nie zakupują.

Ponadto podają Państwowe Zakłady Naftowe do wiadomości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy ustaliły przeciętne ceny targowe z miesiąca sierpnia 1924 r. za 1 wagon a 10.000 kg. loco zbiorniki Towarzystw magazynowo-tłoczniowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy:

marki :		na Zł.
Borysław		716.—
Orów		716.—
Popiele		716.—
Schodnica		946.—
Wierzchnia Mrażnica		722.—
Urycz		882.—
Rypne loco Broszniów		762.—
Słoboda Rungórska		772.—
Kosmacz		745.—
Opaka		716.—
Paszowa		716.—
Bitków		1.205.—
Pasieczna		1.096.—
Ropienka dolna		772.—
Strzelbice		716.—
Rajskie		716.—
Harkłowa-silnie benz.		1.002.—
Harkłowa-mniej benz.		716.—
Kryg zielona		852.—
Kryg czarna		695.—
Szymbark		805.—
Krosno wolna od paraf.		795.—
Krosno parafinowa		716.—
Krościenko wolna od paraf.		795.—
Krościenko parafin.		716.—
Łodyna		716.—
Zmiennica-Turzepole		716.—
Wulka		836.—
Iwonicz		875.—
Węglówka		795.—
Równe-Rogi wolna od paraf.		835.—
parafinowa		716.—
Rymanów		835.—
Wańkowa		726.—
Potok		1.002.—
Ropienka ad Dukla		722.—
Grabownica-Humniska		795.—
Lipinki-Rużycza		726.—
Lipinki-Grabownica		726.—
Libusza		716.—
Klimkówka		807.—
Zagórz		807.—
Kłęczany		1.325.—
Starawieś		1.325.—

Lwów, dnia 4 września 1924 r.

**Państwowe Zakłady naftowe.**

**ANTONI BARSZCZEWSKI I SYN**

ROK ROZPOCZĘCIA 1890

UL. 29 LISTOPADA L. 56, we Lwowie

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY:

PIECÓW KRĘGOWYCH, KOMINÓW

FABRYCZNYCH, BUDYNKÓW I

— OBMUROWANIA KOTŁÓW. —

FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH.



Telefon Nr. 1436.

5067



**OGRODZENIA**

nie tylko tańsze od drewnianych, lecz estetyczniejsze i trwalsze.

**KOMPLETNE OGRODZENIA Z SIATKI DRUCIANEJ**

5072

zwykle i ozdobne wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym również

**WSZELKIE TKANINY METALOWE**

(siatki) do celów rolniczych i przemysłowych

poleca

**Firma W. Kucharski**

Spółka Akcyjna

**Fabryka Drutu i WYROBÓW DRUCIANYCH**  
**Kraków-Podgórze**

Romanowicza 5. Telef. 277. Adres telegraf. „METALGOR”.

Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie. —

— Oferty i prospekty na każde żądanie! —

**Oddział Maszynowy**

**ANGLO-WĘGIERSKIEGO BANKU T. A.**

Lwów, Brajerowska 5

Dostarcza kompletne urządzenia młyńskie ze znanych fabryk węgierskich

oryginalne Motory ropne Biesla, Walce młyńskie Ganz

Kompletne urządzenia gorzelniane,

rektyfikatory, krochmalnie, syropiarnie, drożdżarnie i suszarnie słynnej fabryki węgierskiej dla wyrobów chemicznych oraz wszelkie urządzenia fabryk rolniczo-przemysłowych.

Na bardzo dogodnych warunkach.

**NAKLADY Sp. WYD. SŁOWA POLSKIEGO**

DO NABYCIA W KANTORZE (Zimorowicza 11-15) I KSIĘGARNIACH.

STANISŁAW GRABSKI:	Naród a Państwo	cena	1.— Zł.
Prof. Dr. M. T. HUBER:	Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie)		—50 „
J. HABBERTON:	Chłopyszkii Heleny Humoreska		—60 „
Dr. JAN CZEKANOWSKI:	Wschodnie zagadnienia graniczne Polski		—60 „
SIR SAMUEL M. STUART	O pogromach w Polsce		—40 „
Ppłk. JOZEF SOPOTNICKI:	Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami		2.— „

WIELKOPOLSKA FABRYKA FORTEPIANÓW I PIANIN

**ANTONI DRYGAS**

W POZNANIU — UL. KANTAKA 5

POLECA SWE

5049

PIERWSZORZĘDNE INSTRUMENTY KONSTRUKCJI NOWOCZESNEJ PO CENACH UMIARKOWANYCH.

## Stacja Benzynowa na Targach Wschod.

(przed bramą wjazdową)

Do nabycia:

**Benzyna samochodowa** o g. g. 0.700 z fabryki „Gazolina” Ska akc. we Lwowie po 52 gr. za 1 litr.  
**Oil samochodowy** z Państwowej Fabryki ol. min. „Polmin” w Drohobyczu w blaszankach 5-litrowych po zł. 3.60 za blaszankę.

5152



Lokomobile Przemysłowe

**„LANZ”**

prawie we wszystkich wielkościach — poleca ze składn

GEN. REPREZ. NA POLSKĘ

**NITSCHKEISKA**

Fabryka Maszyn

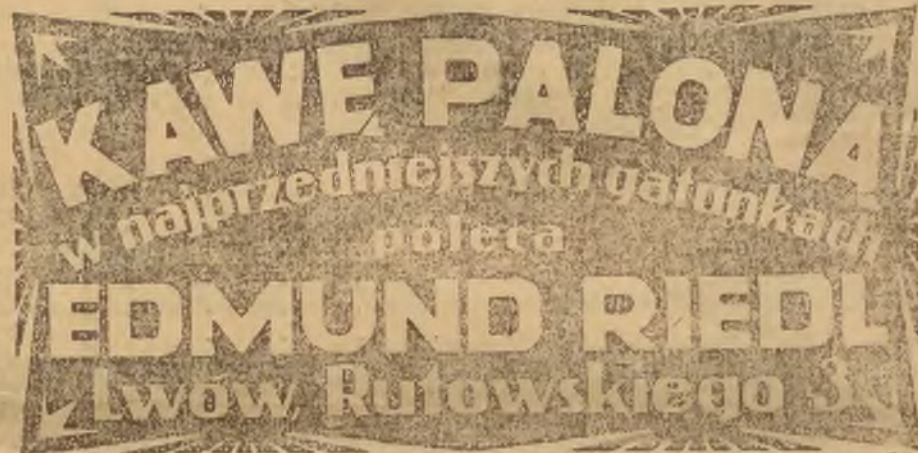
✱ w Poznaniu ✱

Filja w Warszawie, ul. Złota 30.

Lokomobile Lanza stacjonowane i prze-  
 wożne jako i traktory 12 konne Bulldog  
 i 8 konne Mops wystawiamy w ruchu

na Targach we Lwowie od 5. — 15. 9. 24.

5179



Wydział Rady powiatowej w Lubaczowie rozpisuje niniejszym  
**KONKURS**

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Horyńcu. Do okręgu należą gminy: Basznia dolna, Basznia górna, Borońca, Horyniec, Krzywe, Podemszczyna, Reichau, Sieniawka, Turka horyniecka, Busno nowe, Busno stare, Deutschbach i Nowiny horynieckie.

Do posady tej przywiązane są pobory XII, stycznia z wszelkimi dodatkami określonymi ustawą uposażeniową dla funkcjonariuszy państwowych z 9 października 1923 Dz. U. Rz. P., Nr. 116 poz. 924 tudzież ryczałt na objazdy i wydatki kancelaryjne w wymiarze ustalonym przez T. W. S. we Lwowie.

Mieszkanie zapewnione jest w Zarządzie dóbr w Horyńcu. W miejscu znajdują się źródła siarczane obowiązkiem lekarza utrzymywać będzie aptekę.

Warunki przyjęcia:  
 a) Nieprzekroczony wiek 40 lat życia,  
 b) Obywatelstwo polskie,  
 c) ukończone studia medyczne przyzem pierwszeństwo mają kandydaci z praktyką szpitalną po uzyskaniu dyplomu,  
 d) przedłożenie zaświadczenia uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej (dowód zarejestrowania w Otróżnym Województwie w gładnie zaświadczenie M. S. W. Generalnej Dyrekcji służby zdrowia.

Podania o nadanie tej posady wnosić do Wydziału powiatowego w terminie do 30 września 1924.

Lubaczów, dnia 27 sierpnia 1924.  
 p. o. Sekretarza: Weber m. p. Za Prezesa Rady powiatowej  
 5148 Komisarz rządowy: Dr. Friser m. p.

**NA RATY dla PT. urzędników NA RATY**  
**OBUWIE DOBOROWE**

sprzedaje najtaniej tylko **KATOLICKI MAGAZYN** pod firmą  
**„JOT — ES”** Lwów, plac Kapitulny I. 2, I. piętro.  
 obok firmy F. Knauer i Syn. 5001

W Gdańsku w pełnym biegu

**Fabryka Obróbki drzewa**

połączona z artystyczną stolarnią nowoczesnie urządzonej z nowymi maszynami, zaopatrzonej w zlecenia z powodu innych zajęć do sprzedania względnie zamienienia na towarzystwo z udziałem obecnego właściciela.

Laskawe zgłoszenia do Administracji niniejszego pisma. 5132

**„ORION” Sp. z ogr. por.**

Specjalny dział pończoch rękawiczek i trykotarzy

wszelkiego rodzaju

Lwów, Legionów I.

poleca po cenach reklamowych:

pończochy flor. 1 jakości do 3 zł. para  
 pończochy ga.owe 1. jakości po 2 zł. 40 para  
 pończochy jedwabne 1 jakości do 2 zł. 20 para.

Sprzedaż hurtowna I. piętro.

5122

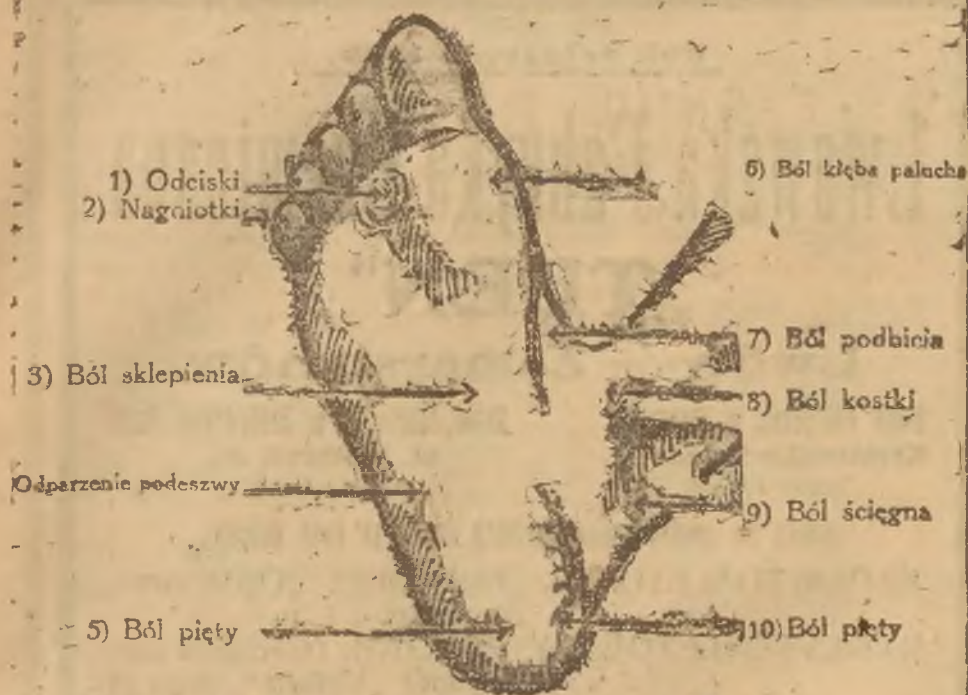
Wystawia na IV. Targach Wschodnich  
 w pawilonie polskiego Banku przemysłowego  
**GRUPA II**

**„GAFOTA”**

Lwowska Fabryka Obuwia  
 Spółka Akcyjna **WE LWOWIE**

wytwarza z najlepszych surowców krajowych i zagranicznych  
**obuwie luksusowe** w najmodniejszych fasonach.  
 Wykonanie eleganckie i trwałe. Ceny konkurencyjne!

5140



# BÓL NÓG.

Czy cierpisz na ból w miejscach, oznaczonych na rysunku? Czy łatwo ulegasz **przemęczeniu**? Czy masz **opuszczoną stopę**? Najcharakterystyczniejsze są dla opuszczonej stopy **bóle w sklepieniu, w podbiciu i pod kostkami**, prócz tego zjawiają się często **bóle reumatyczne** w nogach, sięgające nawet krzyża. Nie należy jednak upadać na duchu — cierpiący może liczyć na pomoc skuteczną z chwilą, gdy technika ortopedyczna zdobyła się na zdumiewający postęp przez wynalezienie wkładki do obuwia

## „PNEUMETTE“

wkładki opatentowanej we wszystkich państwach.

„Pneumette“, podnosi wrażliwe sklepienie stopy za pomocą miękkiej poduszeczki powietrznej, prawdziwego małego pneumatyka (stąd nazwa „Pneumette“).

„Pneumette“ wyzwala od bólów nóg wszystkich cierpiących przylega ściśle do twardych występów kostnych wrażliwego sklepienia stopy, które znajdują się bezpośrednio pod pozbawionym wszelkiego oparcia łukiem stopy i unosi słabe, lub opuszczone sklepienie łagodnie i bez bólu.

„Pneumette“ pozwala cierpiącym na dłuższe, nawet chodzenie bez zmęczenia i bólu, gdyż koordynuje się ze wszystkimi poruszeniami stawów uruchomionej stopy. Jest to zaleta, którą może się wykazać jedynie pneumatyczna wkładka „Pneumette“.

Należy spróbować użycia „Pneumette“, aby się przekonać, jak przyjemna jest w noszeniu, jak nie wywołuje uczucia najmniejszego ucisku, nie tamuje obiegu krwi (nogi nie są zziębnięte) nie obciąża nóg dzięki swojej niezwyklej (około 40 gr. wagi) lekkości.

„Pneumette“ jest źródłem odmłodzenia dla wszystkich cierpiących na przemęczenie i schorzenie stóp, osłabienie i ból w kostkach, a także na bóle reumatyczne w mięśniach nóg, w kolanach w stawie biodrowym, jak również i na bóle ischiasowe (rwa kulszowa)

„Pneumette“ nosi się niedostrzeżalnie w każdym obuwiu, jest niezwykle lekka i niezniszczalna nawet przy najczęstszym użyciu. W celu przekonania się o skuteczności „Pneumette“ dajemy ją

**Dla wypróbowania**  
**na 8 dni bezpłatnie.**

Każdy powinien przekonać się osobiście. Nie należy czekać. Najlepiej dziś jeszcze uczynić próbę i poddać się bezpłatnemu badaniu lekarskiemu gdyż pacjent nie tylko nie ryzykuje, ale może osiągnąć wiele korzyści. (Czyż możliwość chodzenia bez bólu nie jest warta tej próby?)

Na żądanie każdy otrzymuje wszelkie informacje, oraz badanie lekarskie zupełnie bezpłatnie. W wypadkach trochę więcej skomplikowanych **uskutecznia** się również prześwietlenie stóp przy pomocy naszych własnych aparatów Roentgenowskich.

**Przedstawicielstwo i skład główny Centrala Handlowa pow. Warszawskiego, Warszawa. — Długa 50, (Pasaż Simonsa).**

Bezpłatna porada i sprzedaż odbywa się z udziałem lekarsko-wykształconego i fachowo wyszkolonego personelu.

**Lwów, Halicka 19, apteka M. f. Leszka Sładowskiego.**

5161

**SYBERYJSKIE POLARNE ALASKA**

**T. WRONSKIEGO SYNOWIE**  
MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER I KONFEKCIJ DAMSKIEJ  
LWÓW PL. MAR. JACKI 10

BACZNOŚĆ!

BACZNOŚĆ!

## Zagadka reklamowa Nr. 2.

Celem jaknajszerszego zapoznania Szan. Publiczności z wyrobami naszymi nieustępującymi w niczem fabrykatom zagranicznym, urządzamy niniejszą reklamę.

Niżej podane sylaby oznaczają Województwo na Pomorzu.

— je — dz — mor — Wo — two — Po — wo — skie —

Każdy, kto nadesłło dobre rozwiązanie powyższej zagadki, dołączając do tego **Zł. 4.00** otrzyma franco przysłany do domu duży flakon perfumy Nr 1924.

Za podanie nam przez uczestników najlepszej nazwy tej perfumy wyznaczamy prócz niżej wyznaczonych nagród 3 premje to jest:

**Zł. 15.000, 10.000, 5.000.**

1. nagroda	Zł. 20.000	6. nagroda	Zł. 3.000
2. "	15.000	2 nagrody po 2.000	4.000
3. "	10.000	5 nagród "	5.000
4. "	8.000	10 " "	5.000
5. "	5.000	300 " "	100 30.000

### Warunki:

- Rozwiązanie powyższej zagadki należy nadesłać w frankowanej kopercie z dołączeniem 4 zł. do 30 września b. r. pod naszym adresem. Należność 4 zł. można również przekazać na konto czekowe P. K. O. w Poznaniu nr. 206 319 Zakłady Chemiczne Zenit, Bydgoszcz, wypisując na odcinke blankietu nadawczego rozwiązanie zagadki.
- Podział nagród nastąpi w przeciągu 2 tygodni po zamknięciu konkursu, przez specjalny komitet i pod ścisłą kontrolą naszego notariusza.
- Termin ostateczny nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 30 września 1924 r., późniejszych rozwiązań nie uwzględnia się.
- Powyzsze nagrody odn. szą się do 200.000 uczestników i wzrosną odpowiednio przy większej liczbie lub też przeciwnie.
- Uczestni zicy uznaje powyższe warunki z wykluczeniem drogi sądowej.

**ZENIT BYDGOSZCZ, Skrzynka pocztowa 76.**

# KIEROWNIK ODDZIAŁU WIELKIEGO BANKU,

5087

wszechstronnie rutynowany bankowiec i fachowo wykształcony kupiec, DOSKONAŁY ORGANIZATOR, SZEFE BIURA i SAMODZIELNY BUCHALTER-BILANSISTA, z wieloletnią, chlubną praktyką zagraniczną i krajową, — siła kierownicza i rzeczywiście samodzielna, z wiedzą prawniczą i podatkową i inicjatywą twórczą w każdym kierunku, rzym.-kat., lat 37.

## PRAGNIE ZMIENIĆ OBECNE STANOWISKO,

chętnie na prowincję lub Kresy. Reflektuje na posadę samodzielną i odpowiedzialną w bankowości, przemyśle, handlu lub rolnictwie, DYREKTOR ADMIN., KIEROWNIKA KOMERCYJALN., SZEFA BIURA, NACZELNEGO BUCHALTERA i t. p. Zgłoszenia uprasza pod „SIŁA WYJĄTKOWA” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. KRZYSZTOFOWICZA, LWÓW, SOKOŁA 4. II. p.

## POLSKIE FABRYKI MASZYN I WAGONÓW

# L. ZIELENIEWSKI

5053

W KRAKOWIE, LWOWIE I SANOKU S. A.

ROK ZAŁOŻENIA 1804 — — — — — ROK ZAŁOŻENIA 1804.

### TELEFONY:

KRAKÓW: 3123, 2060, 196 — LWÓW: 782 — SANOK: 6.

### Oddział I. — BUDOWA MASZYN.

Maszyny parowe z patentowanym tłokowym stawidłem przymusowo kierowanym, o wysokiej ekonomii ruchu. Maszyny wydobywcze, wiertnicze, rygi kopalniane.

Pompy, kompresory, rurociągi, transmisje.

Całkowite urządzenia cegielni, gorzelni, tartaków, młynów, rzeźni itd.

Perjodyczne i ciągłe aparaty do destylacji spirytusu, stacje wodne, urządzenia do pasteuryzacji piwa we fiaskach, walce drogowe konne, parowe i m. torowe.

Urządzenia do opróżniania dołów kłocznych. Karczownicy, patentowany wynalazek prof. Malsburga.

### Oddział II. — KOTŁARNIA.

Kotły parowe wszelkich systemów i wielkości, kotły lokomobilowe dla celów wiertniczych, pizegrzewacze pary, podgrzewacze, zbiorniki na wodę, spirytus, ropę itp.

Gazometry. Aparaty oczyszczające wodę, czyszczalniki, retorty i inne aparaty do gazowni. Wszelkie roboty kolarskie i blaszane spawane.

### Oddział III. — BUDOWA MOSTÓW I KONSTRUKCJI ŻELAZNYCH.

Mosty kolejowe i drogowe wszelkich systemów, wieże szybowe. Konstrukcje dachowe, słupy, maszty, budynki przemysłowe, hale targowe, schody żelazne.

Urządzenia do podnoszenia i przenoszenia ciężarów, żorawie wszelkich rodzajów, pogłębiarki łyżkowe, chwytaczowe i czerpakowe. Obrotnice kolejowe i pizesuwnice.

### Oddział IV. — BUDOWA WAGONÓW.

Wagony osobowe i towarowe wszelkich typów, normalnotorowe i wąskotorowe. Specjalne wagony do przewozu piwa, mięsa itp. Cysterny do przewozu ropy, nafty, benzyny, spirytusu, melasy, teru, kwasów itp. Wozy tramwajowe elektryczne i konne. Wózki dla kolejek polnych, leśnych i górniczych do przewozu szuru, ziemi, drzewa, płodów rolnych i górniczych. Jaszczki do lokomotyw.

### Oddział V. — ODLEWARNIA ŻELAZA I METALI.

Odlewy maszynowe i budowlane podług własnych lub nadesłanych modeli do wagi 10 ton w jednym kawałku. Odlewy szczególnie twarde, armatury paleniskowe, ruszta. Walce drogowe, koła pasowe, zamachowe i zazębione, słupy latarniane okna itp.

### Oddział VI. — BUDOWA STATKÓW.

Statki rzeczne, parowe i motorowe, czółna.

Pogłębiarki różnych rodzajów z popędem ręcznym, parowym lub motorowym. Specjalność: pogłębiarki dla cegielni.

### Oddział VII. — BUDOWA MOTORÓW.

Motory naftowe i ropne najnowszej konstrukcji: „ELZETA”.

Rok założenia 1899.

# Lwowska Fabryka Chemiczna

## „TLEN”

### Lwów — Zamarstynów.

Skład Fabryczny w Warszawie

Krakowskie Przedm. 2.

Telefon 179-29.

Skład Fabryczny w Królewskiej Hucie

ul. Wolności 38.

Telefon 15-96.

poleca po cenach konkurencyjnych znane ze swej dobroci:

MYDŁA TOALETOWE: „Białe Lilie”, „Ogórkowe”, dla dzieci, i t. p.

MYDŁA TOALETOWE WYBOROWE: (specjalnie perfumowane) „Violette”, pour la Toilette, Eau de Cologne, — le Trefle incarnat, i t. p.

MYDŁA GLICERYNOWE. (specjalność Firmy)

MYDŁA NATŁUSZCZONE.

MYDŁA DO GOLENIA. (specjalność Firmy)

MYDŁA LECZNICZE: Karbolowe, Siarkowe, Sublimatowe, Dziegiowe, itp.

MYDŁA DO PRANIA.

ŚRODKI DO WŁOSÓW.

ŚRODKI DO ZĘBÓW: proszek, pasta i woda do ust „TLEN”

WODY KOŁOŃSKIE I KWIATOWE.

ŚRODKI LECZNICZE: Kąpiele z kwasem węglowym (CO<sub>2</sub>).

Oferty i cenniki wysyła się na żądanie P. T. Odbiorców.

Adres telegraficzny

„TLEN”—Lwów.

Telefon międzymiast.

Nr. 475.

EXPONATY NA „TARGACH WSCHODNICH I NA WYSTAWIE W KONSTANTYNOPOLU.

5096

Zwyż

# 80

naśladownictw

to najlepszy dowód, że maszyna do pisania

# UNDERWOOD

jest niedoścignioną.

Demonstrujemy najnowszy model 'ci-cho piszący bez przymusu kupna

Reprezentacja i wyłączna sprzedaż:

Lwów

Kopernika

Telef. 502.

Kraków

Starowiślna 1.

Telef. 2190.

5163

NA RATY bez podnoszenia NA RATY  
ceny

Najmodniejsze **OBUWIE** Najelegantsze

DLA PAŃ, PANÓW, MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I DZIECI.

Chrześcijańska Hurtownia Obuwia „HERA” Lwów, RYNEK 24.

Czas  
odnowić  
prenumeratę

ZAKŁADY dla fotografii i powiększeń

## „Sztuka”

Lwów, Legionów 1. I. pięto

wykonyją fotografie i powiększenia wszelkiego rodzaju po cenach nader przystępnych.

5121